



DZIENNIK POLSKI



ANDRZEJ WARZECHA

* * *
Pamiętam Mamo
Twoje słowa
Co rozgrzewały
Każdą zimę

Do dziś
Cichaczem ręce grzeje
Gdy ktoś wypowie
Twoje imię

Skomputeryzowane uniwersytety

Od nowego roku akademickiego 1991/92 polskie uniwersytety i inne wyższe uczelnie zostaną włączone do międzynarodowej sieci skomputeryzowanej wymiany informacji i współpracy. Stanie się to dzięki umowie, podpisaną wczoraj w Warszawie przez ministra edukacji narodowej, prof. Roberta Giebczkiego i przedstawicieli dziesięciu uczelni akademickich oraz dyrektora generalnego IBM na kraje Europy wschodniej i środkowej — Dilpa Chandre.

IBM udostępni nieodpłatnie dla polskich ośrodków akademickich centralny komputer 3090-17J, jeden z najnowocześniejszych. Komputer zainstalowany w Centrum na Uniwersytecie Warszawskim, umożliwi dziesięciu uczelniom, które już podpisały umowę, i czterem dalszym, włączonym do tego porozumienia, bezpośrednią wymianę z uczelniami innych krajów objętych „Inicjatywą akademicką IBM”, jak i ze skomputeryzowanymi systemem łączności w krajach zachodnich.

Sanatorium kosztuje

Od 200 tys. zł w przypadku zakwaterowania w pokoju wieloosobowym — do 480 tys. zł za miejsce w pokoju 1-osobowym z pełnym wyposażeniem sanitarnym wyniosą opłaty za pobyt w turnusie sanatoryjnym od 1 lipca do 31 sierpnia — głosi zarządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej w sprawie kwalifikowania do zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, skierowane do publikacji w Monitorze Polskim. Opłaty te będą pobierane od osób, które rozpoczną leczenie po 30 czerwca i nie obejmują kuracjuszy, którzy rozpoczęli leczenie w czerwcu br. Za leczenie w okresie od 1 września do 30 czerwca opłaty wyniosą odpowiednio od 100 do 240 tys. zł.

Dziś dementi

A jutro?

Obecnie nie ma żadnej konkretnej decyzji w sprawie wysokości stawek celnych, które miałyby obowiązywać w najbliższych tygodniach — powiedział na spotkaniu z dziennikarzami prezes Głównego Urzędu Cel, Mirosław Zieliński. Jest natomiast pewne, że nowa taryfa celną, która jest obecnie opracowywana znacznie obowiązywać najpóźniej od 1 stycznia 1992 r. (PAP)

Niezależnie od terminu rozpoczęcia kuracji opłat nie pobiera się od osób leczonych w szpitalach uzdrowiskowych, dzieci, pracowników leczonych w ramach tzw. ekspozycji zawodowej, osób zwolnionych z odpłatności na mocy odrębnych przepisów oraz korzystających z leczenia ambulatoryjnego. (PAP)

Zentyca płynie do Krakowa

Kierdel znikąd

(INF. WL.) Z takim „kukulczym jajem” wójt podkrakowskiej gminy Zabierzów nie miał jeszcze w swej karierze do czynienia. Do — wchodzącej w skład tej gminy — wsi Rudawa przybył z Podhala kierdel liczący ok. 300 owiec. Bacowie rozłożyli się na lato na gminnej łące przekazanej w zarząd nad rzeką Rudawą, w jej strefie ochronnej, zaledwie parę kilometrów powyżej ujęcia wody pitnej dla Krakowa. Tymczasem, gnojowisko zlokalizowane jest na

skarpie, tak że wszystkie nieczystości spływają bezpośrednio do rzeki, a bacowie dodatkowo wzbogacają wodę płynącą do naszych kranów o wylewaną do Rudawy zętycę.

Początkowo wójt myślał, że to Rada Sotecka wsi Rudawa wydzierżawiła góralom łąkę. Rada z kolei była przekonana, że to wójt postanowił w ten sposób zagospodarować wiejskie nieużytki. Ostatnio doszło jednak do konfrontacji obu stron i okazało się, że żadna z nich nie zapraszała owiec do podkrakowskiej wsi. Interes zrobił więc ktoś poza ich plecami, biorąc pieniądze do własnej kieszeni. Próba dowiedzenia się od pasących, czyje

to stado i skąd przyjechało, również spełza na niczym, jako że bacowie poszli w zaparte i oświadczyli, że nic nie wiedzą. Dłuższe pertraktacje z nimi utrudniają zresztą wrogo nastawione do obcych owczarki.

Krąząca po wsi plotka głosi, iż przybyłe do Rudawy na lato owce (ponoć z Bukowiny Tatrzańskiej), to jedna z pozostałości po interesach robionych przez poprzedniego sołtysa. Podobnego zdania jest również krakowski Wydział Ochrony Środowiska, który bezskutecznie próbuje znaleźć sposób na pozbycie się ze strefy ochronnej bezpańskich podrzutków z Podhala. (wes)



Fot. Bogusław Szelaż

Gustaw Herling-Grudziński w Krakowie

„Czym może być człowiek?”

(Obsł. wl.) Czym może być człowiek? „Czystym, cichym, martwym i zarazem żywym, rozdzieranym i migotliwym jak płomień świecy na wietrze” —

to ostatnie zdanie z opowiadania Gustawa Herlinga-Grudzińskiego „Monolog o matce i mnie”, które autor przeczytał wczoraj na spotkaniu w Collegium Novum UJ.

(Dokończenie na str. 2)

Gorsze nastroje

Sondaż CBOS z 18—21 maja wskazuje, że w ciągu ostatniego miesiąca o 17 proc. zmalała liczba respondentów CBOS przekonanych o poprawie ogólnej sytuacji w kraju w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Jednocześnie o 20 proc. powiększyła się grupa przekonanych o jej pogorszeniu. (PAP)

Posel Soska chciał obalić rząd i przegrał

Balcerowicz pod ostrzałem

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odbyła się dyskusja nad informacją rządu o aktualnej sytuacji gospodarczej i założeniach polityki gospodarczej w 1991 r. O sprawach tych mówił w czwartek w Sejmie wicepremier Leszek Balcerowicz.

Z trzech pierwszych wystąpień klubowych, najładniej do wczorajszej informacji wicepremiera Leszka Balcerowicza o stanie gospodarki oraz złożonych przez rząd dokumentów odniósł się pos. Edward Nowak, występujący w imieniu OKP. W zasadzie zaakceptował założenia restrukturyzacji gospodarki. Zwrócił jednak uwagę na pewne wątpliwości, zdaniem posła — państwo musi wspierać najważniejsze dziedziny lub przedsiębiorstwa. Prywatyzacja potrwa wiele lat i jej wyniki będą rozłożone w czasie. Poseł zwrócił też uwagę na brak regulacji prawnych dotyczących przedsiębiorstw komunalnych, co uniemożliwia ich przekształcenia. Mówiąc o dotychczasowej pracy Sejmu podał pod rozwagę posłów propozycję stworzenia „szybkiej ścieżki legislacyjnej”. Stwierdził, że Sejm rozpoczął swą kadencję niezwykle dynamicznie, może więc warto i tak ją zakończyć.

Natomiast pos. Józef Zych (PSL) z przykrością stwierdził, że reprezentowany przez niego klub zawiódł się na przedstawionych przez rząd dokumentach. Liczyliśmy — powiedział — na klarowną koncepcję wyprowadzenia Polski z obecnych trudności. Niestety na wiele istotnych pytań nie dostaliśmy odpowiedzi jasnej i satysfakcjonującej. Zauważył też, że popierając program gospodarczy rządu ludowcy nie przewidzieli, iż w wolnej gospodarce problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej staną się przedmiotem walki politycznej oraz że rząd wykaże tak wiele oporu przed ich rozwiąza-

niem. Wymowne jest — podkreślił poseł — iż w wystąpieniu wicepremiera Balcerowicza nie było ani jednego słowa o rolnictwie.

Wystąpienie wicepremiera w Sejmie było dobre, inteligentnie (Dokończenie na str. 2)

Senat zatwierdził decyzję Sejmu

NIK ma prezesa

Na wczorajszym posiedzeniu Senat wyraził zgodę na powołanie pos. Waleriana Pańko na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Za taką decyzją głosowało 67 senatorów, przeciw — 2, a 5 wstrzymało się od głosu.

Senat zakończył debatę nad projektem nowej konstytucji. W dyskusji wypowiedziało się 16 senatorów. Zgłosili oni wiele uwag, które trafią do Komisji Konstytucyjnej. Jak zapowiedziała sen. Alicja Grześkowiak — e-nacki projekt ustawy zasadniczej będzie przekazany przysięzemu, wybranemu w wolnych wyborach Sejmowi.

Senatorowie proponowali m. n., by Konstytucji nie przedawano szczegółami. Zasady, które mogą się zmieniać w miarę ewoluowania sytuacji w kraju powinny być ujęte w tzw. ustawach organicznych, będących aktami prawnymi szczególnej rangi, wymagającymi uchwalania większością 2/3 głosów.

Senat przyjął uchwałę w sprawie ochrony środowiska. Podkreśla w niej m. in. potrzebę stworzenia systemowej ochrony przyrody. W perspektywnym

Rozmowy RP-ZSRR

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie rozmowy nad nowym układem o podstawach dobrosąsiedzkich stosunków między RP, a ZSRR. W inauguracyjnej fazie rozmów uczestniczyli: sekretarz stanu w MSZ, Jerzy Makarczyk, a ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w Polsce Jurij Kaszlew. (PAP)

Senat zatwierdził decyzję Sejmu

NIK ma prezesa

Na wczorajszym posiedzeniu programie zagospodarowania przestrzennego kraju ochroną prawną powinno być objęte 30 proc. jego powierzchni, zajmowanej przez parki narodowe, rezerwy przyrody, obszary zadrzewień. Senat wzywa do egzekwowania odpowiedzialności za łamanie przepisów ochrony środowiska w stosunku do osób, a nie tylko podmiotów gospodarczych i instytucji.

Bunt generała

Generał armii irackiej przeszedł wraz z podległymi mu oddziałami na stronę rebeliantów w południowym Iraku — poinformował wczoraj w Damaszku jeden z przywódców irackiej opozycji szyickiej, ajatollah Taki al-Mudarris. Dowodzący wojskami specjalnymi gen. Ali Husajn al-Mahmadaui przyłączył się do rebeliantów w czwartek wieczorem. Podległe mu oddziały przejęły główną drogę prowadzącą do Basry. Według al-Mudarrisiego, toczą się ciężkie walki między siłami zbuntowanego generała a wojskami lojalnymi wobec Saddama Husajna. (PAP)

Finisz błyskawicznego remontu

„Słowacki” czeka na gości

(Obsł. wl.) Wczoraj na spotkaniu u wojewody krakowskiego Tadeusza Piekarczyka uroczyste oddano do użytku Teatr im. J. Słowackiego, gdzie w najbliższy

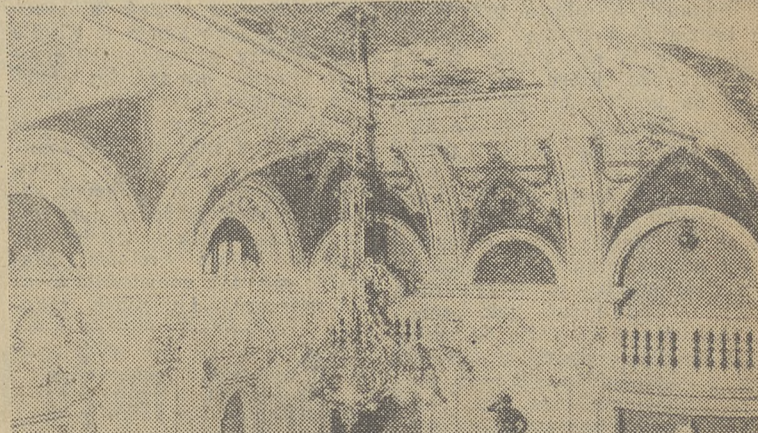
wtorek rozpoczyna się obrady Sympozjum KBWE.

Nie było fanfar i przecięcia wstęgi, gdyż od kilku dni wejścia na teren obiektu pilnują wspólnie krakowska policja i detektywi prywatni. Takie są wymogi spotkań tej rangi co Sympozjum KBWE. Do teatru wpuszcza się tylko jego pracowników, sprawdzając skrupulatnie identyfikatory.

Na remont Teatru im. J. Słowackiego wydano dotychczas 120 ml. złotych. Do jego całkowite-

go zakończenia pozostało mniej więcej 25 proc. zaplanowanych prac. Rozpocznie się je w jesieni.

Zasłużone gratulacje zebrał przedstawiciel firm wykonujących remont a więc: „Budostalu 2”, „Hydrokopu”, „Instalu”, KPIS-u, PBK z Bytomia a także wielu rzemieślników. Podkreślono ogrom pracy, jaką wykonali specjaliści z Pracowni Konserwacji Zabytków, traktujący z pieczołowitością wszystkie bez wyjątku architektoniczne detale. (g)



Fot. Michał Kaszowski

Spółka z o.o. „Real” Kraków informuje, że prowadzi

SPRZEDAŻ RATALNĄ SPRZĘTU AUDIO-VIDEO JAPOŃSKIEJ FIRMY JVC

w siedzibie Sp-ki „Aneko” Kraków, ul. Cieszyńska 2, II p., p. 22, tel. 34-25-13

Sprzedaż ratalna — 3 raty — odbiór natychmiastowy

Przy zakupie wymaga się: 2. poręczycieli z zaświadczeniami o zarobkach z zakładu pracy wraz z dowodami osobistymi

Na matęsinia DNIA

BALCEROWICZ DO SĄDU

Burmistrz Wąbrzeźna w woj. toruńskim pozwał do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie ministra finansów, domagając się 1,3 mld zł. Wraz z odsetkami. Powodem roszczenia jest nieterminowe przesłanie przez budżet państwa dotacji w ubr. Gmina musiała zaciągnąć kredyty w banku na placę dla służby zdrowia i nauczycieli oraz na inne potrzeby. Oczywiście, bank policzył sobie odsetki, które obciążają gminę. Zdaje się, że będzie to proces precedensowy.

Śmigłowce przeciw policjantom?

Ubodzy stróżę porządku

(Inf. wł.) Wczoraj od godziny 8 do 20 policjanci w całej Polsce protestowali. Praca ich jednak przebiegała bez zakłóceń, a protest ograniczył się do oflagowania budynków i radiowozów. Komisarz Janusz Łabuz, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Policjantów w Krakowie powiedział nam, że celem akcji jest zwrócenie uwagi władz i

spojeczeństwa na stale pogarszającą się sytuację finansową resortu i samych policjantów. Komisarz Łabuz powiedział „Dziennikowi”, że do niedawna z powodu oszczędności tankowano tylko jedną czwartą aut policyjnych, samochodów nieznanekowanych nie tankowano w ogóle. Sytuacja się ostatnio zmieniła, ale policjanci są, że wpłynęła na to zbliżająca się wizyta papieża i konferencja KBWE. Obawiają się, że problemy rozwiązano tylko doraźnie. Nie wyłączone jeszcze zalegają „mundurówki”, wciąż pozostają nierozliczone delegacje służbowe.

Wstrzymano też wszelkie inwestycje. Niepokojąco budzą przygotowywane właśnie nowe rozwiązania emerytalno-płacowe. Projekty te są powodem masowych odejść na emeryturę wielu doświadczonych policjantów. Komisarz Łabuz powiedział nam także, że wstrzymano wypłaty odpraw emerytalnych równych sześciomiesięcznym poborom. Zła sytuacja finansowa resortu MSW spowodowana jest m. in. zakupem dwóch śmigłowców typu „Bell” przeznaczonych do zabezpieczenia wizyty papieża. Ich koszt wyniósł 5,2 miliona dolarów. (sam)

Przełota

Zbliża się ocieplenie

Polska jest przejściowo pod wpływem klina wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże i okresami opady deszczu, a w górach śniegu. Temperatura w dzień od 6 do 10 st., w nocy od 0 do 4. W Tatrach w dzień -4, w nocy -7. Wiatr stały i umiarkowany, północny.

Prognoza orientacyjna na niedzieli: zachmurzenie duże z opadami deszczu, w nocy nieco ciepłej. Od 26 do 30 maja będzie początkowo chłodno, a potem wzrost temperatury. Od 27 do 30 bm. zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami zwłaszcza na wschodzie kraju. Wzrost temperatury maksymalnej do 15 i 20 st., a minimalnej od 4 do 9 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny z kierunków wschodnich.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Bałicach z 24 bm godz. 15: 744,3 mm, tj. 992,3 hPa, bez większych zmian.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 4.43, a zajdzie o 20.32. Dzień jest już dłuższy o 7 godzin 44 minut i ma 15 godzin 49 minut. (K)

Radzą adwokaci

Wczoraj w Krakowie rozpoczęła się konferencja Wielkich Izb Adwokackich Europy. Konferencję zorganizowała Krakowska Rada Adwokacka. Biorą w niej udział przedstawiciele zawodów adwokackiego z jedenastu krajów Europy. Obrady otworzył Kazimierz Barczyk — przewodniczący Rady Miasta, prezydent Krakowa Krzysztof Bachmiński oraz Janusz Gładyszowski, wiceprezydent Krakowa — wszyscy trzej adwokaci.

Otoczona Addis Abeba

Zbrojne oddziały Etiopskiego Ludowego Frontu Rewolucyjno-Demokratycznego zbliżyły się do przedmieść stolicy Addis Abeba nie napotykając na opór, ale nie spiesząc się z wkroczeniem

Agencje prasowe piszą, że na ulicach Addis Abeba nie widać oznak zamieszania i paniki, ani masowych wyjazdów. Demontowane są symbole niedawnej przeszłości, usunięto portrety Mangistu Hajle Mariama oraz pomnik Lenina, pałac prezydencki i niektóre ważne budynki państwowe otoczone są kordonami wojska. Na ulicach Addis Abeba widać setki uzbrojonych żołnierzy, wielu w zniszczonych, brudnych mundurach, co wskazywałoby, iż są to wycofujące się grupy, bądź dezercerzy.

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

- POGRZEB RAJIVA GANDHIEGO.** Milionowe tłumy wzięły udział w pogrzebie b. premiera Indii i przywódcy Partii Kongresowej Rajiva Gandhiego. Kondukt żałobny wyruszył z dawnej rezydencji jego dziadka, Jawaharlala Nehru i w ciągu przeszło 3 godzin przebył 10-kilometrową trasę prowadzącą do miejsca kremacji nad rzeką Dżamuna.
- ZAKOŃCZENIE STRAJKU MZK.** Po 13 godzinach negocjacji strajkujących pracowników warszawskiego MZK z przedstawicielami zarządu Warszawy uzgodniono i parafowano porozumienie kończące strajk.
- OBCA BYĆ NAJWIĘKSZYMI INWESTORAMI.** Członkowie Krajowej Rady Patronatu Francuskiego (CNPF) zgłaszają gotowość zainwestowania w Polsce jeszcze w tym roku ok. 1 mld franków — powiedział prezes Rady Francois Perigot podczas konferencji prasowej w Warszawie.
- GOŚC Z WSPÓLNOT.** Do Polski przybył wiceprzewodniczący Komisji Wspólnot Europejskich sir Leon Brittan, odpowiedzialny za sprawy finansowe i wolnej konkurencji w tych Wspólnotach. Głównym celem jego pobytu w Polsce — powiedział — jest zbadanie możliwości wprowadzenia mechanizmów wolnej konkurencji i instrumentów finansowych ułatwiających przechodzenie waszej gospodarki na zasady wolnorynkowe.
- ATAK OMON-U.** Nad ranem jednostki milicji radzieckiej specjalnego przeznaczenia (OMON) zaatakowały i próbowały zniszczyć dwa estońskie posterunki celne — poinformowało radio estońskie.

PRZEKRĘSŁONE MAJTKI

Naturyści przepędzi w Chålup na Półwyspie Helskim od roku szukają miejsca nad Bałtykiem. Ląkomie popatrzą na wybrzeże gdańskie. Zamierzają uwić sobie gniazdo w Ostrowie, koło Jastrzębiej Góry. Nie będą się kryć, przeciwnie: swoją obecność zaznaczają znakiem drogowym ostrzegawczo-informacyjnym, na którym widnieją przekreślone majtki. Taki znak mają wszystkie nagie plaże na całym świecie. Tekstylni nie będą mieć wstępu. Chyba... że dostosują się do znaku.

PRZYMUSOWE ŚCINANIE

Dyrektorka szkoły podstawowej w Krośnie wydała nauczycielom polecenie służbowe: obcięcie uczniom tzw. harcaczów, czyli włosów zebranych w warkocz lub pędzel. Wyrok został wykonany. Kilkunastu delikwentów wróciło do domu w nowej fryzurze. Niezadowolonym rodzicom pani dyrektorka wytłumaczyła, że takie jest wewnętrzne zarządzenie szkoły. Ale uczniowie tylko częściowo są wewnątrzni.

NIE KRADNIJ KOZY

Pogardzana w latach powojennych w Europie koza, w cierpiącej biedę Afryce jest niejednokrotnie żywicielką rodziny. Stąd też surowo karze się osoby, które ulegając nieczystemu pokusie, kradną kozę bliźniemu. Przekonał się o tym 27-letni Isu Wodze z Maruri w Nigerii. Sąd, po udowodnieniu przestępstwa, był niezwykle surowy, acz jednocześnie liberalny. Otóż skazał oskarżonego na chodzenie przez 4 południowe godziny przykutego do kozy przez najbliższy rok. Jeśli nie zechce, musi odsiedzieć rok w więzieniu i zapłacić dodatkowo grzywnę w wysokości 487 nairów (ok 50 dol.). Biorąc pod uwagę tropikalną temperaturę w tym kraju w godzinach południowych oraz publiczną kompromitację, skazany wybrał więzienie i grzywnę.

UJ wyróżnia wielkiego historyka

(Inf. wł.) W towarzystwie swych francuskich kolegów, profesorów wydziałów humanistycznych, odebrał wczoraj doktorat honorowy UJ prof. Jean Baptiste Duroselle — jeden z najwy-

bitniejszych znawców dziejów powszechnych XIX i XX wieku, emerytowany profesor Sorbony, przewodniczący Instytutu Historycznego Stosunków Międzynarodowych i prezydent Instytutu Francuskiego. Jest prof. Duroselle światowym autorytetem z zakresu historii dyplomacji i stosunków międzynarodowych. Dziełką za wyróżnienie nowy doktor Uniwersytetu Jagiellońskiego powiedział, iż jest dla niego wyjątkowym zaszczytem otrzymać doktorat honoris causa jednej z najstarszych i najbardziej prestiżowych uczelni. „Gdy u nas w Bretanii trwała wojna, u was powstał Uniwersytet Krakowski. Pragnę w tym miejscu złożyć hold Polsce. Polska jest krajem, który nie tylko cierpiał, ale opierał się cierpieniu — walcząc. Zauważ, że nie zawsze Francja mogła przychodzić Polsce z pomocą”. Promotorem doktora był prof. Marian Zgórniak, laudację wygłosił prof. Władysław Sroźewski, dyplom doktora h.c. wręczył rektor prof. Andrzej Pelczar. (mn)



Fot. Bogusław Szelaż

11 milionów

W stolicy ZSRR rozpoczął się wczoraj zjazd Związku Dzierżawców i Przedsiębiorców Radzieckich. Uczestniczy w nim prezydent Michaił Gorbaczow. Związek Dzierżawców i Przedsiębiorców jest największą w ZSRR organizacją, której celem jest ochrona interesów tej grupy zawodowej. Skupia on około 11 mln osób w tym w przemyśle ok. 7 mln. W samym tylko sektorze przemysłowym prywatni przedsiębiorcy i dzierżawcy wytwarzają rocznie produkcję wartości 170 mld, co stanowi 7 proc. krajowej produkcji przemysłowej. Dzierżawcy i prywatni handlowcy prowadzą w ZSRR ok. 34 tys. sklepów i 4 tys. punktów usługowych. (PAP)

Balcerowicz pod ostrzałem

(Dokończenie ze str. 1)

skonstruowane i sugestywne — powiedział pos. Włodzimierz Cimoszewicz (PKLD), zawierając jednak lukę, przemilczenia, stronniczo dobierane argumenty i skwapliwie maskowane słabości. Nie było w nim niestety ani szczególnej analizy rozmiaru i przyczyn załamania budżetu, ani konkretnych propozycji działań naprawczych.

zbieżności w kampanii wyborczej. Klub Unii Demokratycznej po analizie przedstawionej przez rząd informacji o stanie gospodarki i zamierzeniach na br. zwraca uwagę na niechęć rządu do przedsiębiorstw państwowych.

Pos. Jacek Soska (PSL) zgłosił w imieniu grupy posłów projekt uchwały o odwołaniu przez Sejm rządu premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, argumentując faktem, iż stan gospodarki kraju mimo oczekiwań nie uległ poprawie. Sytuacja ulega pogorszeniu m. in. przez pogłębiający się deficyt państwa, spadek dochodów ludności, bezrobocie, fatalną sytuację służby zdrowia, oświaty, wojska, policji, beznadziejną sytuację w rolnictwie i gospodarce żywnościowej.

Pos. Michał Wojteżak (KPUD) złożył wniosek formalny o wotum zaufania do rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego.

Sejm odrzucił projekt uchwały zgłoszony przez grupę posłów o odwołanie rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego. Wszystkie kluby z wyjątkiem PSL w swoich oświadczeniach opowiedziały się przeciwko temu wnioskowi.

W głosowaniu udział wzięło 272 posłów. Za przyjęciem wniosku głosowało 54, przeciw — 188, a 30 wstrzymało się od głosu.

POMÓCŁ DŹWIG

Amerikanin ważący 315 kg potrzebował pomocy strażaków i dźwigu po pechowym upadku w swoim domu. Unieruchomiony na podłodze Michael Mitchell wezwał na pomoc sąsiadów, lecz ich wysiłki okazały się bezskuteczne. Dopiero ekipa strażaków, używając dźwigu, zdołała go podnieść. Mężczyzna został umieszczony w szpitalu z powodu kłopotów z oddychaniem.

Godzina z Niną Andrycz

„dana została członkiniom Klubu „Twój styl”, który pod tą nazwą wydawanego w stolicy eleganckiego magazynu działa w Klubie Dziennikarzy, grupując panie zainteresowane gimnastyką, dietetyką, modą i pielęgnacją urody. Chętnie także spotykają się one z „kobietami sukcesu”. Po Joannie Rąwik i prof. Ewie Łętowskiej gościła Nina Andrycz, zanonсована w patronującym imprezie czasopiśmie wywiadem pt. „Zawsze byłam królową”. Niezwykła artystka opowiadała o rolach monarchii i wielkich mił-

śnic, jakie kreowała na scenie, odbierając je cechami własnej osobowości — ale tylko niektórymi: prywatna osobowość pozatorska znalazła wyraz w wierszach, które Nina Andrycz zawarła już w pięciu tomikach. Spotkanie z autorką stało się więc godziną poezji, która choć osobista (reminiscencje z młodości, powstanie warszawskie, teatr, podróże, przemijanie) znalazła w wykonaniu interpretacji aktorskiej. Wokół Niny Andrycz wszystko jest sztuką. (cyb)

„Czym może być człowiek?”

(Dokończenie ze str. 1)

Zapytany o wrażenia z pobytu w Polsce odpowiedział: „Pierwsze dwa dni w Warszawie były bardzo bolesne. Nie rozpoznałem miasta, w którym studiowałem. Nie przeżyłbym tego, gdybym zaczął od Krakowa. Tu wszystko jest tak jak było”. Na pytanie czy śledzi polską literaturę współczesną odpowiedział, że tak, choć nie tak pilnie jak dawniej. Nie ma ulubionego polskiego pisarza współczesnego, ma natomiast wiele ulubionych książek. Arcydziełem współczesnej literatury rosyjskiej jest dla niego „Zagroda Matryony” Solżenicyna. Stwierdził też, że rola pisarza nie jest

już taka jak kiedyś: „system totalitarny zgniół pisarzy z wyjątkiem nielicznych”. Na pytanie końcowe — czy ma poczucie sensowności historii odpowiedział, że nie, bo jest ona bezsensowna.

Również wczoraj uczestniczył w otwarciu w Domu „Wspólnoty Polskiej” wystawy — „Gustaw Herling-Grudziński, Neapol, Malsons-Laffitte” w fotografii Bohdana Paczowskiego, przebywającego od 1980 roku za granicą. Paczowski jest laureatem wielu nagród, m. in. Narodowego Instytutu Architektury we Włoszech Wystawa prezentowana będzie do 7 czerwca. (am)

W salach wystawowych

Muzeum Artystów

(INF. WL.) Zbliżające się Sympozjum KBWE i poprzedzająca je sesja AICA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Krytyków Sztuki) przyczyniły się w pełni do pierwszej pełnej prezentacji kolekcji Marii Anny Potockiej.

Kolekcja ta, gromadzona od 1984 r. zawiera ok. 200 prac artystów z całego świata: Jerzy Nowosielski, Milan Knížak, Henryk Stażewski, Jerzy Katucki, Koji Kamoł, Zbigniew Warpechowski, Nan Hoover — żeby w, nienić choć parę z długiej listy nazwisk. W sumie — jest to konsekwentnie realizowana idea Muzeum Artystów, muzeum sztuki nowoczesnej — pierwszego w Polsce, prywatnego.

Kolekcja Artystów — Muzeum Artystów prezentuje się w Mykowie przy ul. Szerokiej (tuż przy ul. Starowińskiej).

Sąsiedzi

„To sąsiedzkie spotkanie ze sztuką artystów z Budapesztu, Kijowa, Luowa, Moskwy i Wiednia w galerii „Przymat” ma jeden zasadniczy cel: jeszcze raz pokazać i udowodnić, że tylko w Świecie i Europie Sztuki — w wierze w sens tworzenia — granic, przedziatów i obojętności nie ma” — napisał Adam Brincken, prezes ZO ZPAP w słowie wstępnym do katalogu otwartej wczoraj wystawy.

W wystawie „Sąsiedzi”, otwartej wczoraj wieczorem w galerii ZPAP „Przymat” uczestniczy 12 artystów: różne pokolenia, różne osobowości, różne sposoby na to, co jeden z uczestników wystawy nazwał „wyprowadzeniem obrazu z początkowego chaosu”.

Rodzinski w „Formacie”

Na otwartej wczoraj w Galerii „Format” wystawie (b. piękna ekspozycja) — Stanisław Rodziński pokazał obrazy głównie z lat 1990—91, również olśniewające gwaśne, rzeźbiarskie szkice do obrazów oraz... namalowany na II roku studiów w krakowskiej ASP portret Macieja Bieniasza. (an)

Ukradzione trzeba oddać...

Sympozjum właścicieli

(Inf. wł.) Pełnomocnik ds. reptrywatyacji przy prezydencji RP, Jerzy Grohman, zaprezentował wczoraj podczas sympozjum nt. „Statusu prawnego właściciela nieruchomości” założenia programu belwederskiego w sprawach nieruchomości. Do dzisiaj powstało 11 projektów reptrywatyacyjnych, a ostatni z nich wciąż podnosi reptrywatyację tylko tego mienia, które zostało przejęte z naruszeniem ustaw wydawanych przez komunistów. Zapis taki jest sprzeczny ze stanowiskiem Belwederu. Stanowiliby on legalizację tego, co zrobili komuniści — powiedział Jerzy Grohman.

Reptrywatyacyjny program belwederski utrzymuje, że niemożliwy jest zwrot nieruchomości sprzedanych wcześniej i notarialnie potwierdzonych. W takich przypadkach właściciele otrzymaliby odszkodowanie w postaci bonów kapitałowych, które podlegałyby rewaloryzacji i oprocentowaniu.

Nie ma mowy o zapłaceniu przez państwo zysków utraczonych w ciągu minionych lat przez właścicieli. Projekt prezydencki w przeciwieństwie do rządowych zakłada, że Polonia zagraniczna powinna zachować prawo do pozostawionej w kraju własności. Dawałoby to jej szansę powrotu, a Polsce napływ ludzi, którzy poznali już funkcjonowanie kapitalistycznej gospodarki, mają pieniądze i kontakty z granicą i mogą to wszystko spóżyć-wać.

Program belwederski jak i dążenia Ministerstwa Budownictwa zmierzają do przywrócenia równowagi między zarobkami a kosztami utrzymania. Do tego niezbędne jest ustanowienie prawa ochrony lokatorów.

Jerzy Zdrzałka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa jeszcze raz podkreślił, że własność prywatna jest absolutnym fundamentem gospodarki rynkowej. Ministerstwo 2 maja skierowało do Sejmu projekt prawa mieszkaniowego, który ma wprowadzić wreszcie równowagę między właścicielem a najemcą. Już dziś wiadomo, że wiele kontrowersji budzić będzie dopuszczenie możliwości eksmisji w przypadkach przewidzianych przez prawo cywilne jak również ograniczenie spadkowego prawa najmu mieszkania wyłączanie do współmałżonka.

Przedstawiciele organizacji właścicieli nieruchomości wystosowali list do marszałka Sejmu, w którym wyrażają poparcie dla generalnych założeń rządowego projektu prawa mieszkaniowego z zastrzeżeniem sobie możliwości wnoszenia szczegółowych uwag w trakcie prac powołanych komisji sejmowych.

Równocześnie do Sejmu wpłynął konkurencyjny projekt prawa mieszkaniowego przygotowany przez sejmową lewicę. Jak zauważył Jerzy Zdrzałka walka przedwyborcza może sprawić, że ubiegający się o mandaty w nowym Sejmie będą usilnie zabiegali o głosy najemców a nie właścicieli, bo tych pierwszych bezsprzecznie jest więcej. Tymczasem regulacje prawne winny mieć ponadczasowy charakter i przyczynić się do uzdrowienia sytuacji mieszkaniowej (gral)

Zabił kilofem

(INF. WL.) Stary Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego. Piątek, 24 maja, godz. 10. Przy naprawie nawierzchni pracują drogowcy. chodnikiem przechodzą starszadecanie. Od strony rynku zbiegowsko gapłow Dwie godziny wcześniej doszło do pounrej tragedii. 41-letni pracownik masarnej GS zniemacka porwał postawiony przy drodze kilof. Trzykrotnie uderzył nim przechodzą-

cego obok 70-letniego emeryta, nigdyż zatrudnionego w tej samej spółdzielni. Starszy człowiek poniósł śmierć na miejscu. Robotnicy nie zdążyli przeszkodzić napastnikowi.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi ekipa dochodzeniowo-śledcza z Komendy Rejonowej Policji w Nowym Sączu, pod nadzorem Prokuratury. (pg)

Redaktor wydania: **MARIAN NOWY**

Redaktor depeszyowy: **MACIEJ SABATOWICZ**

Redaktor techniczny: **ANDRZEJ KRAMARSKI**

Kierownik korekty: **ZOFIA MRZEWIŃSKA**

mAgazyn

kultura * sztuka * twórcy

Najlepsze z miejsc...

Rozmowa z ambasadorem JACKIEM PALISZEWSKIM,
sekretarzem wykonawczym Sympozjum KBWE w Krakowie.

— O rozpoczynającym się 28 maja w Krakowie Sympozjum KBWE mówi się, iż będzie to impreza dla Polski prestiżowa. Czy mógłby Pan określić na czym polega jej wyjątkowe znaczenie?

— Impreza ma o tyle prestiżowy charakter, że po raz pierwszy od momentu zainicjowania procesu KBWE, jedno z przedsięwzięć, w tym konkretnym przypadku Sympozjum, organizujemy w Polsce. Dotychczas praktycznie tylko w dwóch państwach tego obszaru podobne imprezy miały miejsce. Mianowicie w 1985 r. Forum Kulturalne w Budapeszcie, a dwa lata później Seminarium na temat ochrony środowiska naturalnego w Sofii. Jesienią tego roku odbędzie się kolejna konferencja. Tym razem w Związku Radzieckim, na temat tzw. ludzkiego wymiaru KBWE. Decyzję o organizacji Sympozjum w Polsce podjęto prawie przed czterema laty w Wiedniu. W tamtym okresie, przy istniejących w Europie podziałach i barierach ideologicznych, była ona sukcesem polskiej dyplomacji. Myślę, że znaczenie Sympozjum związane jest jeszcze z jednym faktem, mianowicie, iż przedsięwzięcie to dotyczy problematyki kulturalnej i odbywa się w Krakowie, mieście, które wysmieniście symbolizuje wspólne cechy dziedzictwa kulturowego. Myślę, że w tym kontekście jest to jedno z najlepszych miejsc.

— Jeszcze rok temu mówiło się, że wśród uczestników Sympozjum będą nawet koronowane głowy. Zdaże się, że dziś lista gości jest skromniejsza...

— Chcę zaznaczyć, że informacje o koronowanych głowach nie pochodziły od organizatorów

spotkania. Wydaje mi się, że trzeba na to Sympozjum popatrzeć inaczej, pod kątem jego przewidywanych efektów. Obecność ekspertów, specjalistów w poszczególnych rodzajach dziedzictwa kulturowego, jego ochrony, wymiany informacji — gwarantuje możliwość rzeczowej, konkretnej dyskusji, możliwość sformułowania znaczących konkluzji, pewnych rekomendacji, które znajdują się w dokumencie końcowym. Podczas konsultacji odbywających się w trakcie przygotowań, pojawiały się opinie, że to Sympozjum będzie długie, jeśli się uwzględni, że obrady mają trwać 11 dni roboczych, ale z drugiej strony — twierdzono — że za krótkie, jeśli się na nie spojrzy w oparciu o pewne standardy przyjęte przez KBWE. W odniesieniu do tych standardów, krakowskie Sympozjum będzie jednym z najkrótszych.

Wracając do listy gości. Otóż do Krakowa przyjedzie liczne grono osobistości, odpowiedzialnych za politykę kulturalną poszczególnych krajów, w tym ponad dziesięciu ministrów kultury z różnych państw KBWE. Potwierdzono udział dyrektora generalnego UNESCO oraz pani sekretarza generalnej Rady Europy. Tak więc ci, którzy oceniają krakowskie Sympozjum pod kątem udziału w nim wybitnych gości, chyba nie będą zawiedzeni. Decydująca o wynikach obrad będzie ta ich część, w której wystąpią ludzie fachowo przygotowani, a więc eksperci, przedstawiciele administracji kulturalnej i MSZ.

— W pierwszej fazie przygotowań do Sympozjum mówiło się o tym, że jego uczestnicy uchwalą

na zakończenie dokument nazwany Kartą Krakowską. Zdaże się, iż odstępiono od tego pierwotnego zamiaru...

— Najważniejsze jest, aby Sympozjum przyniosło konkretne ustalenia. Myślę, że nie skończy się tylko na wymianie poglądów, ale że dojdzie do przyjęcia dokumentu czy też deklaracji, która prócz pewnych definicji związanych z istotą dziedzictwa kulturowego, zawierać będzie również konkretne ustalenia i zalecenia co do możliwości dalszej współpracy. Karta Nowej Europy przyjęta na „szczyście paryskim” KBWE, jesienią ub. roku stawia przed krakowską imprezą taki właśnie wymóg. Jak się będzie ten dokument nazywał — nie wiem. Czy powinien się nazywać Karta? Myślę, że nie można zdevaluować tego określenia. Przeważa opinia, iż dokumentem tym powinna być jakaś forma deklaracji, zawierającej wspólnie przyjęte ustalenia.

— Na jakie poważniejsze problemy nakładł się Pan organizując Sympozjum?

— Istotnym był problem związany z miejscem gdzie można by zlokalizować obrady plenarne. Jesienią ub. roku wybrano na to miejsce teatr im. J. Słowackiego. Rozmawiałyśmy kilka dni przed inauguracją Sympozjum i wszystko wskazuje na to, że pomysł został zmaterializowany ogromnym wysiłkiem wielu ludzi. Lista problemów technicznych była by długa, ale na szczęście udało się je przezwyciężyć, np. wypożyczyć konkretne rodzaje komputerów dla tłumaczy tekstowych, czy też aparaturę zabezpieczającą, taka, jaką instaluje się w portach lotniczych, aparaturę do symul-

anicznego tłumaczenia na sześć języków, której — jak się okazało — też w Polsce nie ma. Wszystkie te problemy mamy za sobą. Oczywiście, udało się je rozwiązać pewnym kosztem, ale chcę zaznaczyć, że wydatki związane z organizacją imprezy są rozliczane z udziałem wszystkich państw. Wkład finansowy Polski to 3,6 proc.

— Jak ocenia Pan ofertę kulturalną przygotowaną przez krakowskie Biuro Kongresowe?

— Myślę, że ten bogaty festiwal kulturalny będzie miał spory wpływ na atmosferę Sympozjum i pozostanie w pamięci tych wszystkich, którzy do Krakowa przyjechali. Chciałbym również wspomnieć, że przy okazji Sympozjum odbędzie się wiele imprez, które przygotowują instytucje pozarządowe, w tym uczelnie wyższe Krakowa. W kamienicy przy Rynku Gł. 25 będzie „punkt kontaktowy” tych właśnie imprez. Można tam dowiedzieć się w jaki sposób wziąć czynny udział w poszczególnych przedsięwzięciach. W tym samym gmachu mieści się też Międzynarodowe Centrum Kultury, którego otwarcie nastąpi w czasie obrad Sympozjum.

— Zdaże się, że tok przygotowań polskiej delegacji zakłóciła choroba ministra kultury Marka Rostworowskiego. Czy mimo to będzie on przewodniczył polskiej delegacji?

— Pan minister miał nieprzyjemny wypadek. Podczas podróży zagranicę złamał nogę, ale jest w dobrym nastroju i pełen energii. Oczywiście będzie przewodniczył polskiej delegacji.

Rozmawiała: GRAZYNA STARZAK

GALERIA JEDNEGO WIERSZA YUNUS EMRE

My ze świata odchodzimy
Zostającym pozdrowienie
Za nas modły zanoszącym
Niech się stanie pozdrowienie

Śmierć pozgina nasze plecy
Językowi milczeć każe
Gdyśmy chorzy, pytającym
Niech się stanie pozdrowienie

Moje ciało będzie nagie
Prosty całun ktoś przyrządzi
Tym, co szybko nas obmyją,
Niech się stanie pozdrowienie

Modły czyńcie w naszą stronę
My do Druha odchodzimy
Tym co przy nas modły wnoszą,
Niech się stanie pozdrowienie

Gdy śmierć przyjdzie, pójdą, pójdą
Wszyscy bez powrotu pójdą
Tym, co o nas zapytają,
Niech się stanie pozdrowienie

Derwisz Yunus to powiada
Leż są pełne jego oczy
Ten, co nie wie, jak nas pozna?
Tym, co wiedzą pozdrowienie

z języka tureckiego przełożył
ANTONI SARKADY

Od ponad siedmiu stuleci poezja Yunusa Emre towarzyszy życiu Turków. UNESCO, która rok bieżący ogłosila rokiem Yunusa Emre w 750 rocznicę urodzin osmańskiego poety i myśliciela — zwraca uwagę całego świata na trwałe wartości dorobku mistrza z Anatolii. Przeczytajmy ten wiersz sprzed stuleci jak przestanie...



PIĄTEK 31 MAJA

Pałac Sztuki (pl. Szczepański 4) oraz KS „Wawel” (ul. Zwierzyniecka 24) g. 18: Międzynarodowa wystawa plastyki „Europa nieznaną”; Teatr Groteska (ul. Skarbowska 2) g. 19: M. Ghalderode „Słońce zachodzi” — premiera; Dom Wspólnoty Polskiej (Rynek Gł. 14) g. 19: Salon OTV Kraków (31 V—4 VI); Piwnica Pod Baranami (Rynek Gł. 27) g. 19: Recital autorski Leszka Wójtowicza; Filharmonia Krakowska (ul. Zwierzyniecka 1) g. 19.30: Koncert symfoniczny: Wawel, Sala Senatorska g. 20: recital wokalny artystów z Litwy; Dom Wspólnoty Polskiej g. 20: Muzyka Centrum — koncert duetów współczesnych; Galeria (ul. Floriańska 13) g. 20: Koncert „Bractwa lutniowego” (31 V—1 VI); Hala „Sokola” (ul. Piłsudskiego 27): Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice; „Żywoć Protopopu Awwakuma” g. 20.45, „Camina Burana” g. 22 (31 V—1 VI); Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką” (ul. Szecepańska 1) g. 20: Przegląd polskiej sztuki video lat 80-tych.

WTOREK 28 MAJA

Urząd m. Krakowa (pl. Wszystkich Świętych 3/4) g. 9: otwarcie wystawy fotograficznej UNESCO; Kościół o.o. Bernardynów g. 21: Koncert symfoniczny pod dyr. Krzysztofa Pendereckiego.

ŚRODA 29 MAJA

Galeria „Sonja” (pl. Szczepański 3) g. 13: wystawa malarstwa Fransa Wolberga (Norwegia), spotkanie z artystą; Kościół o.o. Paulinów na Skałce g. 17: Muzyka starego Krakowa — koncert Capelli Cracoviensis pod dyr. St. Gałoskiego; Muzeum Historyczne m. Krakowa (Rynek Główny 35) g. 18: otwarcie wystawy średniowiecznych sztyłów metalowych z kolekcji Muzeum w Rouen; Piwnica pod Baranami (Rynek Gł. 27) g. 19: Recital Grzegorza Turnaua; Teatr 38 (SCK Rotunda, ul. Oleandry 1) g. 19: „Podniesienie kurtyny”, g. R. Cousse, reż. Piotr Szczepiński; Galeria M (ul. Kanoniczna 1) g. 19.30: otwarcie wystawy Alana Davie; Synagoga (ul. Młodożna 24) g. 20: A. Honegger „Król Dawid”, wyk. Orkiestra PFK pod dyr. G. Levina (USA), Chór PRITV, Daniel Mesquish (Francja) — recytacje; Słara Galeria (ul. Starowiślna 10) g. 20: Jazz koncert — St. Sojka, J. Iwański (29—31 V); Dom Wspólnoty Polskiej (Rynek Gł. 14) g. 20: koncert Muzyki Centrum — recital obojowy M. Pedziakka; Teatr Sytuacji (Rynek Gł. 7) g. 20: „Rytuał przemian” — spektakl autorski Dariusza Gorczycy (29—31 V); Hala „Sokola” (ul. Piłsudskiego 27) g. 21: Cricot 2 — Tadeusz Kantor „Dziś są moje urodziny”.

CZWARTEK 30 MAJA

Sala PSM (os. Na Skarpie 4a) g. 17: koncert „Youth Jazz Ensemble”; Muzeum UJ, Collegium Maitus, g. 18: otwarcie wystawy „Ignacy Jan Paderewski”; Krużganki Kościoła o.o. Franciszkanów g. 19: koncert a capella polskiej muzyki religijnej — Chór kameralny PRITV pod dyr. Bronisławy Więtrzy; Piwnica Pod Baranami (Rynek Gł. 27) g. 19: recital G. Turnaua; Arsenal (ul. Piłarska, Muzeum Czartoryskich) g. 20: „Powroty” — wernisaż wystawy Jana Sawki; Synagoga (ul. Szeroka 16) g. 20: Muzyka Centrum — koncert muz. komputerowej; SCK Rotunda (ul. Oleandry 1) g. 20: Muzyka Centrum — koncert kameralny; Kościół Mariacki g. 20: koncert oratoryjny muzyki dawnej w wyk. Capelli Gaedaniensis.

NIEDZIELA 2 CZERWCA

Studio Widowskich Artystycznych w Legu g. 17 i 20: „Lothe — Lahmann — Theatre”; Piwnica Pod Baranami (Rynek Gł. 27) g. 17 i 19: Wieczór piosenek kabaretowych w wyk. Jacka Wójcickiego; Aulla Collegium Novum UJ g. 18.30: Koncert kwartetu smyczkowego, Filharmonii Krakowskiej; Teatr Bagatela (ul. Karmelicka 2) g. 19.15: Państwowy Akademicki Teatr Dramatyczny z Wilna — J. Sobol „Getto” (2—3 VI); Kościół św. Katarzyny g. 19.30: Koncert Capelli Cracoviensis, Kaja Danczowska —

(Ciąg dalszy na str. 4)

DOM EUROOPY

W drugim dniu Sympozjum KBWE, 29 maja, na Wawelu odbędzie się uroczysta inauguracja działalności Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie. O celach i formach działania tej placówki będącej nowym, ważnym punktem na mapie kultury naszego regionu mówi dla „Magazynu” dyrektor Centrum, delegat Polski do Komitetu Dziedzictwa Kulturowego Rady Europy, dr hab. JACEK PURCHLA.

Geneza krakowskiego Centrum sięga marca 1990 r. kiedy ówczesny minister kultury i sztuki Izabella Cywińska na posiedzeniu ministrów kultury krajów europejskich zaproponowała utworzenie Centrum Kultury Europejskiej w Krakowie. Ta inicjatywa spotkała się wówczas z szerokim zainteresowaniem i poparciem. Na przełomie czerwca i lipca ub. roku, kiedy zostałem wybrany wiceprezydentem miasta odpowiedzialnym za kulturę pani Cywińska zwróciła się do mnie osobiście, abym zajął się powołaniem Centrum. I od tego czasu trwa moje uczestnictwo w tej sprawie.

Przez długi czas min. Cywińska używała oficjalnie określenia: Centrum Kultury Europejskiej. Jednak Centrum o takiej nazwie istnieje od dawna w Genewie. Nasi szwajcarscy przyjaciele poprosili nas jesienią abymy nie dublowali tej nazwy. Stąd, niestety, zmiana. Mówię niestety, bo nazwa Międzynarodowe Centrum Kultury jest banalna, nie wyjaśnia precyzyjnie zakresu i celów naszego działania. Taką jednak nazwę upowszechnił premier Tadeusz Mazowiecki w czasie szczytu paryskiego w listopadzie 1990 r. kiedy oficjalnie w imieniu rządu polskiego zgłosił tę inicjatywę zapowiadając otwarcie krakowskiego Centrum w czasie Sympozjum KBWE na przełomie maja i czerwca roku 1991.

Czym jest, czym ma być Centrum? Odpowiedź jest dość skomplikowana, prawie niemożliwa w dniu dzisiejszym. Centrum, jego przyszła działalność muszą być wypadkową co naj-

mniej kilku kwestii. Nie ulega wątpliwości, że występuje wielkie zapotrzebowanie na tego typu instytucje. Zapotrzebowanie związane nie tylko z nową sy-

tuacją polityczną, ale również z nową sytuacją ekonomiczną w jakiej znalazła się kultura we wszystkich krajach postkomunistycznych. Państwo borykające się z kolosalnymi problemami ekonomicznymi wycofuje się z roli mecenasu i monopolisty w sferze kultury i nauki pozostawiając za sobą próżnię. Próżnię tę muszą wypełnić nowe instytucje, nowy sposób myślenia o kulturze i nauce, również — ich

finansowania. Myślę, że o tym trzeba pamiętać próbując zdefiniować cele Centrum.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że myśląc o Centrum musimy połączyć dwie sprzeczne opcje. Z jednej strony trzeba mieć świadomość, że zaczynając tak ambitne zamierzenie, powinniśmy koncentrować się na jednym, czy na niewielkiej ilości bardzo konkretnych celów. Z drugiej

(Dokończenie na str. 4)

Międzynarodowe Triennale Grafiki



Krzysztof Wodzyński: Czarne skrzyńis VII (linoryt)

Krakowskie salony



"Inny świat" — galeria Tadeusza Nyczka i Macieja Szybistę przy ul. Floriańskiej 37 jest jedną z najstarszych prywatnych galerii w Krakowie. Promesę mieli już na przełomie lat 1977/78. Kilka następnych lat zajęło tzw. faktyczne uzyskanie lokalu i inauguracyjny wernisaż w "Innym świecie" odbył się w styczniu roku 1984.

Galeria była przez wiele lat klasycznie eklektyczna — mówi Tadeusz Nyczek. Tymczasem to na język praktyki tamtych lat, można powiedzieć, że niezależna galeria związana była z niezależnymi artystami, mniej zaś z wybranym kierunkiem czy kierunkami w sztuce. Przy tym jednakże galeria konsekwentnie pilnowała poziomu; pod tym względem nie było ustępstw — tym bardziej — nie ma ich dziś.

Galerii "Inny świat" zawdzięczamy przywrócenie nam artystów tworzących na emigracji. Co roku — przynajmniej jedna wystawa artysty emigracyjnego. Jako pierwsi i jedyni w Polsce pokazali 33 obrazy — ogromną część spuścizny zmarłego w Londynie Krystyna Herling-Grudzińskiej, która nigdy wcześniej nie wystawiała swoich prac w kraju.

"Inny świat" jest dziś galerią o ustalonej renomie. Należy do dość wąskiego kręgu galerii prestiżowych. Ostatnio ściągnęła do Krakowa obrazy i nowe rysunki Zdzisława Beksińskiego, artysty, na którego wyjątkowość ma pariski marszand, Nyczek i Szybistę z koleją mają wyjątkowość na Dąb-Gracza...

Stron od ekstremalnych zjawisk, preferuje sztukę na dobrym poziomie, docenia wartość estetyczną. Wystawia (i sprzedaje) malarstwo, ale również dobrą grafikę, rysunki. — Galeria to miejsce gdzie wystawia się i sprzedaje sztukę — definiuje związek Tadeusz Nyczek.

W roku 1985 studentka historii sztuki Marta Tarabula otworzyła niezależną, autorską galerię. Galeria mieściła się na strychu domu przy ul. Zagrody na Dębnikach i nie miała kapitału zakładowego, obrotowego ani żadnego innego. Wystawiali tam młodzi absolwenci Akademii, niepokorni, nie mieszczący się w tzw. oficjalnym obiegu. A publiczność bywała różna: i młoda, i bardzo poważna utytułowana.

Minęło trochę lat — i pani Marta otworzyła w centrum Krakowa galerię "Zderzak". Komercyjna — jak określa — to znaczy taka, w której obrozy można i oglądać i kupować. Nadal autorska. Konsekwentnie wystawiająca prace starszych dziś nieco, tych samych absolutów uczeni plastycznych Warszawy, Poznania, Wrocławia malujących inaczej niż ich krakowscy rówieśnicy. "Nowi dżecy" do Krakowa trafili przez "Zderzak"...

Czynszowo-własnościowa zawierucha sprawiła, że "Zderzak" zmienił adres: z ul. Grodzkiej 15 na Szarą Kamienicę w Ryńku Głównym. Na koniec Galerii przybywa zastęp: wystawa Mięczysława Janikowskiego, świetnego abstrakcjonisty w Polsce właściwie nieznanego — już to wystarczyłoby za powód do chwwały. A nie jest jedyny...

Ostatnio w "Zderzaku" — seria Accrochege's: zderzenia różnych pokoleń, różnych problemów, malarskich. To warto zobaczyć.

MM: Wszyscy wiemy, w jakiej sytuacji znalazła się teraz polska kinematografia. Widać to po słodowej zalewaniu łosów nowych produkcji, po środowiskowych frustracjach, po brakach finansowych... Czy to znaczy, że ta nasza "dumna sztuka" jednak upadła?

WD: Mam do czynienia z etapem, który w równym stopniu dotyczy kinematografii, co stanu dróg, stanu wód, powietrza, Wojska Polskiego i tysięcy innych rzeczy, składających się na sytuację Polską A.D. 1991. Ale na tym tle lepiej widzę możliwości kinematografii polskiej niż np... lasów w Polsce. Ponieważ właśnie w kinematografii skupia się wiele osobowości twórczych, zdolnych do stworzenia programów, za którymi inni pójdą. I teraz pytanie: jak ma tu wyglądać opieka państwa — to jest ten obecny niepokój. Bo już omniportenta nigdy nie będzie. Nie może być. Musi być wspomagająca, ale wspomagająca może w ramach pewnego systemu, zdolnego do działania niezależnie od czyjejś niechęci, czy chęci i niezależnie od wszystkich mechanizmów czasu minionego, które miały w sobie wiele z tzw. ręcznego sterowania. Teraz ma być promowana nie wartość. I cała moja idea, cała koncepcja transformacji kina polega na tworzeniu takiego układu, w którym wartości będą odpowiednio selekcjonowane, porządkowane i wspomagane, pieniądze publiczny będzie kojarzony z pieniądzem prywatnym, a ten z kolei zadecyduje o sposobie wykorzystania jednego i drugiego.

MM: Mówi pan o premianach wartości? Jakich wartości? Przecież chyba nie tych, które składają się na świadomość kina, zakres jego zainteresowań, odpowiedzenie się na ideałami...?

WD: "Wartością" w tym znaczeniu, o którym ja mówię, jest dobrze skonstruowany pakiet produkcyjny, a więc myśli i talent reżysera, oraz to wszystko, co powinno mu towarzyszyć, żeby ta idea mogła się w prakty-

ce spełnić. Ale nie tylko w postaci zwitka taśmy filmowej, ale także w postaci przygotowanej dystrybucji krajowej i zagranicznej, oraz... w formie kolejnej szansy dla tego reżysera i tego producenta. To nazywam wartością. Natomiast nie chcę dyskutować o samym filmie, jego temacie, jego przesłankach artystycznych, bo te muszą wynikać z sposobu, w jaki ludzie przeżywać ten czas. A to jest "inny" czas. Administracja nie ingeruje już w obszar twórcy...

O polskim kinie

Z szefem kinematografii, wiceministrem

WALDEMAREM DĄBROWSKIM rozmawia Maria Malatyńska

Ale tak prywatnie jest tylko jedna rzecz w temacie, przeciwko której mógłbym się buntować: przeciw odwracaniu głowy do tyłu. Przeciwno konstruowaniu oglądu świata poprzez elementy już nie istniejące. Kogo dziś obchodzi kartki na mięso, "brud", jaki SB wnosilo w życie publiczne... to wszystko nie ma sensu.

MM: Mówi pan o dobrze skonstruowanym pakiecie produkcyjnym? Ale przecież tego nikt nie umie u nas zrobić! Kinematografia nasza stała się niby produkcją, ale przecież producentami są reżyserzy, którzy nie rezygnują z twórczości! Jest to więc tylko zmiana nazwy i sztytu, a nie profesji i charakteru!

WD: Dlatego wysłaliśmy 10 pierwszych, potencjalnych producentów na szkolenie do Anglii, dlatego przyjeżdżają i do nas na seminaria specjalistyczne zachodni... Przed nami wszystkimi mocna szkoła, po której nastąpi egzamin. Ale nie w postaci pustych stempli stawianych przez urzędnika, a prawdziwy, życiowy.

To życie pokaże, kto zostanie w branży, a kto nie. Zapewne nieleczni będą robić filmy i zapewne wykona się nowe indywidualności produkcyjne. Już teraz mam przeglad różnych pań i panów, o rozmaitych zawodowych doświadczeniach, intelektualnych możliwościach, życiowych przygotowaniach... To jest cała konstrukcja. Wytonię się z nas najlepsi. I oni poprowadzą wszystko. Może to być jeden procent populacji i to w każdej dziedzinie...

WD: Właśnie, zastępowało demokracją, umiennie, stawało się swoistym katharsis... Dzisiaj tego nie ma i już nie będzie. Jego rola społeczna będzie inna, co nie znaczy, że ma być blaha. Ale to jest tak, że pokolenia artystów, które "doświadczyli" Polski Ludowej muszą koniecznie wiedzieć, gdzie jest wróg. Ale tego "dużego wroga" już nie ma. Jest natomiast wróg inny. Jest cała "bolesna przestrzeń", dużo cierpienia, poszerza się obszar biedy, zagraża de-

reperuarze około 85 proc. filmów amerykańskich, a u nas jest 98. W programie proponuję więc trzy przeciwdziałania. Po pierwsze: ścieżki kin studyjnych. Roman Gutek został wyposażony w misję stworzenia sieci około 30 kin studyjnych w Polsce, które będą zajmowały się promocją ambitnego repertuaru europejskiego i polskiego. Takie sieci istnieją np. w Anglii i we Francji, a mają nie tylko charakter kin, ale ośrodków promieniujących szerzej. Sprawują pewien rodzaj opieki artystycznej, współpracują z salami szkolnymi, z Dyskusyjnymi Klubami Filmowymi itd. Po drugie: stwarzamy fundusz dystrybucyjny, który będzie promował działania dystrybutorów i kierowników kin, zainteresowanych filmem polskim. Tutaj chodzi o przełamanie pewnego nawyku, że ci, którzy interesują się polskim filmem, robią to dopiero wtedy, gdy on powstanie. A na świecie jest tak, że jeśli film w fazie, w której jest idea, myślą nie zainteresuje dystrybutorów, nie uda się go sprzedać i nie jest robiony.

Ja muszę więc skojarzyć etap tych wstępnych prac — z dystrybutorami. I dopiero wtedy, gdy oni zadeklarują swój udział, także w budżetach, a więc jak oni coś dadzą, to ja im dam drugie tyle — i film w ogóle będzie miał szansę powstania. Chodzi o to, by wyrobić nawyk zainteresowania scenariuszami, propozycjami produkcyjnymi już na tym etapie. To ten etap ma rozstrzygnąć o realizacji filmu. Chcę powołać dystrybutorów do komisji rozstrzygającej o walorze pakietu produkcyjnego. Im wcześniej się zaangażują w etap produkcji filmu, tym więcej będą ich promował finansowo. To jest to powiązanie dystrybucji — z decyzją powstania filmu. Po trzecie: podatki. Kina, które będą wyświetlały pewien procent filmów polskich dostaną duże ulgi podatkowe. To jest mechanizm wspomagający, uniwersalny. Ale mójmy się wspólnie, aby polskie filmy były jak najlepsze, by było co wspierać!

WD: Właśnie, zastępowało demokracją, umiennie, stawało się swoistym katharsis... Dzisiaj tego nie ma i już nie będzie. Jego rola społeczna będzie inna, co nie znaczy, że ma być blaha. Ale to jest tak, że pokolenia artystów, które "doświadczyli" Polski Ludowej muszą koniecznie wiedzieć, gdzie jest wróg. Ale tego "dużego wroga" już nie ma. Jest natomiast wróg inny. Jest cała "bolesna przestrzeń", dużo cierpienia, poszerza się obszar biedy, zagraża de-

WD: Właśnie, zastępowało demokracją, umiennie, stawało się swoistym katharsis... Dzisiaj tego nie ma i już nie będzie. Jego rola społeczna będzie inna, co nie znaczy, że ma być blaha. Ale to jest tak, że pokolenia artystów, które "doświadczyli" Polski Ludowej muszą koniecznie wiedzieć, gdzie jest wróg. Ale tego "dużego wroga" już nie ma. Jest natomiast wróg inny. Jest cała "bolesna przestrzeń", dużo cierpienia, poszerza się obszar biedy, zagraża de-

WD: Właśnie, zastępowało demokracją, umiennie, stawało się swoistym katharsis... Dzisiaj tego nie ma i już nie będzie. Jego rola społeczna będzie inna, co nie znaczy, że ma być blaha. Ale to jest tak, że pokolenia artystów, które "doświadczyli" Polski Ludowej muszą koniecznie wiedzieć, gdzie jest wróg. Ale tego "dużego wroga" już nie ma. Jest natomiast wróg inny. Jest cała "bolesna przestrzeń", dużo cierpienia, poszerza się obszar biedy, zagraża de-

DOM EUROPEJ

(Dokończenie ze str. 3)

strony — ogromne zapotrzebowanie na po nowemu organizowane badania naukowe nad życiem kulturalnym, ogromne zapotrzebowanie na programy edukacyjne w tym zakresie i ogromne — przede wszystkim — zapotrzebowanie na zupełnie nową działalność promocyjną dotyczącą szeroko pojmowanej kultury powodują, że Centrum musi wyjść na przeciw tym wszystkim oczekiwaniom i potrzebom.

Nie chcemy w działalności badawczej w żadnym stopniu dublować czy wyręczać takich instytucji jak Uniwersytet Jagielloński. Naszą rolę jest inspirowanie, organizowanie. i pośredniczenie w szeregu badań — projektów. Nie będziemy zatrudniać na etatach uczonych, chcemy natomiast łączyć ich poprzez Centrum, spotykać ze sobą, kojarzyć, promować pewne projekty badawcze, zapewnić możliwość organizowania konferencji, gromadzić literaturę, prowadzić ośrodek informacyjny, wreszcie — własną działalność wydawniczą.

Działalność badawczą Centrum wyraźnie określiliśmy w dwóch zakresach. Będzie to ośrodek studiów miejskich badający fenomen dużego, zabytkowego miasta. Takiego miasta jakim jest Kraków, ale także Florencja, Praga i wiele miast europejskich. Chodzi o badania integralne, jakich dotychczas, niestety, nie robiono. Badania zarówno historyczne jak i badania nad przeszłością ku przyszedłeniem sobie na pytanie, jak zabytkowe miasta mają być

chronione w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Drugim jest ośrodek badania kultur europejskich, na którego cele stanął prof. Jerzy Wyrozumski, wybitny mediewista. Ten ośrodek będzie się koncentrował przede wszystkim na prowadzeniu różnego rodzaju badań naukowych nad kulturami mniejszości narodowych, nad kulturami pogranicza, styku kulturowego — zarówno w aspekcie historycznym, społecznym, etnograficznym, antropologicznym jak również w aspekcie przyszłości: tego, jak dziedzictwo kulturowe definiować, jakimi konwencjami je chronić, jak je przechować dla przyszłości. Jak wiadomo — mniejszości narodowe są w naszym regionie Europy tematem nie kończącym się, trudnym i delikatnym.

Co do działalności edukacyjnej — jest ogromna potrzeba otwarcia dla młodzieży z całego naszego regionu możliwości uczenia się Europy, cywilizacji europejskiej w najbliższym tego słowa znaczeniu. Naszą dumą, instytucją która już się narodziła i przygotowała program działania jest College for New Europe; rodzaj szkoły letniej organizowanej we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim. Wynajmujemy od Uniwersytetu piękne miejsce: Przerogały. Tam już w tym roku, w lipcu i sierpniu, będziemy mieli 120 słuchaczy: studentów i uczniów klas przedmaturalnych z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Ta grupa młodzieży będzie na nasz koszt edukowana w języku angielskim przez wybitnych profesorów, przede wszystkim z Europy Zachodniej. Nie jest to

jedyny program edukacyjny jaki zamierzamy, ale mówić o innych byłoby przedwczesnie.

Trzeci, bardzo ważny a zarazem najtrudniejszy kierunek to promocja. W tym miejscu trzeba zrobić dygresję. Komu ma służyć to Centrum? Centrum w swoim zamiarze i w swojej istocie ma służyć na różnych poziomach. Ma być jednym z elementów służących integracji Europy poprzez szeroko pojętą kulturę. Jednym z elementów, ale nie jedynym, nie monopolistą.

Mamy już doskonałe kontakty z Radą Europy, z UNESCO i kilkoma podobnymi instytucjami. Chcielibyśmy aby nasze Centrum było również ośrodkiem informacyjnym tych instytucji. Ale ważnym zadaniem jest czynienie Centrum instytucją dobrych usług dla Polski, a przede wszystkim dla Krakowa. Kraków ma ogromny potencjał kulturowy i naukowy, o którym Europa zbyt mało wie. Centrum ma pozyskiwać dla Krakowa różne imprezy. Pierwszym przykładem może być Europejski Miesiąc Kultury w czerwcu przyszłego roku. Jest to nowa inicjatywa EWG polegająca na tym, że kolejno miasta zabytkowe będą otrzymywały organizację takiego prestiżowego Europejskiego Miesiąca. Udało mi się zdobyć tę imprezę dla Krakowa jako pierwszy krok ku przekształceniu Krakowa w miasto festiwalowe, miasto permanentnego europejskiego festiwalu — tak, jak to się dzieje w Edynburgu czy Salzburgu. Oczywiście, wprowadzenie Krakowa do kalendarza imprez europejskich to sprawa

na wiele lat. Chcielibyśmy nad tym pracować.

Po KBWE natychmiast powołaliśmy komitet organizacyjny Europejskiego Miesiąca Kultury. Z dr. Józefem Opalskim rozmawialiśmy już na temat wielkiego festiwalu Witkacego — międzynarodowego festiwalu sfinansowanego przez Włochów. Będzie to jeden z elementów przyszłorocznego, czerwcowego spotkania. Mamy również kilka innych pomysłów, o których za chwilę mówię.

Myślę, że taką promocyjną agencję musimy szybko założyć i uczyć się od naszych zachodnich przyjaciół jak zdobywać dla Krakowa konferencje naukowe, na których można zarobić, na których zarabiają bogatsi od nas. Jak dla Krakowa zdobywać festiwale i prestiżowe imprezy. I równocześnie — jak w Krakowie mieć ludzi, którzy przyjadą z zagranicy, aby obejrzeć te imprezy.

Czym nie jest Centrum? Przy wszystkich swoich służbach — nie jest instytucją zajmującą się organizowaniem wycieczek po Polsce czy po Krakowie, wypożyczaniem wideo-kaset itp. To jeszcze nie teraz. Nie mamy jeszcze czytelników. Centrum powstaje dopiero i będzie się rodzić powoli, będzie potrzebowało roku, dwóch, trzech lat, żeby rozwinąć skrzydła.

Dotykamy tu bardzo ważnej i delikatnej kwestii finansów. Jesteśmy jednostką budżetową Ministerstwa Kultury i Sztuki, ale nie chcemy w całości obciążać budżetu państwa naszą działalnością. Przyszłościowo chcielibyśmy aby działalność Centrum

opiera się na międzynarodowej fundacji, którą powołaliśmy w grudniu ub. roku. Mamy już obietnice, propozycje, przyrzeczenia, zainteresowanie naszą działalnością ze strony prywatnych fundacji na Zachodzie, różnych instytucji, które chcą z nami kooperować, robić wspólne programy badawcze, wspólne programy artystyczne. Jesteśmy dla nich partnerami. Mamy nadzieję, że poprzez fundację w ciągu 2-3 lat osiągniemy niezależność finansową.

Z naszą działalnością łączy się jeszcze jedna ważna sprawa. O podobne instytucje zabiegają różne miasta, starając się wykazać, że są do tego predestynowane. Vaclav Havel, gdy chciał sekretariat wykonawczy KBWE w Pradze, zaofiarował jeden ze wspaniałych barokowych pałaców. W Krakowie jesteśmy znacznie biedniejsi. Dlatego z wielką satysfakcją trzeba odnotować, że wojewoda i prezydent Krakowa zgodzili się, że najlepszym przeznaczeniem kamienicy przy Ryńku Głównym 25 jest ofiarowanie jej na siedzibę Centrum.

Ze względu na położenie i ogromny metraż tej kamienicy, powinien być to swoisty Dom Europy. Mamy już kilkanaście bardzo poważnych zgłoszeń różnych instytucji, które myślą i pracują podobnie jak my. Chcielibyśmy w lipcu otworzyć koło naszego biura przedstawicielstwo Pro Helvetia; Szwajcarzy chcą z nami realizować wspólne programy i mają na to sporo pieniędzy. Austriacy chcą tu otworzyć Austriackie Atelier i utrzymać na stałe stypendystę swojego rządu, jednego z artystów. Rada Europy zamierza utworzyć u nas swój ośrodek dokumentacji pracujący dla całej Europy Środkowej i Wschodniej. Pomysłów jest wiele. Idzie o to, żeby rozumieć, dziś i za rok, że ten dom rzeczywiście powinien takiej funkcji służyć.

ZANOTOWAŁA: J. A.



(Dokończenie ze str. 3)

skrzypce; Sukiennice, Sala Holdu Pruskiego g. 20: Koncert Orkiestry Kameralnej Filharmonii Wiedeńskiej, PWST — sala teatralna (ul. Warszawska 5) g.

20: „Szkice z człowieka bez wiściwości”, Klub „Zaczek” (al. 3 Maja 5) g. 20: Studio Teatralne OM (2, 4 VI); DNI ŻYDOWSKIEGO KAZIMIERZA: Stara Synagoga (ul. Szeroka 24) g. 11 — Szlakiem Bałabana, spacer po Kazimierzu, Bożnica Poppera (ul. Szeroka 16) g. 16 — recital Manfreda Lemma (Niemcy), Stara Synagoga g. 18 — recital kantora Krzysztofa Skowrońskiego-Kellera, ul. Szeroka g. 20 — koncert plenerowy z udziałem Chóru PRiTV oraz solistów.

PNIEDZIAŁEK 3 CZERWCA
Aula Collegium Novum UJ g. 18:30: Koncert kwartetu smyczkowego Filharmonii Krakowskiej; Rynek Gł. i sąsiednie ulice g. 19: Teatr KTO „Apokryf” — spektakl uliczny; Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny) g. 19: Balet Form Nowoczesnych

AGH; Teatr STU (al. Krasieńskiego 18) g. 19: Benefis Jana Sawki; Sukiennice, Sala Holdu Pruskiego g. 20: Recital artystów z Estonii; Teatr Grotęska (ul. Skarbowska 2) g. 19: Koncert zespołu „Kamerata Krakowska”; Stary Teatr (pl. Szczepański 1) g. 20: St. Wyspiański „Wesele” w reż. A. Wajdy (premiera); Piwnica Pod Baranami g. 22: Kabaret.

WTOREK 4 CZERWCA
Dom Wspólnoty Polskiej (Rynek Gł. 14) g. 17: Muzyka Centrum — koncert muzyki kameralnej; Piwnica Pod Baranami g. 19: „Czarujący dekapitator”; Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny) g. 19: Balet Form Nowoczesnych AGH; Kopalnia Soli w Wieliczce, komora „Warszawa” g. 19:30: spektakl Opery Krakowskiej — „Pajace”; Kościół o.o. Franciszkański g. 19:30:

Koncert Orkiestry i Chóru PRiTV; Studio Widowskich Artystycznych w Legu g. 19:30: Państwowy Akademicki Teatr Dramatyczny z Wilna — „Dziady” Adama Mickiewicza (4-6 VI); Sukiennice, Sala Holdu Pruskiego g. 19:30: Koncert Capelli Cracoviensis, solista Iwan Monighetti; Hala „Sokola” (ul. Piłsudskiego 27) g. 20: „Lizystrata” Arystofanesa — w międzynarodowej obsadzie.

SRODA 5 CZERWCA
Sala PSM (os. Na Skarpie 4a) g. 19: Koncert Orkiestry Symfonicznej PSM, Konstanty Kulka — skrzypce; Piwnica Pod Baranami (Rynek Gł. 27) g. 19: Recital Aloszy Awdiejewa; Teatr Ludowy (os. Teatralne 34) g. 19:15: Szekspir „Poskromienie złośnicy” w reż. J. Stuhra — premiera; Teatr Grotęska (ul.

Skarbowska 2) g. 19:30: Muzyka Centrum — koncert Krakowskiej Grupy Perkusyjnej (5-6 VI); Synagoga (ul. Szeroka 16) g. 20: Muzyka Centrum — sztuca B. Schaeffera; Kościół Mariacki g. 20: Koncert chórow; Sukiennice, Sala Holdu Pruskiego g. 20: Recital wokalny artystów z Litwy.

CZWARTEK 6 CZERWCA
Sukiennice, Sala Holdu Pruskiego g. 18:30: Koncert Orkiestry Kameralnej Filharmonii Lwowskiej; Piwnica Pod Baranami (Rynek Gł. 27) g. 19: Recital Oli Maurer; Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny) g. 19: Balet Form Nowoczesnych AGH; Stara Galeria (ul. Starowisna 10) g. 20: Wieczór bluesa; Sukiennice, Sala Holdu Pruskiego g. 20:30: Koncert muzyki barokowej — zesp. „Fiori Musicali”.

Nad wodami Wisły i Wilgi

W Izraelu co rusz dopadał mnie Kraków. Kraków i Kazimierz — „święta gmina nad rzekami Wisły i Wilgi”. W samym centrum Tel-Awiwu, w zacisznym chodku ostatniej już w Izraelu polskiej księgarni pana Neusteina rozmawiamy o książkach. I nagle pada nazwisko ostatniego żydowskiego antykwariusza — Krakowa — Taffeta. Pamiętam go z licealnych czasów, jak tęgi, łśniący, tkwił pomiędzy stosami książek i niechętnym okiem patrzył na moje buszowanie po półkach. Od Taffeta tylko kroczek do Jakuba Maurycyego Himmblaua, tak wspaniale wspomnianego przez Karola Estreichera. Himmblau z polecenia rabina Meiselsa w czas styczeńowej zawieruchy szmuglował broń ze Śląska, ale przede wszystkim zaślinał jako antykwariusz-Harpagon. Skrzętnie, z myślą o Bibliotece Jagiellońskiej, gromadził starodruki, znajdując dla nich dziwne skrytki, na przykład „Statut Wielkiego Kniastwa Litowskiego” ukrywał w dziurze pod deską podłogi. Niestety, Jagiellonka nie doczekała się szczerzego daru; podczas choroby Jakuba jego córka sprzedała Taffetowi starodruki, a powolenny Taffet — płotka głosi, że o interwencji Józefa Cyrankiewicza — swój księgozbiór wywiózł do Izraela. Po jego śmierci część zbiorów kupił pan Neustein i być może w magazynach przy ul. Alenby spoczywają jeszcze tomy pieczone kiedyś okiem i dłonią legendarnego antykwariusza. Mało to prawdopodobne, zważywszy wszystko, co się wydarzyło w ciągu ostatniego półwiecza, ale kto wie...

W zaułkach Mea-Szarim, chasydzkiej dzielnicy Jeruzolimy, która wygląda jak pełna statystów dekoracja do filmu o zeszłorocznym Kazimierzu, ktoś na dźwięk polskiej mowy zasądził mnie o restaurację Thornaa. Czy jeszcze coś tam jest, jakiś knajpka? Pytanie dziwne, bo podobno do restauracji Thornaa przy Krakowskiej chodzili raczej Polacy. I to krakowska śmietanka — literaci, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyżsi urzędnicy magistracy. A jednak ten człowiek — w długim czarnym palcie, w czarnym kapeluszu, jakby cudem przeniesiony z ubiegłego wieku — dopytywał się o tę knajpkę nad knajpką, w której wprawdzie w sobotę obsłużano gości, ale nie brano od nich pieniędzy. Ludzie wracali następnego dnia, po kilku dniach, kiedy pieniądze nie kalaly już rak właściciela — i placili. Podobno nikt nigdy nie oszukał starego Thornaa...

Zeigalem wtedy coś zgrabnie, bo przypomniałem sobie opowieść Szymona Szurmieja o Isaacu Singerze. „Panie Szurmieju, a jak tam Nalewki?” — zapytał pisarz, a Szurmiej wypalił: „Nie ma już Nalewek, mistrzu!”. Odwrócił się wtedy Isaac Bashewis Singer, odwrócił i odszedł bez słowa. Następnego dnia znów jednak zapytał: „Panie Szurmieju, a jak tam na Nalewkach?”. Tym razem pan Szymon był mądrzejszy. I zaczęła się rozmowa o Nalewkach, o domach, o sklepach, ludziach i knajpkach. Dwóch starszych panów z żywym rozprawiało w Nowym Jorku o dzielnicy, której od kilkudziesięciu lat już nie ma...

Kazimierz jednak trwa. Trwają mury, a na murach, pod warstwą białego tynku stare, hebrajskie napisy. Trwają bożnice, nie zostało tylko nie z atmosfery, którą tak wspominał Manuel Rypmel: „Ruch na ulicach Kazimierza panował niebawym. Zapamiętał je żydowski nieżydowski przechodnie. Żydzi-tragarze, funmani, handlarze uliczni, robotnicy, subiektki spieszące do pracy, kobiety żydowskie z dziećmi na rękach, obnoszące w koszykach świeże bagle na sprzedaż, wątroby pieczone w dużych miskach, gotowany groszek okrągły — „arbas” — mocno solony i pleprzony, pieczone gruski, kapustę kiszoną z jabłkami, bób, kawalki śledzia, a o wocarze żydowskie z koszykami wiśni albo pomarańcz reklamowali swój towar, nawołując ochryplym głosem: „Kupujcie, kupujcie słodkie malinówki! Po dwadzieścia groszy za trzy sztuki! Dziś za pieniądze, jutro za darmo! Kupujcie, kupujcie”. Lodziarze roznosili na plecach drewniane konwie, pokrzykując: „Lody, lody” (...). Nad ranem, o świcie, na ulicach Kazimierza spotykało się pobożnych Żydów z sakwą talasową pod ramieniem spieszących na poranną modlitwę do którejś z licznych bożnic. Przez okna niejednej bożniczki można było dostrzec i w nocy młodych i starych ludzi śledzących nad księgami”.

Kazimierz promieniuje melancholią, smutkiem miśie opuszczonych przez ludzi, którzy je budowali. Ogień Holocaustu wypalił to wszystko, co nawarstwiało się przez wieki. I trzeba zwyciężyć, ogromnie smutnego szczęścia Dudu Baraka, żeby znaleźć w tym umarłym miśie odrobinę przeszłości własnej rodziny.

Dudu, poeta z Jeruzolimy, nie zna ani jednego słowa po polsku, ale pisze porażająco polskie wiersze, w których są i „białe konwaliaki”, najzupełniej obce ziemi Izraela, i „kukulki, grzybki i poziomki”, są nawet „choinki na święta”. I właśnie Dudu, nad-

wrażliwy, z nerwami pod skórą, miał to smutne szczęście:

W Krakowie w bożnicy Remu znalazłem modlitewnik, książkę trenów na dzień Tisza b'Aw, wydrukowaną w Przemyslu, miśie mojej matki, w księgarni Symchy Frajndla, przyjaciela mego dziadka — Dawida Kaltera. Prosiłem o pozwolenie zabrania tej książki do Izraela, i szamasz bożnicy podarował mi ją, z błogosławieństwem Szezechjanu.

Oczywiście Dudu swój wiersz napisał go hebrajsku, a spolszczył go Natan Gross, poeta i prozaik, filmowiec, ale przede wszystkim krakowianin, równie krakowski jak Miriam Akavia, której wszystkie powieści aż promieniają krakowskością, równie krakowski jak Ryszard Löw, który przez lata woził swoją bułgarską żonę po Paryżach i Nowych Jorkach wdychał: „Ty nie znasz najwspanialszego miasta świata, Krakowa”.

Rzecz ciekawa, ale właśnie krakowianie, skupieni w Izraelu

lu w silnym związku, pielęgnują tradycję, posiadając coś na kształt krakowskiego muzeum w jednym z telawiwskich gimnazjów, ci zakochani w Krakowie i tęskniący za Krakowem — jakoś nie kwapią się do odwiedzania Kazimierza. Może dlatego, że ich dzieciństwo upłynęło już poza prastarą żydowską dzielnicę, a może dlatego, że zbyt wielu w Krakowie czeka na nich przyjaciół, zbyt wielu znajomych, zbyt wiele rozmów...

Innych ciągnie jednak na Kazimierz. I nie tylko młodzieżowe wycieczki, pielgrzymujące śladami przodków, ale tych poejdynczych, urodzonych w Warszawie, w Łodzi, w Tarnopolu. Benek Sharoni, jowialny i złotousty, mistrz ceremonii w Jad Waszem podczas nadawania Polakom tytułów sprawiedliwych wśród narodów świata, po przeżytej nocy natychmiast wyciągnął mnie na Kazimierz. Kiedy przekroczyliśmy bramę omentarza Remu, wyciągnął z kieszeni białą jarmułkę, której nigdy na co dzień nie nosi. No, najwyżej podczas uroczystej chanukowej kolacji w kibucu Tel-Ichak i to tylko wtedy jeżeli zapala świeczkę...

Benek pochodzi z Drohobycza, gdzie jego krewny Bruno Schulz na próżno usiłował nauczyć go rysowania, nigdy nie był w Krakowie, ale coś go ciągnęło na Szeroką, do bożnicy Remu, przed grób Isserlesa, talmudysty, który swą wiedzą przewyższał ponoć samego Majmonidesa. A ponieważ obaj nosili to samo imię — Mosze, wśród licznych pochwał na grobowcu wyrzła jest i taka: „Mi-Mosze ad Mosze lo kam ke-Mosze” — od Mojżesza do Mojżesza — nie było podobnego Mojżesza...

Kiedyś grób Isserlesa gromadził żydowskich pielgrzymów z całej Rzeczypospolitej, ścigał licznych z zagranicy: „Przez cały dzień płynęła ogromna fala ludzi czarno ubranych, by oddać hołd wielkiemu uczonemu, zaiegając ulicę Szeroką w oczekiwaniu możliwości dostania się na cmentarz Remu — wspominał Manuel Rypmel. — Ludzie cisnęli się, panował niebawym zgiełk, harmonider to wszystko polegowane jeszcze łokiem przy wejściu, gdyż przy furdzie wejściowej do cmentarza siedzieli biegli w hebrajskim piśmie, oblegani przez tłumy ludzi, przeważnie kobiet. Każda z nich dyktowała kolejno pisarzowi swoje skargi, żale, kłopoty i pragnienia. Pisarz po zanotowaniu imienia i nazwiska dyktującej, i jej rodziny, po zainkasowaniu drobnej opłaty wręczał zapisaną kartkę dyktującej, która, przedśniąwszy się przez bramę, podchodziła do otoczonej żelaznymi kratami mogily rabina Isserlesa i rzucała kartkę na nagrobek. Tysiące takich zapisanych karteczek padało na mogile wielkiego uczonego, zaciścając nagrobek jakby liśmi jesiennymi, przy wtorze lamentów, szlochów i jęków kobiet”.

Do dzisiejszego dnia na grobie Isserlesa można znaleźć małe karteczki pokryte hebrajskim piśmem. Tylko w dwóch miejscach w Krakowie próby do świętego składa się na piśmie — na Wawelu, przy sarkofagu królowej Jadwigi, i tutaj...

Urok Kazimierza, równie silny dla wrażliwych Polaków i dla Żydów, może płynąć także ze świadomości, że przez kilkaset lat w tym świętym miśie tworzyła się nadzwyczajna jakość, niepowtarzalny klimat, coś czego nie było nigdzie indziej. Owszem, ma Praga swoją legendę o Golemie, prastary żydowski cmentarz, starą synagogę, ale od Staromiejskiego Rynku błędnie wytyczona pod sznurerek ulica Francuska. Po żydowskiej dzielnicy w stolicy Czech nie zostało. Żadnych tajemniczych zaułków, przepaścistych bram, podwórek. Podczas zwiedzania Kazimierza zmarły niedawno Jerzy Kosiński powiedział do Leopolda R. Nowaka: „To co widzisz tutaj to absolutna symbio-

za mieszkańców Polaków i Żydów — tylko w takiej symbiozie mogły powstać tak wspaniałe budowle i rozwiązania urbanistyczne... Nigdzie na świecie nie ma miejsca, gdzie w dniu dzisiejszym stoją obok synagogi w takiej ilości”.

Na symbiozie było mnóstwo czasu — ponad pół tysiąclecia. Oczywiście Żydzi w Krakowie pojawili się o wiele wcześniej, ale dopiero w 1495 roku przez Jana Olbrachta — podobno za namową królewskiego brata, kardynała Fryderyka — został usunięty z Krakowa i przeniesli się do sąsiedniego miasta — Kazimierza. Wydaje się więc, że za cztery lata można będzie świętować pięćsetlecie żydowskiego Kazimierza. Nic podobnego, chociażby rzeczywicie byłaby to wymienia okazja dla Krakowa i dla Polski. Żydzi na Kazimierzu byli o wiele wcześniej. Ba, nawet prastara bożnica Remu, w rzeczywistości nie jest zbyt szczytowa — zbudował ją w XVI wieku ojciec wielkiego myśliciela, Mosze Isserlesa. O wiele starsza jest synagoga mieszcząca dzisiaj muzeum judaistyczne, a zbudowana prawdopodobnie przez Żydów, którzy po praskim pogromie w 1389 roku osiedli na skrawku tolerancyjnej ziemi nad rzekami Wisły i Wilgi. Majer Bałaban uważał ją nawet za najstarszą z polskich synagog.

Dzisiejszy Kazimierz — ciągle jeszcze zamknięty, ciągle uchodzący za niezbędny bezpieczny dzielnicy — omijają zwiedzający Kraków turyści. Jedyny wyjątek stanowią młodzi ludzie z Izraela i chasydzi zbiegający z Brooklynu, ubrani w rytualne stroje, z przewieszonymi przez szyję aparatami fotograficznymi. Od lat trwają próby ożywienia starego Kazimierza. Wiele w tym zasługi Jerzego Koszińskiego i jego fundacji. Może kiedyś stanie się ta dzielnica czymś w rodzaju miejsca, które powinien zwiedzić każdy Żyd — z Izraela, ze Stanów, z każdego zakątka świata. Kazimierz powinien jednak być także miastem zwiedzanym przez Polaków. Iu nauczyli prowadzących na Wawel swe wycieczki wie, że kilkadziesiąt metrów dalej, za ulicą Dietla, rozciąga się dzielnica, jakiej nie ma nigdzie na świecie. Miejsce, w którym egzotyka miesza się ze swojskością, historia przemawia rozłożystymi synagogami i wspaniałym gotykiem kościoła św. Katarzyny, a wąskie uliczki pobudzają wyobraźnię. Idealne miejsce na jedną chociażby lekcję historii, która choć trochę odmienna, jest jednak historia polskiej. I może bez tej jednej lekcji młody Polak będzie uboższy intelektualnie, a jego historyczna świadomość — niepełna...

ANDRZEJ KOZIOL



Otto Axer: „Szkice chasydzkie”.

„FOKSAL” SŁAWNY

W opublikowanym we Francji informatorze zawierającym informacje o 200 czołowych w świecie galeriach — jako jedyna polska, a zarazem jedyna z tej części Europy wymieniono warszawską Galerię „Foksal”. Opis działalności Galerii uzupełnia lista współpracujących z nią artystów.

NIE BĘDZIE FILMU „NOSTROMO”

Nie udało się uratować znajdującego się w zaawansowanym stadium produkcji filmu „Nostromo” wg Conrada, reżyserowanego przez niedawno zmarłego Davida Leana. O wstrzymaniu prac za-

mAgaZynek

decydował francuski producent Serge Silbermann. Nikt nie podjął się kontynuacji dzieła po Leanie. Nie zobaczymy więc Isabeli Rosselini i Christophera Lamberta. A przynajmniej — nie w tym filmie...

WOJNA W ZATOCE I ZABYTKI

Na tej wojnie ucierpeli ludzie, środowisko naturalne i — o czym wspomina się raczej rzadko — bezcenne zabytki należące do skarbcia ludzkich dokonań. Wojna toczyła się nie tylko w Zatoce, ale przede wszystkim na hi-

storycznych ziemiach starożytnej Asyrii i Babilonii. Lista zniszczeń jest bardzo długa, obejmuje pozycje z trzeciego tysiąclecia przed naszą erą...

DROGIE I NAJDROŻSZE

Cena nie jest — w przypadku dzieła sztuki — przepustką do historii, stanowi jednakże wyraz pozycji jako artysta dziś zajmuje na rynku sztuki. Według nieoficjalnych danych najwyższą cenę wśród prac współczesnych polskich artystów wystawianych w zachodnich galeriach uzyskał

obraz Tadeusza Kantora z lat 60-tych którego cena przekroczyła w jednej z paryskich galerii 20 tys. dolarów. Było to jeszcze przed śmiercią artysty. Po 16 tys. dolarów zakupił Japończyk eksponowane w paryskiej galerii obrazy Zdzisława Beksińskiego.

„CZYTELNIK” ZAPOWIADA

Wśród zapowiedzi wydawniczych „Czytelnika” znajduje się m. in. niezmana w Polsce powieść Beaty Obertyńskiej „Skarb Eulenburga”, powieść Ewy Kossak o rodzinie Adama Mickiewicza a także jedno z najpopularniejszych „czytadeł” światowych: literacki pierwowzór znanego i u nas serialu „Zony Hollywoodu” Jackie Collins oraz uzupełnienie — czyli „Mężowie z Hollywood”.

KWARTALNIK ARTYSTYCZNY ART MAGAZIN NUMER 1 1991

PAWILON

Z satysfakcją odnotowujemy ukazanie się nowego periodyku kwartalnika artystycznego „Pawilon” jest Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie, które pod przywództwem Witolda Skuliczca stało się tym czym być powinno: instytucją artystyczną.

„Pomimo że wydawcą jest Międzynarodowe Triennale Grafiki, będzie to pismo o otwartej formule magazynu sztuki współczesnej” — czytamy w nocie od wydawcy. Pierwszy numer „Pawilonu” spełnia tę obietnicę. Łączy ponadto dwa coraz rzadziej chodzące w parze przymioty: kompetencje i atrakcyjność czytelniczą. Nie jest to pismo dla tłumy masowego odbiorcy (nakład: 1500 egzemplarzy już sam z siebie ogranicza krąg czytelników), ale może sięgnąć do każdego kto zagląda na wystawy i cokolwiek interesuje się sztuką — bez obawy, że zostanie na śmierć zaduszony.

Redaktorka „Pawilonu”, Anna Markowska, zaprosiła do pierwszego numeru artystów i krytyków z Polski i z paru innych krajów, starannie wybierając takich, którzy mają coś do powie-

żenia. Przewodni temat tej edycji sformułowany został: „Świat krytyka — świat artysty”. — Cóż za koszmarna alternatywa! — konstatacja Maria Anna Potocka, jak zwykle niekonwencjonalna. Dialog ten przynosi interesujące i istotne opinie dotyczące krytyki, sytuacji sztuki współczesnej, a pośrednio spraw jeszcze szerszych.

Wśród atrakcji pierwszego numeru — wywiad Wojciecha Markowskiego z Gilbertem and Georgem; dwójka londyńskich artystów wspólnie tworzących. Wystawę tego duetu obejrzymy w Krakowie we wrześniu za sprawą Triennale. Anna Markowska pisze o Jadwidze Maziarzy — bardzo kompetentnie i urzekająco pięknie zarazem. W „Variach” — przedruk b. ciekawego, ostrego, artykułu Duni Smirnowej „Nasze życie w sztuce”: nowa sytuacja w jakiej znalazła się sztuka radziecka, postawy artystów, sytuacje...

„Wierzę, że „Pawilon” osiągnie sukces” — pisze Witold Skulicz w nocie od wydawcy. Witold Skulicz nie należy do ludzi obłudnie skromnych, ale wszystko wskazuje na to, że ma rację... J.A.

PIĄTEK 7 CZERWCA

Stara Galeria (ul. Starowińska 10) g. 20: Koncert muzyki kameralnej.

Ponadto w czasie trwania Sympozjum KBWE będą miały miejsce:

WYSTAWY

Międzynarodowe Triennale Grafiki — wystawa główna w Pawilonie Wystawowym BWA, pl. Szczerpański 3a.

Muzeum Archeologiczne: „Bizuteria minionych epok” i „Polska sztuka ludowa — dziedzictwo przeszłości”, ul. Poselska 3.

Biblioteka Jagiellońska: „Z Mediolanu do Krakowa” — 100 książek Vanniego Scheiwillera. Muzeum Historyczne, Rynek Gł. 35: „Krakowska szkoła konserwacji” — wystawa jubileuszowa

wa Wydziału Konserwacji ASP w Krakowie.

Pałac Mańkowskich ul. Topolowa 3: Szwedzkie wystawy ekologiczne.

Muzeum Narodowe, ul. 3 Maja 1: Secesja europejska — ze zbiorów Muzeum w Hamburgu.

Galeria ZPAP Pryzmat, ul. Łobzowska 3: „Wspólne dziedzictwo” — wystawa artystów Europy Środkowej i Wschodniej.

Akademia Sztuk Pięknych, pl. Matejki 13: Ogólnopolski przegląd rysunku studenckiego. Mykwa, ul. Szeroka 6: Prezentacja kolekcji sztuki nowoczesnej Marii Anny Potockiej.

Siedziba SARP, ul. Floriańska 39, cerkiew prawosławna, ul. Szpitalna 24: „W słońcu aureoli” — wystawa architektury i sztuki polskiego prawosławia. Kopalnia Soli w Wieliczce:

Wystawa fotografii Janusza Leśniaka.

Klub Kolekcjonerów, ul. Siemiradzkiego 13/6: „Secesja europejska w zbiorach kolekcjonerów krakowskich”.

Rynek Gł. 25: „Piekło Europy” — międzynarodowa wystawa prac dzieci.

Muzeum Etnograficzne, ul. Krakowska 16: Huculszczyzna.

Dom Wspólnoty Polskiej, Rynek Gł. 14: Wystawa współczesnej grafiki amerykańskiej. Konsulat Generalny ZSRR, ul. Zamojskiego 11: „Kobieta w grafice radzieckiej lat dwudziestych i trzydziestych”.

INNE IMPREZY

Festiwal Filmów Krótkometrażowych (28 V — 1 VI). Międzynarodowe Warsztaty Teatralne (28 V — 2 VI).

Teatr Etiud — „Piekło Europy”, Rynek Gł. 25, piwnice (27 V — 7 VI, g. 18, 19.20, 20.45, 21.30).

„Playbox Theatre”, Wielka Brytania — teatr dla dzieci i młodzieży (27 V g. 17 — Teatr Bagatelka, 28 V — Dworek Białoogródzki g. 16).

„Dolina Ronseval” — spektakl piosenki PWST, ul. Warszawska 5 (2 VI — 10 VI).

Wieczory jazzowe w piwnicy Ratusza (28 V — 8 VI).

Festiwal filmów OTV Kraków — Dom Wspólnoty Polskiej, Rynek Gł. 14 (31 V — 4 VI).

Centrum Filmowe Graffiti, kino „Wanda” — Europejskie dziedzictwo kultury — seminarium filmowe dla szkół, przegląd filmowy (27 V — 6 VI).

Za zmiany w programie wprowadzone po zesłaniu numeru do druku redakcja nie odpowiada.

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY

JEZDZIE Z „DZIENNIKIEM”

Nr 14

25 maja 1991

FIAT Fiat tempra 1400

Auto-test „DZIENNIKA”

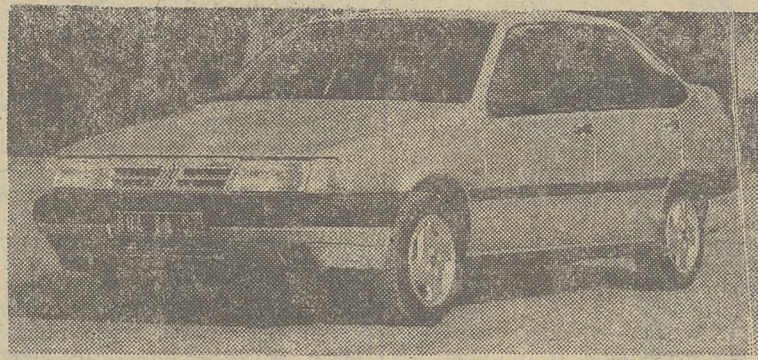
Oficjalna prezentacja tego samochodu nastąpiła na początku 1990 roku. Nie przypuszczaliśmy wtedy, że w niecały rok później przyjdzie nam testować to auto. „Fiat tempra 1400” bo o nim to mowa sprzedawany jest przez spółkę „Ital Mot” i kosztuje obecnie 170 mln zł.

Auto to, z założenia będące konkurencją dla „forda sierry”, „opla vectry” czy „renaulta 21” zbudowane zostało na płycie podłogowej „tipo”. Zresztą przednia część „tempra” jest ludzko podobna do tego modelu „fiata”. Dzięki „dołożeniu” bagażnika powstało auto bardzo ładne, a przy tym funkcjonalne. Największymi zaletami testowanego pojazdu było bardzo przestronne wnętrze oraz spory, jak na tą klasę samochodu bagażnik. Słowem auto idealnie nadające się dla 4-5-osobowej rodziny.

Także montowane do tego pojazdu silniki (są 4 wersje) od 1400 do 1900 ccm (ten ostatni to turbo diesel) sprawiają się w „tempra” znakomicie.

„Nasz” pojazd wyposażony był w jednostkę 1,4 litrową, czyli najmniejszą z przeznaczonych dla

„tempra” a pomimo to auto charakteryzowało się sporą dynamiką. Dość powiedzieć, że jego maksymalna szybkość wynosiła 180 km/h a szybkość 100 km/h osiągało już po niespełna 14 sekundach.



Malkontenci stwierdzają, że „fiat tempra”, pomimo tych niewątpliwych zalet nie jest wart tak dużych pieniędzy z powodu znanej szeroko złą jakości włoskich samochodów. Jednak naszym zdaniem taka opinia o samochodach „fiata” to już mit. Przeciwnie „tempra” produkowane są z ocynkowanej blachy a to gwarantuje długą trwałość karoserii.

„Diester” — zielony olej napędowy

Spójrzcie na te pola rzepaku, tę wspaniałą złotą tonację na zielonym tle, której nie powstydziłby się Van Gogh. Niedługo staną się one być może nowymi polami „roponośnymi”...

Kilka lat temu francuscy inżynierowie z Instytutu Ropy Naftowej wspólnie z producentami substancji olejowych zgrupowanych w „Sofiprotol” doszli do wniosku, że: po pierwsze, silniki diesla mogą być napędzane olejem roślinnym, po drugie, że do ich zasilania potrzebny jest przetworzony i odpowiednio przystosowany olej, wreszcie po trzecie, że w wyniku reakcji chemicznej pomiędzy alkoholem a olejem rzepakowym otrzymuje się zupełnie dobre paliwo.

Wychodząc z tych założeń, zabrano się do roboty. W miejscowości Compiègne powstaje mały zakład doświadczalny, gdzie już od ponad 2 lat produkowany w ten sposób „napędowy olej rzepakowy” jest systematycznie testowany w samochodach osobowych i ciężarowych. Wyniki badań są na tyle zachęcające, że w miejscowości tej obecnie kończy się budowa wielkiej fa-

bryki „diesteru”, bo taką nazwę otrzymał olej z rzepaku. Jej docelowa wydajność ma wynosić 25 tys. ton w ciągu roku.

Główną zaletą nowego paliwa jest jego... odnawialność. Wyobraźcie sobie, że złoża ropy naftowej, które nas zaopatrują, byłyby co rok jakimś cudem odnawiane. Otóż dzięki matce-przyrodzie tak dzieje się właśnie w przypadku „diesteru”. Paliwo to ponadto, jak wykazały francuskie badania, okazało się całkowicie neutralne: uniecznawia w swej roślinnej postaci dwutlenek węgla, który uaktywni się później już w paliwie. Poza tym zmniejsza o 50 procent cząstki (sadze), jedyną rzeczywistą zanieczyszczenie powodowane przez silniki „diesla”.

Ale aby uspokoić potentatów naftowych należy dodać, że „diester” ma też i wady. Wyprodukowanie 1 litra takiego paliwa kosztuje 2,20 franka (klasyczny

olej napędowy w rafinerii kosztuje 1,10 franka), w stanie czystym wymaga nieznacznej regulacji silników, a ponadto chociaż nie tłuszczy (działa nawet jako detergent) może lekko rozcieńczyć olej silnikowy. Inną wadą jest także fakt, iż aby wyprodukować 1 tonę „diesteru” potrzebne jest ok. 1 hektara rzepaku...

Bez wątpienia więc towarzystwa naftowe mają przed sobą jeszcze wiele pięknych dni...

Międzynarodowy Zlot Caravaningu

„Inter-Krak '91”

Kiedy w Krakowie obradować będzie międzynarodowa konferencja 35 państw KBWE z udziałem przedstawicieli UNESCO i Rady Europy, w naszym mieście zorganizowana zostanie także wielka impreza, ale o nieco innym charakterze.

Adresy firm samochodowych

ASTON MARTIN Lagonda LTD
Tickford Street, Newport Pagnell
Buckinghamshire, MK 18 9 AN
Wielka Brytania

SUZUKI Motor Co LTD
Hamamatsu-Nishi
P.O. Box 1
432-91 Hamamatsu
Japonia



NADWOZIE: 4-drzwiowe, 5-miejscowe, rozstaw osi: 2540 mm, długość: 4355 mm, szerokość: 1695 mm, wysokość: 1445 mm, masa własna: 1030 kg, zbiornik paliwa: 65 l, bagażnik: 500 l.

SILNIK: Pojemność skokowa: 1372 ccm, moc: 57 kW, skrzynia biegów 5-stopniowa, przyspieszenie od 0 do 100 km/h: 13,4 sek., szybkość maksymalna: 172 km/h, zużycie paliwa przy szybkości do 90 km/h: 5,6 l, przy szybkości do 120 km/h: 7,4 l, w cyklu miejskim: 9,0 l na 100 km.



- ▲ Bardzo wygodne i duże wnętrze
- ▲ Dobra widoczność dla kierowcy
- ▲ Mocne hamulce
- ▲ Mały promień skrętu
- ▲ Bogate wyposażenie dodatkowe
- ▲ Duży bagażnik
- ▲ Niskie zużycie paliwa
- ▲ Niezła sieć serwisowa w Polsce



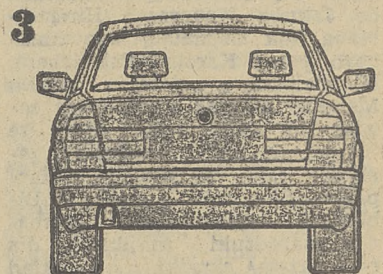
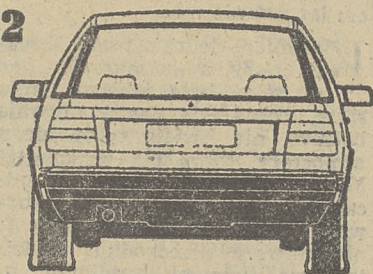
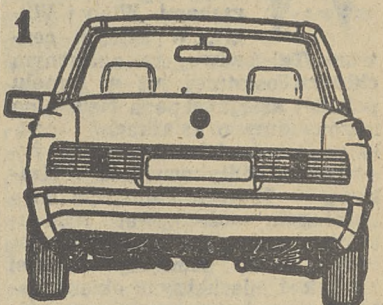
- ▲ Cena
- ▲ Brak dzielonego tylnego siedzenia
- ▲ Hałas dobiegający ze zbiornika paliwa podczas przyspieszania i hamowania
- ▲ Brak przednich świateł przeciwmgielnych
- ▲ Brak tylnych pasów bezpieczeństwa w wersjach sprzedawanych w Polsce

Konkurs „Cho-Mag”

W dzisiejszym konkursie znowu można wygrać zestaw samochodowych kosmetyków serii „B 2000”. Wystarczy rozpoznać prezentowane obok samochody i prawidłowo wypełnić kupon przesłać do naszej redakcji (ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Jeżdżę z Dziennikiem”) do dnia 29 maja br. (decyduje data stempla pocztowego). Sponsorem naszego konkursu jest bowiem ponownie firma „Cho-Mag” z Katowic, generalny przedstawiciel „B 2000” na Polskę, która obiecuje nam jeszcze kilka zestawów auto-kosmetyków.

A w poprzednim tygodniu prezentowaliśmy zdjęcia „nissana

primera”, „peugeot 309” i „suzuki vitara”. Naszą nagrodę wylosował Tomasz Marszałek, ul. Włocza 8/3.



KUPON	
1	
2	
3	

Nawet ogień nie niszczy Twojego samochodu, jeżeli używasz autokosmetyków serii

B 2000

Generalny dystrybutor w Polsce

**AUTO-SERVICE
ChoMag**

ul. Razdzińskiego 205

40-315 Katowice, tel.: 59-71-44, 58-58-82, ttx: 0315679

Zapraszamy do współpracy firmy prowadzące sprzedaż detaliczną

Listy do „Jeżdżę...”

Droga Redakcji!
Kilka miesięcy temu w sklepie motoryzacyjnym przy ul. Chopina 33 dokonałem wpłaty na

„skodę favorit”. Poinformowano mnie wtedy, że przegląd gwarancyjny (1500-2000 km) będę mógł zrobić w dwóch punktach przy ul. Heltmańskiej 10 lub w Wieliczce przy ul. Gdowskiej. Gdy moim samochodem, z którego jestem zresztą zadowolony, przekroczyłem 1500 km telefonicznie zgłosiłem chęć przyjazdu na przegląd, jednocześnie prosząc o wyznaczenie terminu. Ku mojemu zdumieniu oznajmiono mi, że przeglądy gwarancyjne dokonywane są tylko przy ul. Heltmańskiej, a tam są spore kolejkę, z powodu... „braku mocy przerobowej”. Gdy dzwoniłem, a było to 7 maja wyznaczono mi termin przeglądu aż na... 12 czerwca.

Zastanawiam się więc co mam teraz zrobić z samochodem. Jazda nim może spowodować utratę gwarancji z powodu przekroczenia 2000 tys km. Nic nie zostaje mi chyba innego, jak swoją „skodę” postawić na kolki i czekać na 12 czerwca...

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Prosimy firmę z ul. Chopina o ustosunkowanie się do powyższego listu. Red.

Come back „Sobka”

Gdy kilka lat temu rozmawialiśmy ze znanym kierowcą rajdowym Sobiesławem Zasadą, mówił nam, że jeszcze nie zakończył kariery sportowej, że chciałby wystartować w jakiejś imprezie. Mijały lata, a „Sobek” zajęty interesami nie miał czasu usiąść za kierownicą rajdowego samochodu. I oto, jak się dowiadujemy, w 1993 roku nastąpi prawdopodobnie „come back” Zasadę. Wystartuje, zapewne „mercedesem”, a może „porsche” na trasie supermaratonu z Londynu do Sydney...

Redakcja:

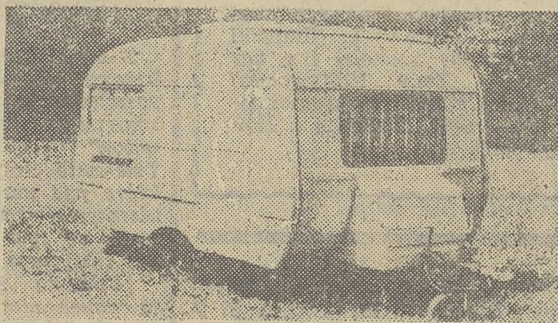
JACEK JURECKI

Przyczepy kempingowe z Niemiec

Nie tylko na rynku samochodowym z tygodnia na tydzień rośnie konkurencja. Coraz więcej firm sprowadza z zagranicy sprzęt turystyczny, przydatny zmotoryzowanym.

Jak nas poinformował Marek Halagarda, dyrektor ds. usług krakowskiego „Polmozbytu” jego firma oferuje do sprzedaży po atrakcyjnej cenie fabrycznie nowe przyczepy kempingowe produkcji niemieckiej.

Przyczepy te (na zdjęciu) są nie tylko ładne, ale i funkcjonalne. Znakomicie nadają się do holowania za lekkim pojazdem. Są więc sporą konkurencją dla wyrobów z Niewiadowa.



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

31-564 KRAKÓW

AL. POKOJU 81

oferuje do sprzedaży przyczepy kempingowe produkcji niemieckiej

- ▲ cena ok. 25 procent niższa od ceny przyczep krajowych
- ▲ niealcołone zawieszenie kół nadaje się do holowania za lekkim pojazdem
- ▲ ilość ograniczona

POLECAMY także osobno podwozia w/w przyczep, na których można zamontować przyczepę w/w zawieszoną.

Informację i sprzedaż prowadzi Punkt Sprzedaży Samochodów przy ul. 29 Listopada, 39, tel. 11-81-61

Zlot Caravaningu „Inter-Krak '91” oraz imprezę towarzyszącą „Polskie Colorado”. Obie odbędą się pod patronatem podsekretarza stanu ds. turystyki Marka Paszuchy i prezesa ZG PZM Andrzeja Witkowskiego.

Baza „Inter-Krak '91” będzie terenem campingu OSiR „Krakowianka” w Borku Fałęckim, przy ul. Żywieckiej, zaś „Polskie Colorado”, którego pierwsza tura właśnie się odbywa, przebiegać będzie na trasie: Częstochowa — Jędrzejów — Goleniów — Sandomierz — Sanok — Bieszczady — Solina — Kraków.

Uczestnikiem zlotu może być każdy posiadacz samochodu i przyczepy lub namiotu, który zgłosi swój udział w imprezie i wnieśli opłatę za uczestnictwo.

POLISH
COLORADO
'91



INTERNATIONAL CARAVANNING RALLY

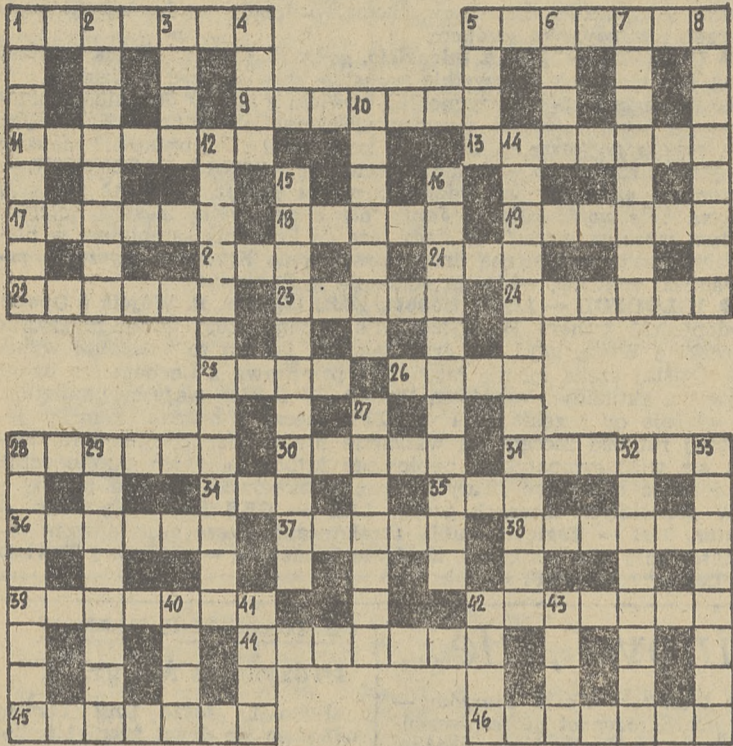
KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 58)

Dziś dwie nagrody po 150 tysięcy złotych

funduje firma

SELEKTRONIC & HEKAMA



KRZYŻÓWKA NR 58

Podziękowania dla firmy SELEKTRONIC & HEKAMA, która w ramach konkursu na najlepszą krzyżówkę, funduje dwie nagrody po 150 tysięcy złotych. Nagrody zostały rozdane w dniu 22 bm. w redakcji komisji losowania nagród.

Poniżej: 1. nieopodal Warszawy, nad Utratą, 2. Słimaka, 3. kwiat kwiatów, 4. głupia w dzień, 5. piny niepostrzeżenie, 6. chiopecz skrzydlaty, 7. bajeczna czapka, 8. samochód z przyczepami sznur, 10. maluchy poetcko, 12. pełnomocnictwo, 14. słoneczny wybuch, 15. nie oryginal i nie falsyfikat, 16. Reymont ja opisał, 27. plucha, 28. uwielibiany przez pięć piękna znany francuski aktor filmowy, 29. Węgierka Liszta, 32. wszystko o zagadnieniach, stanowiących podstawową myśl, 33. oszacowanie, 40. obiadowa tucząca, 41. do codziennego ścierania, 42. ze wzorcem w Sevres, 43. całkiem bezwartościowy obraz.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 56

Poniżej: 1. prymula, 4. pasjans, 7. zagroda, 8. zaprawa, 9. kokon, 11. Andaluzyjka, 14. preferans, 15. Weitawa, 16. żułowiec, 18. majster, 19. ergonomia, 22. niewiniątka, 24. krzyk, 26. Karłino, 27. Zygryf, 28. nośność, 29. kołatka.

Poniżej: 1. przepok, 2. Marco, 3. Alabama, 4. przelewki, 5. Jerzy, 6. szarada, 10. pieczytka, 12. dysponent, 13. zalącznik, 17. żarliwość, 18. manekin, 20. groszek, 21. Arkadia, 23. welon, 25. rafia.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 58

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

W kantorach

Firma Handlowa
Lodziancy

RYNEK KLEPARSKI 6, dolary: 11100 — 11250, marki: 6400 — 6700, szylingi: 905 — 940, franki francuskie: 1930 — 2000.

RYNEK KLEPARSKI 12, dolary: 11000 — 11250, marki: 6400 — 6800, szylingi: 900 — 940, funty angielskie: 18500 — 19700.

KALWARYJSKA 25 i 36 (dawniej Pstrawskiego), dolary: 11200 — 11350, marki: 6500 — 6700, szylingi: 890 — 950, franki francuskie: 1820 — 2000.

Powyższe kantory przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

MORAWSKIEGO 5 („Interloc”), dolary: 10900 — 11300, marki: 6400 — 6800, franki francuskie: 1850 — 1940, szylingi: 900 — 940.

WIELOPOLE 3 („Wielopole”), punkt czynny od 9 do 22

dolary: 11100 — 11350, marki: 6400 — 6650.

GARBARSKA 14 („Va Bank”), dolary: 11100 — 11300, marki: 6400 — 6700, szylingi: 900 — 940.

RYNEK KLEPARSKI 9 („Renesans”), dolary: 11100 — 11300, marki: 6450 — 6600, szylingi: 900 — 940.

(Notowania z 24 maja z godz. 15)

Ceny złota

KALWARYJSKA 36 i SZEWSKA 12 SPRZEDAŻ. 1 dukat: 500 tys zł, 4 dukaty: 1,95 mln zł, 20 koron: 850 tys zł, 10 koron: 430 tys zł, lafcuski komunijskie: od 360 tys. zł, medaliki i krzyżyki: od 120 tys. zł, sygnety męskie: od 750 tys. zł, korale naturalne: 4,32 mln i 7 mln zł, pierścione z brylantem, 0,25 ct: 4,86 mln.

SZEWSKA 19. SKUP. 20 dolarów USA: od 3 do 3,1 mln zł, 10 dolarów: od 1,5 do 1,55 mln zł, 4 dukaty: od 1,4 do 1,45 mln zł, 10 rubli: do 800 tys. zł, 5 rubli: od 380 do 400 tys. zł, 1 dukat: od 330 do 350 tys. zł, 1 gram złota próby „14”: 60 tys. zł.

RYNEK KLEPARSKI 6. SPRZEDAŻ. Duży wybór kołczyków i obracek również grawerowanych po starych cenach!

SELEKTRONIC & HEKAMA CO. L.T.D.

Kraków, ul. Garbarska 18
tel. 22-92-22, wewn. 41, 70, tlx 0325357

Hurt: Kraków, ul. Zawila 3.
Detal: Kraków, ul. Kościuszki 29 i Senatorska 27.

OFERUJĄ:

Podzespoły elektroniczne dla elektroników i majsterkowiczów
 Anteny TV Polkat i synfazowe + osprzet Części i elementy elektroniki Diora Kable połączeniowe video Gniazda, wtyki (m. in. imp. CINCH à 2.000 zł szt.) Telewizory cyfrowe 21-33 z gwarancją i serwisem Radiomagnetofony, magnetowidy Odtwarzacze video i CD Anteny satelitarne Kuchnie mikrofalowe Elektryczny i elektroniczny sprzęt gospodarstwa domowego Motorowery „Java 210” z automatyczną skrzynią biegów, gwarancją i serwisem Wyroby firmy ELF.

Prowadzimy kompleksowe usługi montażu anten TV Polkat i satelitarnych.

Proponujemy usługi z zakresu stolarki wykończeniowej, a także wymiany oleju (ELF), ul. Zawila 3.

Rozwiązanie krzyżówki nr 58 prosimy nadsyłać do następnej soboty, tj. 1 czerwca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji („Dziennik Polski”), ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka” załączając kupon konkursowy.

WYNIKI LOSOWANIA

W dniu 22 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 58.

Nagrody po 150 tysięcy złotych wylosowali:
HELENA SOWIŃSKA — Kraków, ul. Grodzka
JOZEFA GODAWA — Skawina, ul. Tyniecka
 Pieniądze przesylny pocztą.

Światowe nowości wydawnicze

Pamflet na polityków

Książka Pelissiera to typowy dla francuskich stosunków i obyczajów przykład pamfletu politycznego. W jego oczach cała francuska elita polityczna składa się z ludzi niekompetentnych, niewykształconych, słabych, a czasami wręcz nadmiernie korzystających z okoliczności, jakie stwarzają funkcje. Pelissier nie jest skłonny darować nikomu. Już merowie i notabie na szczeblu departamentów mają zbyt wiele władzy i jej nadużywają. Znacznie gorzej jest z deputowanymi czy politykami szczebla centralnego, którzy poczynają sobie nazbyt swobodnie, stojąc ponad wszelką kontrolą.

Pamflet Pelissiera uderza nie tyle w ludzi, ile w braki samego systemu. Według autora, ten rodzaj demokracji zdążył się już głęboko wynaturzyć i stać się własną karykaturą. Działające mechanizmy sprawiają, że elita polityczna żyje w wieży z kości słoniowej, niewystarczająco się odnawia i stoi właściwie ponad społeczeństwem, które ogranicza się do roli biernych wyborców.

Jak każdy pamflet, „Wszyscy zerow!” zawiera z pewnością wiele przekrawień, jest to rodzaj książki, jak mawiają Francuzi, pisanej w oście czy witriolu. Równocześnie wiele jest w nim prawdy, zaś gorzkie refleksje, jakie budzi, muszą przekonać wielu czytelników. Potrzebne są zmiany.

Pierre Pelissier: „Tous nuls, portrait craché de la classe politique” (Wszyscy zerowi, wykąpany portret kasty politycznej), pamflet. Wyd. Dencel, Paryż 1990. Str. 165. Cena 75 F.

Może jesteś spadkobiercą?

NAKONECZNY Tekla, z d. Ometyńska, ur. w 1906 r. w Iłkowie (1), c. Grzegorza i Anny z d. Bortnik, zmarła we Francji w 1939 r.

NEWMAN Rachmil (vel Neiman) ur. w 1903 r. w Łodzi, s. Eliasza i Fajgi z d. Oks, zmarł w 1988 r. w W. Brytanii. Przybył do Anglii na stałe w 1938 r.

NIGEL Alfred ur. w 1893 r. w Warszawie, s. Abrahama i Sarah, zmarł w 1979 r. w Kanadzie.

PAROBEK Zachęta z d. Furman, I voto Majerkowicz, ur. w

1908 r. w Łodzi, c. Rubiego i Bazy z d. Carnio, zmarła we Francji w 1989 r.

POTOCZNIK Marla ur. w 1909 r. na Ukrainie, zmarła w Kanadzie w 1985 r. jako niezamężna.

SZPEREK Lajb, ur. w 1903 r. w Łodzi, s. Jankiela i Hindy Mariem z d. Kon, zmarł we Francji w 1989 r.

SZPIKUEA Piotr ur. w 1903 w Kopycynicach k. Czortkowa, s. Grzegorza i Marii zmarł w 1985 r. w Kanadzie, dokąd przybył w 1928 r.

Poznajmy ich bliżej

KRZYSZTOF KALCZYŃSKI



rodzin i bliskich, wśród wierszy i anegdot. To Krzysztof Kalczyński, aktor. Urodzony w r. 1937 w Poznaniu, pracował najpierw w teatrach Wybrzeża, a potem — i obecnie — na kilku scenach stołecznych: Teatr Klawasy, Studio, Narodowy...

Ale zanim przyszył rolę Szekspirowskie, Molierowskie i Rosztworowskie, ukończył w r. 1964 krakowską szkołę aktorską, powołując się na koleżeństwo z Anną Seniuk i Janem Nowikiem. W tym samym roku zadebiutował w filmie „Zakołochani są między nami” i liczyłmy wtedy po cichu, że ze względu na warunki zewnętrzne, urodę i zdolności, kino polskie zrobi z Kalczyńskiego swojego Delona. Nie zrobiło, choć występował on na ekranie m. in. w „Kaszebie”, w „Doktorze Judymie”, w „Con amore”, w „Sowizdrzale Świętokrzyskim” aż po „Przypadek” Kieślowskiego. Najczęściej jednak pokazywał się jako student, officer lub ksiądz w serialach telewizyjnych, których lista jest długa — od „Stawki większej niż życie” do „Bliśko, coraz bliżej”. Teraz z ekranu TV z przyjemnością przyjmujemy od niego najlepsze życzenia.

Czy spostrzegli Państwo, co „się porobiło” z sobotnim koncertem żyćców w naszej telewizji? Oto zamiast uroczystej pary spikerów, w słodko-drewnianej manierze czytających życzenia w sztucznej i zimnej scenografii studia, pojawił się na ekranie miły, szpakowaty pan o młodzieńczej sylwetce, który w ogorodzie przed dworkiem lub w sali kominkowej z kotem na ręku ciepło i kulturalnie, z domową intymnością, przekazuje pozdrowienia dla widzów od ich

Bądź zdrow

Kocia choroba

Gdy mówimy o chorobach odzwierzęcych, mamy najczęściej na myśli wściekliznę albo schorzenia układu pokarmowego. Chorobą mniej znaną, wokół której jednak narodziło się sporo nieporozumień jest toksoplazmoza. Co wiemy dziś o niej? — pytamy dra Włodzisława Ściągalskiego.

Toksoplazmoza jest chorobą bardzo rozpowszechnioną nie tylko u ludzi, ale także u kotów, owiec, świń. Zachorowanie nie zawsze jednak daje powody do niepokoju, gdyż w większości wypadków choroba ta przebiega bez objawów klinicznych i człowiek nie wie nawet, że jest jej nosicielem.

— A jakie wobec tego są objawy kliniczne?

— Powiedziałbym, że banalne. Wystąpienie tej choroby objawia się bowiem jak zwykłe przeziębienie, powodując ból gardła, podwyższoną temperaturę itp. Po kilku dniach objawy te, nawet nieleczone zanikają, w organizmie pozostają jednak już do końca życia cysty toksoplazmy oraz przeciwciała tej choroby.

— Dlaczego cieszy się ona taką złą sławą?

— Jej skutki, w pewnych warunkach, mogą być bowiem fatalne. Toksoplazmoza jest groźna dla osób szczególnie nieodpornych, osłabionych np. zarażonych wirusem HIV, przewlekłe choroby lub po przeszczepach, a także dla kobiet w pierwszych miesiącach ciąży, gdyż może spowodować poronienie lub uszkodzenie płodu.

— Jak można zarazić się toksoplazmą?

— Najgroźniejszym źródłem zakażenia są odchody kocie, bo tylko ten gatunek wydalca te pasowały w odchodach. Wystarczy więc kota pogłaskać, sprzątać je-

go odchody itp., by narazić się na chorobę. Oczywiście zachowanie podstawowych zasad higieny, czyli dokładne mycie rąk po tego rodzaju kontaktach eliminuje takie zagrożenie.

— Czy to jedyna droga „nabycia” toksoplazmy?

— Toksoplazmą można się także zarazić jedząc mięso zarażonych zwierząt — baranine, wieprzowinę, surowe i półsurowe wędliny (tatar, metka).

— Czy człowiek raz zarażony tą chorobą może w jakiś sposób pozbyć się ze swego organizmu pasożytów?

— Praktycznie rzecz biorąc nie — ale i nie ma takiej potrzeby. Zakażenie daje odporność na całe życie. Tak więc opowieści np. o tym, że kobieta nie może doznać ciąży z powodu przebytej w dzieciństwie toksoplazmy są po prostu nieprawdliwe. Gdyby tak było, kłopoty w tej dziedzinie miałyby co najmniej co trzecia kobieta, gdyż naukowe badania serologiczne wykazały obecność toksoplazmy w organizmach ok. 30 proc. ludzi. W krajach zachodnich kobiety w ciąży są poddawane rutynowym badaniom wykrywającym wczesną postać zakażenia toksoplazmą, co umożliwia skuteczne leczenie. Notabene nie wszystkie tak wykryte zakażenia kobiet w ciąży toksoplazmą mają negatywne skutki dla potomstwa. Niestety, w naszych warunkach ekonomicznych tego typu postępowanie pozostaje wciąż w sferze marzeń.

Rozmawiała:
BARBARA ROTTER

PS.
 Do naszej poprzedniej rozmowy wkradł się błąd — proponowane już „Vektry” baseniki kosztują niestety nie 3,6 lecz 6,3 mln zł. Przepraszamy.

Oglądane u sąsiadów

Styl i konwencja

Autor „Stycziowego człowieka” Pat O’Connor wytypował w Anglii w 1984 roku realizując dramat „Cal”. Właściwie od samego początku związany jest ze znakomitym polskim operatorem Jerzym Zielińskim. Te współprace warto też odnotować przy okazji „Stycziowego człowieka”. Tym filmem powiększył O’Connor grono Brytyjczyków pracujących w USA. Jego film nie jest jednak do końca hollywoodzki.

Gdyby „Stycziowy człowiek” został zrobiony przez Amerykanina byłby zapewne standardowym thrillerem. O’Connor poszukuje własnego stylu wypowiedzi, co w sumie nie zawsze wychodzi jego filmowi na dobre.

W sylwestrową noc policja odkrywa jedenastą ofiarę groźnego dewianta. Tym razem to przyjacielka córki burmistrza. Bezradna policja musi sięgnąć po nadzwyczajne środki. Takim środkiem jest były policjant, wyrzucony niedługo z pracy za indywidualny styl i niekonwencjonalne metody śledcze. Niekoniecznie daje się namówić na pomoc i osiąga coraz lepsze rezultaty. W opowiedzianej przez reżysera historii śledztwa nie ma mrocznych krewnych w żyłach scen, nie ma gwoltów, sadzizmu i strachu kolejnych ofiar. Reżyser bardziej zwraca uwagę na styl pracy i życia Nicka. Jego misję, przyjaźń z ekscentrycznym malarzem, któremu pomaga urządzić atelier w komisariacie. Samo śledztwo kończy się sukcesem, także dzięki pomocy komputera.

Jest w tej historii opowiedzianej przez O’Connora jakby odciętą gronit. Bardziej dominuje tu sposób narracji niż atmosfera dreszczowca. Reżyser ulega chęci zabawy konwencją, jednak nie jest to zabawa w wymiarze mistrzowskim.

JACEK PEUKERT

„The January Man”. Reż. Pat O’Connor. Wyk.: Kevin Kline, Mary Elizabeth Mastrantonio, Harvey Keitel i inni. USA 1989.

Notowania walutowe

Przelicznik banku PeKaO (z 24 maja br.)

		dolar
Australia	1 dolar	0,73
Austria	100 szylingów	7,91
Belgia	100 franków	2,71
Dania	100 koron	14,55
Francja	100 franków	16,40
Hiszpania	100 peset	0,90
Holandia	100 floren	49,40
Japonia	100 yenów	0,70
Kanada	1 dolar	0,83
Liban	100 funtów	0,10
Norwegia	100 koron	14,20
Portugalia	100 escudo	0,56
Niemcy	100 marek	55,65
Szwecja	100 koron	15,53
Luksemburg	100 franków	2,71
Turcja	100 funtów	0,02
Wielka Brytania	1 funt	1,65
Włochy	1000 lirów	0,72

Ceny walut krajów Europy Wschodniej w kantorze Szewska 15 (skup — sprzedaż)

BULGARIA 1 lewa:	480—550	WĘGRY 1 forint:	130—150
CSRF 1 koronia:	350—370	ZSRZ 1 rubel:	480—550

Mile zlego początki

Szantażysta w ogródku działkowym

Współczesny bandytyzm polski jeszcze nieśmiało, jeszcze niepewnie i niezadarnie, ale jednak kroczy przecież ku Europie i reszcie cywilizowanego świata. Niedawno prasa z dumą donosiła, że wreszcie doczekaliśmy i my powstania, a nawet rozwinięcia działalności przez mające rodzimego chowu, która zaczyna sobie najsmieliej na Wybrzeżu. Jak twierdzi tamtejsza policja, wynajęcie człowieka do „mokrej roboty”, czyli sprzątania z tego świata kogoś niewygodnego kosztowało ma tam już od dwóch tysięcy dolarów w górę, co w gruncie rzeczy wcale nie jest sumą nadzbyt wygórowaną, a już z całą pewnością nie można powiedzieć, by była to cena światowa. Jak widać, do świata nam jeszcze daleko w tej dziedzinie, ale też gwoli sprawiedliwości przyznać trzeba, że wynajmujący narzekają nie powinni.

Niżej podpisany zdaje sobie sprawę z faktu, że po takich zdarzeniach z Trójmiasta, jak chociażby wypadnięcie w powietrze samochodu z niewygodnym świadkiem, czy też pojedynk na pistolety nabite prawdziwymi nabojami w centrum miasta — nie będzie miał czym zaimponować, opisując pewne osobliwe zdarzenie z Tarnowa. Z drugiej strony proszę jednak zwrócić uwagę na to, iż ludność z Galiacji była zawsze bardziej zacofana niż mieszkańcy portowych miast. W te strony kraju postęp i nowinki zachodnie przychodziły i przychodzą nadal z oporami i pewnym opóźnieniem.

Mimo to zdecydowałem się zwrócić Państwa uwagę na incydent, jaki miał miejsce swego czasu w restauracji „Malo-polska”, a zakończył się w pobliskich ogródkach działkowych. Sceneria, jak widać, bardzo ślicza, bo i coś szczególnego może się zdarzyć w ogródkach działkowych? Najczęściej okradane są altanki z królików i kur, czasami ktoś dopuści się gwaltu na nieletnie i tylko z rzadka powieści się ktoś na usychającej wini, albo odejście z tego świata z powodu nadużycia denaturatu. A poza tym, jak głosił refren popularnej niegdyś piosenki — nic na działkach się nie dzieje.

A jednak mieliśmy tu do czynienia z wydarzeniem, które oznaczać może milowy krok ku Europie prawdziwych bandytów.

Jeśli zawita ktoś z Państwa kiedyś do restauracji „Malo-polska” w Tarnowie to ostrzegam, że może się mu tam przydarzyć następująca przygoda: podejdzie do stolika interesującego wyglądem mężczyzna i wyjmie rękę do kieszeni i wyjmie go w blat.

Zdarzenie takie przytrafiło się panu Wacławowi K., inżynierowi wystarczająco powszechnemu, by nie zwrócił na nie żadnej uwagi. Tym bardziej, że inżynier K. przebywał w lokalu z kolegami, podobnymi jak i on inżynierami.

Wbijając rękę zwrócono przede wszystkim uwagę na pewną nazwisko — w ten sposób — niestosownie jego zachowania. Wbijający nie jednak sobie z tego nie robił. Zupełnie zlekceważył uwagę.

Na szczęście na pomoc inżynierom przybył w samą porę inny osobnik, któremu znakomicie, jedynym uderzeniem w twarz, udało się doprowadzić wbijającego rękę do porządku.

Inżynierowie, zachwyteni takim obrotem sprawy, zaprosili bijącego w twarz do stolika i poczęstowali alkoholem. Biesiada rozkręcała się na dobre, a im dłużej trwała, tym bardziej bijący po twarzy i inżynierowie byli z siebie nawzajem zadowoleni.

Jednakże inżynier Wacław K. po niewczasie, bo dopiero późnym wieczorem, w domu, zauważył, że brakuje mu arłówek, w której znajdowały się dość cenne dokumenty. Następnego dnia rano, wypijając nadmierne ilości herbaty białorowej, domyślił się, że został okradziony.

I rzeczywiście, tak też się stało. Wieczorem, następnego dnia po lłbacji, w domu K. zadzwonił telefon.

— „Słuchaj, sukiniynu” — odezwał się głos, należący do bijącego po twarzy — „mam teżkę. Chcesz, to oddam. Ale musi być forsą”.

Inżynierowie polscy nie zabrają zbyt wiele, na pewno o wiele mniej niż koleżki z Zachodu, którzy, gdy im przypadek byc szantażowanymi, zdo-

łają wykręcić jakiegoś zaskórniaka na okup.

Z drugiej jednak strony K. zdawał sobie sprawę z wagi dokumentów, których zagubienie albo zniszczenie oznaczać mogłoby zupełną klęskę przedsiębiorstwa, nie mówiąc już o jego, inżyniera Wacława K., losie osobistym.

Niechętnie przysłał więc na poddyktowane przez bijącego po twarzy warunki.

Wypokupienie teżki z dokumentami za pieniądze udało się odbyć w ogródkach działkowych. Oczywiście, K. mógł zawiadomić policję albo wynająć detektywa. Do pierwszych jednak nie miał zaufania, tym bardziej, że bijący po twarzy znał jego adres i zawsze mógł się pojawić niespodziewanie w jego domu — co zresztą niedużożnacnie udało mu się zrealizować. Do detektywów z kolei nie miał przekonania, być może także dlatego, że ich usługi trochę kosztują.

Wypożyczył sobie jedynie szwagra, zięcia i kolegę, którzy pilnowali bram ogródków. Długo czekał nie trzeba było: najpierw pojawił się gwizdający przez zęby, potem gwizdający na palcach, na samym końcu zaś bijący po twarzy — z teżką inżyniera Wacława K.

Doszło do transakcji, po której bijący po twarzy usiłował nawet uściskać rękę inżyniera, ale propozycja została odrzucona, podobno z godnością.

Niby nie takiego, a jednak wydarzenie ma znamiona historycznego. W końcu dotąd rzadko zdarzało się gościom restauracji, że wbijano im rękę w sam środek biesiady, mało kiedy w tak oryginalny sposób wyprowadzano ich z opresji, a już z szantażem w naszych warunkach geopolitycznych mieliśmy do czynienia tak rzadko, że prawie wcale.

Czyli jednak szantażysta z ogródków działkowych uczynił milowy krok ku Europie.

Teraz podobno siedzi, ale przecież kiedyś wyjdzie, nie raz przecież w jego życiu usadzano go i wychodził.

Jak wyjdzie, może uczyni drugi krok, i wtedy chybiem, niespodziewanie, okaże się, że już w tej Europie jesteśmy.

ZYGMUNT SZYCH

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

SPRINTEM...

▲ (A) MANCHESTER. W towarzyskim meczu piłkarskim Argentyna zremisowała z ZSRR 1:1 (1:0).

▲ OSLO. W sódymym już meczu piłkarze Norwegii nie doznali porażki. Tym razem pokonali Rumunię 1:0 (1:0).

▲ GYOR. W turnieju o Puchar Wiosny polskie siatkarki pokonały Węgry 3:1.

▲ DUESSELDORF. Podczas drużynowego meczu tenisowego pomiędzy ZSRR a Szwecją Czerkasow pokonał Edberga 6:4, 6:1 (sic!)

Matti, żona, córka... i narły

Słynny skoczek narciarski Matti Nykanen poważnie poraździł skądś kadrę olimpijskiej przygotowującej się do Igrzysk w Albertville. Matti pakuje walizki i wyjeżdża na treningi do Austrii. Zabiera za sobą żonę oraz liczącą niewiele ponad 12 miesięcy córeczkę.

Będzie miał czas na rozmyślenia

Australijczyk Peter Baird zmierzając przetrwać na najwykulszej żaglówce Ocean Spokojny. Podróż zajmie mu ponad 200 dni. „O czym będzie pan najczęściej myśleć podczas żeglowania?” — zapytał jeden z dziennikarzy. „Wie pan, jestem bezrobotnym mimo, że posiadam dyplom inżyniera-cybernetyka, dlatego będę najczęściej myśleć o pracy”

3:2 dla „Pingwinów”, ale...

(Oglądane w TV Sportkanal)

Z czwartku na piątek odbył się piąty mecz w ramach ścisłego finału o „Stanley Cup”: w Pittsburghu miejscowe „Pingwiny” pokonały North Stars Minnesota 6:4 (4:1, 1:1, 1:2). Bramki: Recchi 2 (12 i 14), Lemieux (6), Stevens (1), Francis (37) i Loney (59) — Gagner 2 (27 i 48), Broten (15) i Dahlen (42). Ten mecz długo będą pamiętali goście, gdyż arbiter spotkania na 64 sekundy przed końcówką syreną odebrał im szansę na remis i doprowadzenie do dogrywki. A rzadko się to zdarza, gdyż na ogół sędziowie w NHL potrafią wychwytać wszystko...

Tymczasem w konkretnym przypadku po kontrze (przewagę mieli wówczas goście) „Pingwiny” i strzela Gilhena rezerwo-

I Bieg Samorządowy

Dzisiaj na krakowskich Błoniach odbędzie się I Bieg Samorządowy o „Puchar Rady Miasta Krakowa”, którego organizatorem jest Wydział Edukacji i KF m. Krakowa wspólnie z WKS Wawel. Zawody przeprowadzone zostaną na trzech dystansach: 800 m (radni i zawodniczki), 1600 m (radni i zawodnicy nie zrzeszeni) oraz 2500 m (zawodnicy zrzeszeni). Dla zwycięzców oraz najmłodszego i najstarszego uczestnika Biegu przewidziane są puchary i nagrody. Dla najlepszych młodzików (14 i 15 lat) Wawel ufundował nagrodę w postaci udziału w letnim obozie sportowym. Początek imprezy o godz. 11.

Kalendarzyk sportowy

- PILKA NOŻNA**
 Hutnik — Śląsk (I liga), niedziela godz. 17
 Wawel — Świt (kl. makroreg.), sobota godz. 11
 Sandecja — Karpaty (kl. makroreg.), sobota godz. 17
 Cracovia — Glinik (kl. makroreg.), niedziela godz. 17
 Wisłoka — Garbarnia (kl. makroreg.), niedziela godz. 17
- BOKS**
 Igloopol — Górnik Sosnowiec (I liga), niedziela godz. 11
- STRZELECTWO**
 III runda zespołowego PP (skeet i trap), sobota i niedziela godz. 9, Pasternik
- JEZDZIECTWO**
 Mistrzostwa OJK „Pegaz”, sobota godz. 14 i niedziela godz. 15, ujeżdżalnica przy ul. Łowiskiego.
- BADMINTON**
 Międzynarodowe akademickie MP, sobota godz. 9 i 15.30 i Piastowska 26b.
- Ile wygrales?**
 PP Totalizator Sportowy zawiadania, że w zakładach Express i Super Lotka z dnia 22 maja 91 r. wg wstępnych danych stwierdzono:
 Express Lotek — 9 rozv. z „5” po 66.000.000 zł, „4” — po 116.000 zł, „3” — po 4.700 zł.
 Super Lotek — 38 rozv. z „6” po 14.400.000 zł, „5” — po 180.000 zł, „4” — po 18.000 zł.

Hutnik ze Śląskiem, Wisła w Poznaniu z Olimpią

Czy zagra Sermak?

Przed nami XXVI kolejka piłkarskiej ekstraklasy podczas której będzie trwał nadal wyścig o mistrzostwo kraju. O 3 punkty za Zagłębiem Lubin jest Wisła i GKS Katowice, a o 4 Górnik i Hutnik. Cała czwórka ma jeszcze cichą nadzieję na docięgnięcie lidera.

● HUTNIK — ŚLĄSK (niedziela, godz. 17, sędz. Z. Przesmycki z Łodzi). Zamiast wybiegać myślą do następnej kolejki krakowianie sposobią się do najbliższego meczu. Trener Władysław Lach ma zresztą poważne zamierzenie, gdyż nie wie czy będzie mógł skorzystać z usług zawodnika, który odgrywa kluczową rolę w jedynastwie, Mowa o Sermaku. Oddajmy więc głos lekarzowi Hutnika p. dr ZBIGNIEWOWI KARGOLOWI: „Andrzej ma naderwane więzadło pachwinowe. Jest to dość bolesny uraz. Stosujemy kinezioterapię i szereg innych środków, aby mógł wystąpić w niedzielnym spotkaniu. Ostatecznie, tuż przed meczem zdecydujemy o tym czy zagra”. Poza tą wątpliwością pewna jest absencja Kowalika, któremu arbiter w Zabrzu pokazał czerwoną kartkę. Pozostali gracze są — jak twierdzi lekarz — w niezłej dyspozycji, chociaż pokazują się już oznaki przemęczenia forsownym sezonem.

● OLIMPIA — WISŁA (niedziela, godz. 18, sędz. K. Stabik z Gdańska). Ten mecz jak i wszystkie pozostałe stawia przed wiślakami wysoce poprzeczkę. Nie zrezygnowali bowiem z szansy dogonienia przodownika tabeli. „Zespół uzmoconi z pewnością pouró do drużyny Wójtowicza po karze za kartki — powiedział „Dziennikowi” niedawny jeszcze bramkarz — dziś szkoleniowiec ROBERT GASZYŃSKI. — Natomiast niepewny jest udział w meczu Galuski. Trochę utyskują też na bole nogi Matek i Janik, ale z pewnością wesprą kolegów w tym ważnym meczu”. Wiślacy lecą do Poznania samolotem w niedzielę i także powietrzna drogą powrócą do Krakowa. Życzymy pomysłnych wiatrów, także na stadionie w Poznaniu.

● IGLOOPOL — LECH (sobota, godz. 17, sędz. R. Wójcik z Opola). Podopieczni trenera W. Tyłaka nie powinni zbyt długo przeżywać porażki z Wisłą, gdyż nie grali tak źle, jak na to wskazuje wynik 1:4. Dzisiaj czeka ich niełatwiejsza przeprawa z Lechem (co by nie mówić o aktualnym mistrzem Polski). W Debicy wszyscy pamiętają, że właśnie od przekładania w PZPN meczu z poznaniakami w jesiennej rundzie zaczęły się wszystkie niepowodzenia Igloopolu. Marzy się więc sympatykom debickiego futbolu, aby ich pupile odbili sobie choć częściowo straty i teraz zainkasowali obydwie punkty.

W pozostałych meczach grają: LKS — GKS Katowice, Ruch — Motor, Stal — Zagłębie Lubin (krakowianie życzą gospodarzom zainkasowania obu punktów), Zagłębie Sosnowiec — Górnik i Zawisza — Legia. (JAF)

PO TORZE UNII TARNÓW

Drużynowe MŚ gr. „C”

Jutro na torze Unii Tarnów odbędzie się drugi turniej żużlowy drużynowych MŚ grupy „C”. W pierwszym, który odbył się kilka dni temu w Lonigo (Włochy) zwyciężyli Włochy (31 pkt.) przed Norwegią (28), Austrią (26), Polską (25) i Jugosławią (9). Do grupy „B” awansuje zespół, który uzyska najlepszy wynik z dwóch turniejów. Jutrzejszą impreza zapowiada się ciekawie. Naszych barw będą bronić: Piotr Świt, Tomasz Gollob i tarnowianin Jacek Rempała. Zawody rozpoczyna się o godz. 16. Poprzedzą je występy artystyczne, pokaz sikoków spadochronowych oraz... przejażdżka żużlowców zabytkowymi powozami wokół stadionu. Bilety w cenie 35, 25 i 15 tys. zł. Oficjalny trening odbędzie się dziś o godz. 16. Wstęp bezpłatny. Oby tylko dopisała pogoda...

Trzech zamiast jednego

„Stajnia” Ferrari ma nowe kierownictwo. Brak sukcesów spowodował zmianę personalne. Odszedł szef zespołu Cesare Fiorio. Dyrektora generalna koncernu samochodowego „Fiat” zdecydowała, że będzie lepiej jeśli zamiast jednego zespołem kierować będzie „trójka” szefów. Szefem zespołu został Piero Lardi Ferrari, funkcje dyrektora technicznego powierzono Claudio Lombardiemu, za sprawy zawodników odpowiadać ma Marco Piccinini.

0 punkty w makroregionalnej...

Trwają piłkarskie rozgrywki w klasie makroregionalnej „Malo-polska”. Przed tygodniem ulewnie deszcze spowodowały, że trzy mecze (Garbarnia — Wawel, Świt — Cracovia i Czarni — Zelman) zostały odwołane. Zapadła już decyzja, że będą one rozegrane w najbliższą środę o godz. 17.

A co nas czeka w najbliższy weekend? Najciekawszy mecz odbędzie się chyba w Debicy, gdzie lider tabeli Wisłoka podejmować będzie Garbarnię. Dwie inne krakowskie drużyny grać będą na własnych boiskach: Cracovia z Glinikiem, natomiast Wawel ze Świtem. Wicelider Sandecja gościć będzie Karpaty. Po-

zostałe pary to: Zelman — Stal Sanok oraz Stal II Mielec — Czarni. Pauzuje Unia Tarnów. (fil)

To już 40 lat...

W tym roku sekcja zapasnicza Bieżanowianki obchodzi 40-lecie działalności. Z tej okazji dziś w sali klubowej przy ul. Szwabowskiego odbędzie się spotkanie z byłymi zawodnikami i działaczami sekcji. Godzinę wcześniej w kościele NMP przy ul. Szwabowskiej odprawiona zostanie Msza święta. Natomiast jutro na stadionie przy ul. Cwika 6 odbędzie się festyn sportowy dzieci i młodzieży. Początek o godz. 16.

Po sprawność i zdrowie

SOBOTA
 Instruktaż gry w badmintonu, SP nr 104, os. Wysokie — godz. 10

TURNIEJ PIŁKARSKI DLA DOROSŁYCH, boisko asfaltowe przy ul. Komandoros — godz. 10.30

TURNIEJ PING-PONGOWY DLA DZIECI do 15 lat, ul. Spółdzielców 3 — godz. 13.30

NIEDZIELA
 „Bieg po zdrowie”, Park Jordana — godz. 8

SIAŁKÓWKA, STRZELANIE, RZUTKI SZACHY, JW ul. Ułanów — godz. 10

Konne przejażdżki dla dzieci, Grębałów-Fort — godz. 12

Ogłoszenia Ekspresowe

SPRZEDAM bardzo tanie monety „Papież”, 33-84-83.

MAŁŻENSTWO z 6-letnim dzieckiem — poszukuje mieszkania do wynajęcia w Centrum. Tel. 22-09-02, godz. 9-14, Wyrbicie.

SPRZEDAM uzbrojoną parcelę 8 a, 60 km od Krakowa. — Oferty z ceną 2256 „Prasa”, Kraków, Wiślana 2.

MALOWANIE — tapelowanie 55-87-83.

SPRZEDAM tanią Hondę Accord — 1600, 1992, ul. Królowej Jadwi 230.

SPRZEDAM Fiaty Tipo 1500 i Uno 1989, diesel w idealnym stanie. Tel. 55-89-71. g-31173

VIDEOFILMOWANIE — 66-19-75.

WYKONUJEMY parkiety z materiałów powierzonych i własných. 32-600 Brzesko, ul. Kosiążka 14. tel. 318-20. ta-14487

FIAT 126 p. czerwony, 1905 — sprzedam. Tarnów, tel. 22-22-27.

DOM komfortowy, na dużej działce w Krakowie lub okolicy — kupię. Oferty z ceną 31023 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

OKAZYJNA sprzedaż odzieży korańskiej — tel. 43-61-85.

MONTAZ boazerii. — 37-89-59.

MAGIEL elektryczny z lokalizacją — sprzedam. Tel. 44-83-43.

DWIE młode absolwentki poszukują samodzielnego mieszkania lub garsoniery, blisko centrum. Tel. 22-91-89, pi, sob, niedz. (19-21).

SPRZEDAM karoserię 123 p. — Tel. 55-27-65. g-32227

SPRZEDAM maszyny stolarskie, suche foszty 70. Oferty 3242 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

OKAZYJNA — Luboń, działka 5 a — uzbrojoną — sprzedam. 37-43-31.

POLONIEZ składak, grudzień 1988 — sprzedam. 68-28-31.

LOKAL w suterenie 26 m2 — do wynajęcia. Tel. 11-49-73.

SPRZEDAM tanio w lokalach hurtowych ślipy damskie. Tel. 12-52-82. 12-26-11. g-32933

NOVA Huta, os. Sportowe, mieszkanie 3-pokojowe, 64 m2, parter, w budynku 4-mieszkanowym, parkiet, boazeria, filiz, możliwy garaż na os. Zielonym — sprzedam. Tel. 55-81-94.

PRZYCEPE kempingowa produkcji RFN — sprzedam. Tel. 36-79-80.

POSZUKUJE lokalu handlowego — około 20 m2. Tel. 55-21-66.

„MALUCHA” — gwarancja, zamienie na FSO. Tel. 37-89-76.

KUPIE lokal użytkowy. Oferty 32179 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

PIANINO — sprzedam. 12-31-95.

KUPIE działkę budowlaną. — Oferty 32180 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

POLONEZ 1983 — sprzedam. — Tel. 66-22-13. g-2404

OPEL Ascona, Diesel, 1979, stan bardzo dobry, cena 17 mln. Tel. 37-70-70.

FSO 1500, 1985 — sprzedam. 66-02-40.

ZATRUDNIĘ Panią z praktyką w kiosku z kwiatami. — Oferty 32266 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

TANO sprzedam dom, stan surowy, zamknięty — prąd, woda, gaz, działka 6 arów — w dzielnicy Podgórze-Kraków. Wiadomość: Zakład Laker-niwa, Polazdówo, Kraków, ul. Przewóz 54b, Jan Rakoczy.

SPRZEDAM dwupokojowe, komfortowe, telefon, centrum, stare budownictwo, 76 m2. Oferty 32099 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

SPÓŁKA na preferencyjnych warunkach — kupi małą działkę budowlaną w dzielnicy Krowczyca lub Słod-mieście. Oferty 3208 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

GOLFA 1100, 1983 — przebieg 117.000, srebrny metalic, 40 min — sprzedam. 37-78-10. g-32276

NOWE Audi 80, 1.9 D — sprzedam. Tel. 77-44-11 lub 38-02-87.

ZALATWIAM kontakty handlowe w Holandii, tel. 0651-0171-11970.

LOKAL biurowy — telefon, 60 m2 w centrum Podgórze — zaraz do wynajęcia. Oferty 32330 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

POSZUKUJE Pani do sprzątania i innych prac domowych, 2-3 razy w tygodniu. Korzystne warunki. — Tel. 22-20-11, wewn. 60.

POMIESZCZENIE 76 m2 na hurtownię i sklep firmowy lub inne cele — wynajmą. 11-39-14.

DWA frontowe lokale, po 20 m2, po remoncie — do wynajęcia. — Tel. 21-85-11. g-32168

POSZUKUJEMY dostawców artykułów piśmienniczych, chemii gospodarczej, obuwia — RTV, Długa 53.

DO wynajęcia mieszkanie, 50 m2 — z telefonem. Tel. 12-46-43.

PRZYCEPE handlowa (produkcji NRD) — sprzedam. Tel. 21-91-62.

W Rabce-Zdroju

Było gorąco — jest burmistrz

(Inf. wł.) Wczorajsza — dwunasta — sesja Rady Miejskiej w Rabce, jak poprzednia przebiegała w atmosferze oskarżeń i pomówień, które starczyłyby na kilka spraw karnych...

Nie przesyła wnioski o odwołanie przewodniczącego rady — Władysława Habury i jego zastępcy — Józefa Łopaty. W taj-

nym głosowaniu radni odwołali natomiast burmistrza miasta — Witolda Michała Wnęka. Grupa radnych wysunęła na stanowisko burmistrza Rabki kandydaturę Jana Wiczorkowskiego juniora. Część radnych na znak protestu opuściła salę obrad, ale 17 pozostałych, zgodnie z procedurą, dokonało wyboru (przy jednym głosie przeciw). (strach)

Warsztaty teatralne

(Inf. wł.) W najbliższy wtorek w krakowskiej PWST spotkają się studenci szkół teatralnych (będą innych form studiów aktorskich) ze Szwecji, Australii, Czechosłowacji — uczestnicy Międzynarodowych Warsztatów Teatralnych. Swój udział ze spektaklem na motywach Czechowa zapowiedziała również grupa Good Omen z Nowego Jorku.

Warsztaty odbywające się w czasie Sympozjum KBWE (i w smacznej części przez KBWE sfi-

nansowane) — obok zajęć typowo warsztatowych przyniosą otwarte dla publiczności spektakle na scenie PWST. Od 30 maja do 8 czerwca będzie można zobaczyć m. in. „Proces” Kafki w wykonaniu studentów Uniwersytetu of Western Sydney z Australii, „Burzę” Szekspira prezentowaną przez szwedzką młodzież teatralną, krakowskie „Szkice z człowieka bez właściwości” wg Musil (ostatnia okazja) i premierową „Dolinę Ronseval” w reż. Marty Stebnickiej. (am)

NAFTOBUDOWA

ZATRUDNI w IRANIE osoby ze znajomością j. angielskiego na stanowiskach:

- Kierownik budowy — Planning Engineer
- Inspektor Nadzoru — Szef Campu
- Kosztorysant — Zaopatrzeniowiec
- Inspektor BHP
- Inżynier z dośw. w obsłudze i rozruchu maszyn wirujących, rurociągów itp.

Informacje: 21-51-33 w. 223, 21-98-79.

Pośrednictwo G. J. Chmura

pl. Szczepański 8, tel.: 21-23-62, wewn.: 217

MIESZKANIA, garsoniera, 23 m kw., ul. Nad Potokiem: 118 mln, os. Wandy, 2 p. z kuchnią hipoteczne: 150 mln, Koziołek, 2 p., ślepa kuchnia: 166 mln (telefon), ul. Zyblikiewicza, 4 p. z kuchnią, 100 m kw., telefon, równoważność 56 tys. dol., ul. Barbary, 2 p. z kuchnią, hipoteczne: 215 mln. DOMEY: Wróblowice, stan surowy, działka 22 a, cena okazjna: 340 mln, Siepraw, dom, hektar łąki, mała szklarnia, budynek produkcyjny, cena okazjna: równoważność 63 tys. dol. KAMIENICE, przy ul. I-dziłkowskiego, wolna, do remontu: 340 mln, przy ul. Kalwaryjskiej, częściowo wolna, przy pl. Matejki, 1600 m kw., wolna, pół kamienicy przy ul. Szaźca, wolny lokal 35 m kw., oraz mieszkanie 37 m kw.

POŚREDNICTWO BIURA FIRMA PROJEKT

Kraków, ul. Raciborskiego 8, tel.: 12-98-47, czynne od 10—18, sobota 8—14

Sprzedaż: superatrakcyjny budynek murowany, nowy, nadający się na mieszkalny, dom typu dworek, zajazd lub hotel w Brzesku, 300 m kw. plus 14 a: 1 mlrd zł dom mieszkalny 200 m kw. plus 35 a (pięknie położony teren między lasami w gminie Łapanów): 550 mln, obiekt produkcyjno-magazynowy, przy ul. Cegielnianej, na terenie 43 a, za 2,6 mlrd zł lub dzierżawa wieloletnia za 70 mln, miesięcznie, płatne z góry za dwa lata). Kamienica do remontu na Grzegórkach, 500 m kw. za 600 mln. Połowa kamienicy obok Wawelu: 120 tys. dol., dom mieszkalny 90 m kw. plus 14 a w Nawojowej Górze: 200 mln. Ośrodek wczasowy w Bartkowej, gmina Gródek nad Dunajcem, 6 domków campingowych plus 40 a (możliwość podziału): 450 mln.

Komputerowe Biuro Pośrednictwa Nieruchomości

Firma Handlowa Łodzińska, Kalwaryjska 25, tel.: 56-22-33

Sprzedaż. DOMEY. Pow. 250 m kw., działka 10 a, Swoszowice: 950 mln, pow. 300 m kw., działka 8.5 a, Wróblowice: 800 mln, pow. 180 m kw., działka 12 a, Piekary: 950 mln, stan surowy, pow. 200 m kw., działka 10 a, Sygneczów: 300 mln. DZIAŁKI: pow. 11 a, Libertów: 9 mln za 1 a, pow. 15 a, Gaj: 95 mln.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZATRUDNIÉ sprzedawców, wielobranżowych ze znajomością sprzętu RTV. RTV Długa 63.

SAMODZIELNY lokal biurowy, gabinet lekarski — do wynajęcia (do remontu), Ziazi, parter. Oferty 32125 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NOWO otwarty zakład masarski — zatrudni szefa produkcji. Wieliczka, ul. Do Szwidłowa 6, tel. 78-22-13.

NA cmentarzu w Grębałowie sprzedam grobowiec na 8 miejsc. Oferty 32120 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DOMOWE, biurowe oczyszczanie powietrza nawilżacze, jonizatory — projekty klimatyzacyjne. Tel. 11-43-26, (15-22), g-32103

KUPIÉ czarne pleksi. Tel. 33-31-71, lub 33-23-91. g-31979

SPOŁKA lub osoby prywatne wykupią udziały w prowadzonej działalności gastronomicznej lub pokrewnej. Dysponujemy wyposażeniem i kapitałem. Poszukujemy lokalu na działalność gastronomiczną — możliwość współpracy. Oferty 32123 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KRAKÓW — Podłże — dom przy głównej trasie wynajmą na magazyn, rzemiosło lub gastronomię. — Tel. (0-192), 310-74.

LOKAL na hurtownię, magazyn — do wynajęcia. Ulanów 80/3, po 18.

WOLNE moce na wtryskarkach 60 g, doświadczenie w remontach i budowie narzędzi. Tel. 66-12-88.

SPOŁKA „Stalbet” — wykona lastriki, ogrodzenia. Tel. 11-20-24, w godz. 14-18. g-31799

WYDZIERZAWIÉ — pomieszczenie produkcyjno-handlowe w Podgórzcu, 30 m², 50 m². — Tel. 11-20-24, w godz. 14-18. g-31798

SKOPE Favorit po wypadku, nadwozie do wymiany, cena 10.000.000 — sprzedam. — Kraków, Bieżanowska 86/87, po 16. g-32080

PRZEBUDOWÉ kominów i inne prace budowlane — wykonam. — Tel. 56-29-06, wieczorem.

SPRZEDAM dwugłowicową maszynę do lodów i konserwator. Tel. 43-62-11.

SPRZEDAM telewizor czarno-biały. — Tel. 56-14-22.

NOWA Dacie zakonserwowana sprzedam. Skawina, ul. Batorego 3, po południu.

KOLEDZE PIOTROWI PASKOWI

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

Wychowawczyń Koledzy i Koleżanki z kl. VIII

mgr ANDRZEJOWI SEKOWSKIEMU

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

Koleżanki i Koleżdy ze Szkoły Podst. Nr 93 w Krakowie

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie i pomogli w trudnym dla nas okresie śmierci naszego SYNA

KRZYSZTOFA MACHACZKI

dziękujemy z całego serca. RODZICE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 maja 1991 roku zmarł nagle w Kanadzie w wieku 48 lat

ś. t. p.

JERZY MEINARDI

najukochańszy Mąż, Syn, Brat, Zięć, Szwagier, Wujek. Msza św. żałobna oraz pogrzeb odbędą się w środę 29 maja o godz. 13.30 na cmentarzu Batowickim w Krakowie. Pograżona w żalobie.

RODZINA w kraju i za granicą

ś. t. p.

TADEUSZ SIKORSKI

nasz ukochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś, zmarł w Krakowie dnia 21 maja 1991 roku.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 28 maja o godz. 12 na cmentarzu Podgórskim.

Msza św. w tym samym dniu o godz. 8.30 w kościele oo. Redemptorystów, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu i smutku

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZĘTA I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 maja 1991 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

ś. t. p.

JÓZEF NAGÓRZAŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 28 maja o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Zawiadamiamy, że dnia 22 maja 1991 roku po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy 61 lat zmarła

ś. t. p.

EUFEMIA SOWA

najukochańska Siostra, Bratowa i Ciocia, długoletni pracownik Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II.

Msza św. żałobna oraz uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 27 maja o godz. 15 w kościele parafialnym w Wawrzeńczykach.

Pograżeni w żalobie

RODZINA I PRZYJACIELE

W dniu 21 maja 1991 r. zmarł nagle w 71 roku życia

ś. t. p.

TADEUSZ TARNOWSKI

aktor krakowskiej sceny dramatycznej, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzio.

Msza święta w kaplicy na cmentarzu Rakowickim zostanie odprawiona dnia 28 maja 1991 r. o godz. 10, po której nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ZONA, CÓRKA, WNUCZKA, SIOSTRA I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 maja 1991 r. zmarł

EUGENIUSZ ŁAZAR

były długoletni Dyrektor Krakowskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego „Polmos” w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 maja o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim.

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe oraz Koleżanki i Koleżdy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 maja 1991 r. zmarł

JÓZEF NAGÓRZAŃSKI

nasz emerytowany, długoletni, zasłużony i powszechnie szanowany pracownik.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy

Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL — Kraków”

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 21 maja 1991 r. przeżywszy 77 lat zmarła nasza ukochana Żona, Matka, Babcia i Siostra

z Janików IRENA LANGE

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Szczepana przy ul. Sienkiewicza w poniedziałek 27 maja o godz. 8, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Rakowickim o godz. 14.30 o czym zawiadamiają pogrążeni w żalobie

MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA

ś. t. p.

ze Stablewskich

RENATA OLGIERDOWA-DONIMIRSKA

urodzona 8 listopada 1930 roku w Antoninku, opatrzona św. sakramentami, zmarła 20 maja 1991 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie we wtorek 28 maja 1991 r. o godz. 11, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

MAŻ, DZIECI, RODZINA w kraju i za granicą

Za spokój Jej duszy zostanie odprawiona msza św. w kościele oo. Jezuitów przy ul. Kopernika 26 w Krakowie, w środę 29 maja 1991 roku o godz. 17.

ś. t. p.

inż. TADEUSZ OROSZENY BOHDANOWICZ (jr)

ur. 19 listopada 1907 r., opatrzony św. sakramentami zmarł w Krakowie 22 maja 1991 r.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 28 maja 1991 r. o godz. 11.40 na cmentarzu Rakowickim.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele Księży Młynsżonary przy ul. J. Lea, w środę 29 maja o godz. 9.30.

ZONA I RODZINA

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA — 25 V

PROGRAM I

7.00 „W sobotę rano” — magazyn informacyjno-gospodarczy. 7.45 „Tydzień na działce”. 8.15 Gdzie leżą miliony — reportaż. 8.35 „Ziarno” — program redakcji katolickiej. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Był sobie życie” (21) — „Wojna z toksynami” — serial animowany prod. fr. 10.35 Język angielski dla dzieci. 10.40 „Na zdrowie” — program rekreacyjny. 11.00 „Ściśle jawne” — wojskowy magazyn publ. 11.25 Telewizyjny koncert życzeń. 11.55 Telegazeta. 12.00 Wędrówki dalekie i bliskie: „Wspomnienie z Iluzjonu” (2) — film dok. prod. fr. 12.35 Filmowy klan Corleone — film dok. prod. USA. 13.30 „Żyć” — magazyn ekologiczny. 14.00 Walt Disney przedstawia — „Kacze opowieści” — „Pókrót kudłatego psiska” (1). 15.15 „Szkoła pod żaglami” (3). 15.45 „Prezydenci” — „Biały dom” — program Longina Pastusiaka 16.15 „Agromarket”. 16.45 „VideoTop”. 17.15 Telexpress. 17.30 „W kinie i na kasie”. 17.55 „Poeta szczęśliwy” — film dok. Mariana Kubery o poecie Kazimierzu Wierzyńskim. 18.50 „Z kamerą wśród zwierząt”. 19.15 Dobranoc: „Domel”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Jullusz Cezar” — film fab. prod. USA. 22.10 „Inni ludzie” — „Potrzeba swobody” — reportaż. 22.40 Wiadomości wieczorne. 22.55 Sportowa sobota — w tym: mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów. 23.45 „Ojciec chrzestny II” (2) — film fab. prod. USA. 1.25 Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.25 „Kaliber 91” — magazyn wojskowy. 7.55 — 11.00 TELEWIZJA ŚNIADANIOWA. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN — Headline News. 8.10 „Kapitan Planeta i planetarianie (11) — serial animowany. 8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 „Krakowiacy i górale i... gwiazdy...” — reportaż. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN — Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.40 „Cudowne lata” (47). 11.05 „Barier” — 11.25 „Młodzi w kulturze” — reportaż. 12.20 „Klub Yuppies” oraz film z serii: „Przygody Supermana”. 13.20 Zwierzęta świata: „Góry orłosepa” (2) — serial dok. prod. ang. 13.50 „Camerata 2” — magazyn muzyczny. 14.20 „Studio tajemnic” — „Dziura w niebie” — program Wandy Konarzewskiej. 14.50 Program dnia. 15.00 „Klub profesora Tułki” — serial TP. 15.30 „Santa Barbara”. 17.00 Kultura — Grotowski znnowu we Wrocławiu — reportaż. 18.00 Kronika. 18.30 „Wielka gra” — teleturniej. 19.25 Gość „Dwójki” — Stanisława Ryster. 19.30 Kultura — „Pamiętnik Piotra S.” — film dok. Krzysztofa Miklaszewskiego o Piotrze Skrzynieckim. 20.00 Koncert dla Jana Pawła II — Leos Janacek — „Msza głągolińska”. 20.45 Przyszłość polskiej kultury. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „Modle się z wami i za was”. 21.50 Stara galeria — reportaż. 22.10 „Pożar w fabryce Triangle”

— film fab. prod. USA. 23.45 CNN

Headline News.

NIEDZIELA — 26 V

PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej”. 7.30 „Kraj za miastem”. 7.55 „Po gospodarsku”. 8.10 „Od niedzieli do niedzieli”. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów: „Telekanek” oraz serial prod. pol.-szw. „Kamienna tajemnica”. 10.25 Język angielski dla dzieci. 10.30 „Ryzykanci” (9 — ost.) — „Morze Śródziemne” serial dok. prod. hiszp. 11.20 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”. 11.45 „Zołnierzy nieznany” — wojskowy program dokumentalny. 12.10 Poranek symfoniczny WOSPRITV. 13.10 Teatr Młodego Widza: Barbara Biel i Marek Gaj „Krakowskie Abecadło”, reż. Marek Gaj. 13.50 Telewizyjny koncert życzeń. 14.20 „Księża poeci” — Karol Wojtyła. 14.35 Magazyn „Morze”. 14.55 Ciercom regionalne prezentuje. 15.20 W starym kinie: „Druga młodość” — film archiwalny prod. polskiej. 16.50 „Telewizjer”. 17.15 Telexpress. 17.35 Telewizyjny teatr rozmałości — Antoni Cwojdzkiński „Freuda teoria snów”. 18.45 „Piłka” — film dok. Macieja Siesickiego. 19.00 Wiecej: Marzanna: Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Drzewo pachnące imbirem” (2) — serial prod. ang. 21.10 „7 dni — świat”. 21.40 Sportowa niedziela — w tym: mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów. 22.25 Wiadomości wieczorne. 22.40 Studio Festiwalu Sztuk Współczesnych we Wrocławiu. 23.00 „Biała księga” — program dok.

PROGRAM II

8.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 8.55 Film dla niesłyszących: „Drzewo pachnące imbirem” (2) — serial prod. ang. 9.55 Program dnia. 10.00 CNN — Headline News. 10.10 „Jutro poniedziałek. 10.30 Koncert życzeń. 11.00 „Czar starej płyty”. 11.20 „Współnota w kulturze” — film dok. 11.50 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz. 12.30 Express Dimanche. 12.50 Gość „Dwójki”. 13.00 Polska Kronika Filmowa. 13.10 „100 pytań do Romana Bartosza”. 13.50 Kino familijne „Bas Boris Bode” (6 — ost.) — serial prod. niem. 14.40 „Połowy na rzecz wspomnień” — „Wakacje w Radziejewicach” — Jerzy Waldorff. 15.30 „Przebież to znamy”. (2) — program muzyczny. 15.50 Podróż w czasie i przestrzeni: „Terra X: kłątwa Faraona” — serial dok. prod. niem. 16.35 „Taniec kogutów” — reportaż. 16.55 Program dnia. 17.00 Studio sport. 17.30 „Bliżej świata”. 18.30 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Krzysztofa Materny i Wojciecha Manna. 19.00 „Wydarzenie tygodnia”. 19.30 Jerzy Panek (grafik). 20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego” — Dymitr Sitkowiecki (skrzypce). 21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „Upiór w operze” (2 — ost.) — film fab. prod. amerykański. 23.10 XI Łódzkie Spotkania Baletowe — reportaż. 23.25 CNN — Headline News. 23.40 „Poezja nowej fall” — Jerzy Kronhold.

RADIO

SOBOTA, 25 MAJA

Program I

Godz. 8.52 L. M. Jakób — „Gang”. 9.00—10.00 Cztery pory roku. 10.04 Przeboje. 11.30 Nowości nie tylko z CD. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Radio kierowców. 13.30 Gość Radia Relax. 14.10 Konkurs. 15.10 To warto przeczytać. 16.30 Weekend na świecie. 17.10 Losowanie TS. 17.15 Dziennik Radia Wartyńskiego. 18.05 „Matyszkowie”. 18.35 Notatnik kulturalny. 18.40 Ulubione melodie. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — „Superek”. 20.15 Koncert żywych. 20.45 H. Hesse — „Demian”. 21.08 Przy muzyce o sporcie. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zaproszenie do tańca.

Program IV

8.30 Muzyka łagodzi obyczaje. 9.00 Radio w pantoflach — „4 różne postacie zła”. 10.00 Wiadomości Radia Kraków. 12.01 Wiadomości. 12.10 Od żywcza śpiewaka — aud. A. Starca. 12.30 R. L. Stevenson „Wyspa skarbów” odc. 5, 13.00 50 minut dla Kr. Prońko. 13.50 O filmie i muzyce filmowej. 14.30 „Pół wieku temu we Lwowie” — aud. I. Sakowicz. Profesorowie S. i M. Ingotowie opowiadają o losach lwowskiej biblioteki „Ossolineum” w czasie okupacji rosyjskiej i niemieckiej. 15.00 Wiadomości i autoserwis. 15.10 Antystacja. 17.00 Co niesie dzień. 17.15 Rock top. 18.00 Sport. 19.00 Wiadomości. 19.05 Studia na Szlaku. 22.00 BBC — transmisja. 23.00 — 2.00 Przed i po północy.

NIEDZIELA, 26 MAJA

Program I

8.15 Muzyka dawnych mistrzów. 9.00 Msza św. rzymsko-katolicka. 10.00 Z życia Kościoła katolickiego.

10.30 TOP-10 lista przebojów magazynu „Billboard”. 11.00 „Zsypp” — magazyn satyryczny. 11.30 Koncert Chopina gra J. Ekiert. 12.05 W samo południe. 12.50 Przegląd tygodniowy. 13.00 Piosenka tygodnia. 14.30 „W Jezioronach”. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR. J. Anderman — „Spotkanie”. 16.35 „Sjesta” — magazyn kulturalny. 17.00 Koncert jubileuszowy zespołu „Lady Pank”. 17.40 Wiersze dla Ciebie. 18.05 Wiadomości sportowe. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — Dziecięca lista przebojów. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Muzyka Mozarta. 22.00 Teatr PR. K. Hlakowiczówna — „Ziemia rozdarta” — słuchowisko. 23.30 Jazz.

Program IV

8.00 Wiadomości Radia BBC. 8.15 G. Herling-Grudziński w Krakowie. 8.30 Wiadomości sportowe. 10.00 Rozmowy polityczne A. Sztokiewicz. 10.20 Blues. 10.50 Prawdy nieoczywiste — fel. o J. A. Kłoczowskiego. 11.00 Małe muzyczne nic — aud. A. Świdarskiej. 11.10 Rozmowy o literaturze przy kawie — aud. J. Drużyńskiej. 11.35 P. Czyż proponuje... 12.05 Damy śpiewające bluesa. 12.30 Magazyn kulturalny — w opr. A. Balickiej. 13.20 P. Czyż proponuje... 13.45 G. Herling-Gr

Wszystkim, którzy w związku ze śmiercią mojej najdroższej Ma-

śp. GENOWEFY STWORY

okazał mi w tych bolesnych chwilach wiele serca, współczucia i po-

CÓRKA

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. KRYSZTYNY STERNAL

a szczególnie Przyjaciółom i Sąsiadom składam serdeczne podzięk-

MAŻ z SYNEM i CÓRKA

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ZBIGNIEWA CZEKAJA

pracownika KPIS „Cracovia”

SIOSTRY z RODZINA

Wszystkim, którzy tak licznie odprowadzili na miejsce wiecznego

śp. MIECZYSLAWA SOWIŃSKIEGO

Szczególnie dziękuję Księdzu Prałatowi Julianowi Bożkowi, Księż-

MAREK SOWIŃSKI z RODZINA

Wszystkim Przyjaciółom

śp. HALINY BOROWIAK-SWIERCZEK

zmarłej w dniu 20 kwietnia 1991 roku, którzy przyszedli ją po raz

RODZINA

Pani Ordynator dr Annie Izdebskiej oraz całemu Zespołowi Oddzia-

śp. TERESA SICHRAWA

RODZINA

Ordynatorowi Intensywnej Terapii dr med. Barbarze Jarosz, lek.

śp. JANINY PAZERA

RODZINA

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

w Mogilanach

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

w Mogilanach i Świątyniach Górnych, około 500 m²

Przedsiębiorstwo Robót Gipsowych

„MONTOGIPS”

Kraków, ul. Gromadzka 95

firma z 20-letnią tradycją

WYKONUJE WSZELKIE

ROBOTY GIPSOWE

tel. 56-21-45.

g-31325



Kraków, ul. Cybulskiego 2, tel. 22-61-62

Regularne przjazdy z Warszawy do:

Belgii, Holandii, Danii, Norwegii, Szwecji

(wc, barek, video)

wycieczki do Danii — Kopenhaga, Legoland

Jugosławia, Włochy

g-28383

Spółdzielnia Pracy Rymarzy

30-133 Kraków, ul. J. Lea 202

oferuje do sprzedaży po cenach zbytu

— wyroby ze skóry — kaletnicze dla myśliwstwa i psów

— namioty turystyczne 2-, 3-, 4-osobowe

przyjmuje do produkcji

— drabiny sznurowe długości: 5, 10, 15 mb

— różne typy plandek samochodowych z brezentu

— torby narzędziowe

— trójpalce i palce skórzane

— worki ewakuacyjne i ratunkowe

Zamówienia i informacje: telex 632611 rym, tel. 37-06-60 lub

37-06-81, Dział Zbytu 37-33-52.

IZBA HANDLU ZAGRANICZNEGO

METRO METRO METRO METRO

Kraków, ul. Szewska 17, tel. 21-67-97, 22-18-97, 21-68-44

BUTY BUTY BUTY BUTY BUTY

NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUWIA WŁOSKIEGO W POLSCE

CENA już od 40.000 zł

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

Odbiór: Kraków, ul. Rybitwy (magazyny Zakładów Mieczarskich)

KSERKOP logo and text: KSERKOP ul. Młoczyńska 21, telefon 333 924 telex 32 6411, FIRMY RANK XEROX, * KSEROKOPIARKI, * TELEKOPIARKI, * ELEKTRONICZNE MASZYNY DO PISANIA, * MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE I CZĘŚCI ZAMIENNE, *** ROCZNA GWARANCJA**** AUTORYZOWANY SERWIS ***

SPRZEDAWAJ ŁATWIEJ!

Profesjonalne:

OPAKOWANIA KARTONOWE ETYKIETY WIZYTÓWKI

FOLDERY ULOTKI

PROJEKTY I PRODUKCJA

Nie daj zarobić pośrednikom!

OPAKOLOR, ul. Ojcowska 27, tel. 377-666

g-30649

BON VOYAGE

EURO — TRANSFER

PRZEWOZY CO TYDZIEŃ DO:

WŁOCH — Rzym, Bolonia, Florencja, Wenecja (luk-

susowo z klimatyzacją; WC, itp.)

FRANCJI — Paryż, Lyon, Reims, Metz, inne

BELGII — Bruksela, Antwerpia, Charleroi, inne (luk-

susowo — belgijski przewoźnik)

NIEMIEC — Kolonia, Monachium, 40 innych miast

AUSTRII — codziennie (licencja)

WYCIEZKI I WCZASY:

TURCJA (Istanbul) z TURKAMI — komfort przejaz-

du, pobytu, interesów

HISZPANIA — Costa Brava — luksusowy pobyt

WŁOCHY, GRECJA — tanie hotele, kempingi

Ubezpieczenie samochodów i osób

WARTA, WESTA

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

w Krakowie, os. Teatralne 9

sprzeda maszyny i urządzenia:

- spawarki wirowe, spawarki prostownikowe, wózek akumulatorowy widłowy, agregaty do wylewek, centralkę telefoniczną, pilę do drewna, przenośnik taśmowy, rusztowanie wiszące, pompy do zapraw, silosy na cement, pompy do wody głębinowe, wibratory głębinowe, młotki udarowe

SZCZEGÓLNE INFORMACJE: tel. 55-23-51 lub 44-86-22 wewn. 275.

ROWERY GÓRSKIE — 2.000.000—2.500.000 zł

- szlafroki niemieckie — od 85.000 zł, skarpety sportowe — 9.500 zł, dresy, koszulki kolorowe, ręczniki, klocki „Atco”

oraz wyroby ZPC „Wawel” — 10% marży

poleca

DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ

PH „MERCATOR”

ul. Kwiatów Polskich 15, tel. 44-56-34 godz. 9—17

g-30557

ZAKŁAD Z ZAPLECZEM

CENTRUM KRAKOWA

możliwość produkcji chemicznej lub innej

przyjme zlecenia — podejmie współpracę

Tel. 56-23-81.

K-2818

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Krakowie, ul. Wadowicka 10, telefon 66-80-22 wewn. 205

zatrudni zaraz

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH:

CIĘŚLI-MONTAŻYSTÓW

TYNKARZY

K-2339

FIRMA HANDLOWA „INTER-BOHEST”

hiszpańskie art. dziecięce



Powisze 7, pok. 24

tel. 21-67-85

Z FIRMA KRAK

W każdą sobotę do TURCJI

ul. Kalwaryjska 16

Tel. 56-52-14

9—19

Z FIRMA KRAK

Wyjazdy po zakup samochodów do SZWAJCARII

Kalwaryjska 16

Tel. 56-52-14

9—19

Sklep „AMSTERDAM”

Kraków ul. Winiarskiego 11

poleca

— mebleścianki

— narożniki

— fotele rozkładane

— wersalki

renomowanych firm państwowych

ZAPRASZAMY!

ZAKŁAD MECHANICZNO — NARZĘDZIOWY

SETKOWICZ & MALINOWSKI

Kraków, ul. Kącik 18

tel. 56-29-78

Poleca usługi w zakresie

— prac projektowych

— wykonawstwa w metalu form wtryskowych

wykrojników

łuszczników

urządzeń technologicznych

Atrakcyjne ceny umiowne

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

NAJTAŃSZA MARGARYNA

holenderska, atestowana

„REMIA”

cena 5.000 zł za 1 kg

do nabycia

W HURTOWNI PPHU „INTERKRAK”

Kraków, ul. Fredry 2, tel. 66-55-22 wewn. 218

Biuro: Kraków, ul. Juliusza Lea 112, tel. 37-55-55 wewn. 12-54 lub wewn. 12-72.

K-2372

PRYWATNY INTENSYWNY KURS PRZYGOTOWAWCZY

na Akademię Medyczną

(CHEMIA, BIOLOGIA, FIZYKA)

17—19.06.1991 rok

INFORMACJE I ZAPISY w Młodzieżowym Domu Kultury

Kraków, al. 29 Listopada 102, tel. 11-63-11 (9—15) lub 11-22-63 (15.30—20).

MOŻLIWE TANIE NOCLEGI.

g-31277

Bizuteria sztuczna (USA)

ZAMÓWIENIA

INTERFIN

Kraków, ul. Cystersów 16, tel. 11-10-32 wewn. 115, 239

WZORY DO OGLĄDANIA w każdy piątek od godz. 10 do 14.

g-3138

Do wynajęcia ZAKŁAD

o pow. 300 m² przygotowany

DO SZYCIA KONFEKCJI

lub na inne cele.

Tel. 66-00-88 wewn. 343.

g-31254

WYKONYWANIE

IZOLACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA,

WODY CIEPŁEJ — ZIMNEJ, PIECÓW

oraz ZBIORNIKÓW

Tel. 66-22-39.

g-31629

W czwartą rocznicę śmierci

śp. MARIANA CIEPIELI

za spokój Jego duszy, zostanie odprawiona msza św. we wtorek 28 maja 1991 roku o godz. 7.15 w kościele św. Franciszka Salezego SS. Wyztyki, Kraków, ul. Krowoderska, na którą zapraszają Przyjaciół i wszystkich, którzy o Nim pamiętają.

CÓRKA, ŻONA I SIOSTRA z RODZINĄ

Koleżki

MARKOWI MISZCZYKOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Brata

Kierownictwo koleżanki i koleżdy z KRP Proszowice

Koleżanki

MARII FRACZYK

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

koleżanki i koleżdy z Biura Studiów i Projektów Górniczych w Krakowie

Koleżanki

MARCIE RĘBACZ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja II Oddziału Banku Depozytowo-Kredytowego oraz koleżanki i koleżdy

Koleżanki

ZOFII PAC

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja „Hydrotrest” Kraków oraz koleżanki i koleżdy

Mgr GRAŻYNIĘ NAĐURSKIEJ

składamy wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Matki

koleżanki i koleżdy z Urzędu Miasta Krakowa

Pik. dr. med. JANOWI WIECZORKOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Chirurdzy i Pielęgniarki Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Wojskowego w Krakowie

Koleżanki

MARIANNIE PLESZCE

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca

Pracownicy Przychodni Rejonowej Nr 3 Kraków „Srodmieście”

NAUKA

OPTIMA — kurs obsługi IBM (najlepszy) 37-00-41 37-00-22, 37-00-11, K-2231

PRZYGOTOWUJĘ na anglistykę. Tel. 66-19-98. g-32007

KUPNO

STARĄ biżuterię — złotą, — srebrną, broń — militaria, zegary — zegarki, obrazy, porcelanę — szkło, przyjmują Komisje Łódzkie: Kraków, ul. Szewska 12, ul. Pstrowskiego 36, ul. Pstrowskiego 25.

PRZETARGI

Biuro Wystaw Artystycznych w Krakowie, plac Szczepański 3a, SPRZEDA samochód marki ROBUR LD 301, rok produkcji 1988, zużycie 25%, cena wywoławcza: 64.200.000,— zł

Przetarg odbędzie się 13 czerwca o godz. 9 w lokalu BWA. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia przetargu do godz. 8.

Pojazd można oglądać w dniach 23.05. do 2.06.1991 r. w godz. 10—12 na parkingu strzeżonym „Centrum” przy ul. Karmelickiej.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-2230

Serdeczne podziękowania za ofiarną pomoc przez honorowe oddanie krwi dla naszej córki składamy tą drogą grupie Elewów oraz Panu T. Czeliśniakowi Naczelnikowi Ośrodka Szkoleniowego Policji w Krakowie.

RODZICE

Langart

KURSY JEZYKOW OBcych ZA GRANICĄ • ANGIELSKI • NIEMIECKI • FRANCUSKI • WŁOSKI • HISPANJSKI • JAPONSKI

„LANGART” spółka z o.o. Kraków, ul. B. Prusa 28 tel. 22-26-65 (11—17) K-79

BLACHA ocynkowana: płaska i trapezowa trapezowanie RURY czarne i ocynkowane (ceny hurtowe i detaliczne) materiały budowlane firma „TRAPEZ” ul. Zakopiańska 62 (teren Zakładów „Solvay”) tel. 66-00-22, wewn. 196 47-48-29 sg-24181

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

zatrudni:

- stolarzy
— spawaczy
— robotników w zawodach budowlanych
— sprzedawców

Oferty K-2172 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIURO TŁUMACZEN

PHU „Trident” Spółka z o.o. ul. Karmelicka 57, tel. 33-09-92

tłumaczenia:

- przysięgłe
■ techniczne
■ i inne

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

MOSIADZ

12.000 zł/kg

kup!

ZAKŁAD ODLEWNICZY „DEMPAN”

Wrzawice 278 tel. 66-00 88, wewn. 388 w godz. 9—18 sg-15540

Firma Handlowa „ADAMO”

poleca TRABANTY 1.1 „Polo” oraz hurtowe sprzęt audio-video

odzież tajlandzką Kraków ul. Królowej Jadwigi 182 tel. 21-24-51 w godz. 9—18 ZAPRASZAMY!

Hurtownia porcelany

tel. 66-00-88 wewn. 365

ceny konkurencyjne duży wybór” g-30320

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BARWA”

Kraków, ul. J. Lea 21a,

sprzeda

- margarynę LINCO (Holandia)
□ olej słonecznikowy (Holandia)

Tel. 37-34-15, 36-28-74

ZADZWOŃ! — ZAMÓW!

Dowosimy własnym transportem.



CO SOBOTE

ISTAMBUL

HAMBURG

WYCIECZKI — WCZASY krajowe i zagraniczne Kraków, ul. Grodzka 4.

☎ 22-67-91

SPRZEDAMY

3 kabiny fotograficzne, automatyczne PHOTO-ME, używane

Cena do uzgodnienia.

Tel. 22-04-25 K-2350

„OSCAR”

wypożyczalnia kaset video i płyt compactowych zaprasza

od 11 do 19 ul. Lubiesz 1, I p. (obok dworca głównego) g-31323

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZATRUDNIĘ:

szlifery szkła zdobnika szkła plastyka reklamy

Tel. 21-01-00 wewn. 102 K-2380

Hurtownia „GWIAZDA”

Zgłebie k. Tarnowa ul. Rzecznińska 32 tel. 21-00-78

oferuje tacki tekturowe kubeczki jednorazowe reklamówki od 180 zł

W znanie najniższej 1a-14802

DRUKARNIA WYDAWNICZA IM. WŁ. L. ANCYZCA w Krakowie

Zakład Nr 2 — ul. Powstańców Wielkopolskich 22, tel. 56-18-42

OFERUJE SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

wielobarwnego druku opakowań techniką fleksograficzną na:

- wszystkich materiałach giętkich
— folii aluminiowej
— papierze
— laminatach z folii i papieru

parafinowania i kaszerowania opakowań z nadrukiem

— dla branży cukierniczo-spozywczej i innych

Gwarantujemy wysoką jakość i terminowość wykonania oraz najniższe ceny!!!

Usługi wykonujemy z surowców powierzonych i własnych.

K-2339

DYREKCJA DOMU SPOKOJNEJ STAROSCI w Krakowie, ul. Wielicka 267

zatrudni

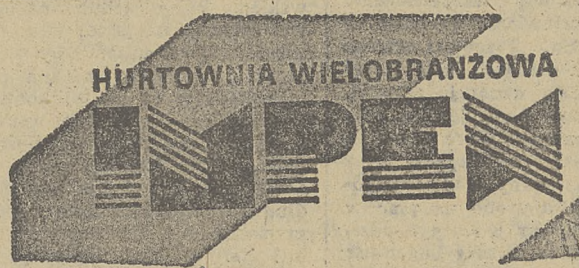
Z-CĘ DYR. DS. ADM.-TECHN.

kandydat winien posiadać wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze oraz 5 lat pracy na stanowisku samodzielnym lub techniczne o odpowiednim kierunku i 8 lat pracy j.w.

PONADTO ZATRUDNI:

- konserwatora hydraulika
— insp. kontroli wewn., 1/2 etatu

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Kadr, Kraków, ul. Wielicka 267, tel. 55-41-47, wewn. 206 lub 55-43-24. K-2324



Uwaga zaopatrzeniowcy!

ŚWIETŁÓWKI 40 W

najniższa cena: do 500 szt. — 11.500 zł/szt. powyżej 1.000 szt. — 10.800 zł/szt.

Zapraszamy do naszego magazynu: Wielka Wieś k. Krakowa (Bud. RSKR przy trasie E-40), tel. 37-68-01, fax 22-52-58. g-29664

BATISPOL

TO FRANCUSKIE DACHÓWKI z 30-letnią gwarancją

TO WŁOSKIE FLIZY I TERAKOTA TO NARZĘDZIA I MASZYNY DLA RZEMIOSŁA

SALON WYSTAWOWY os. Szkolne 19A, tel./fax 43-45-55, 31-977 KRAKÓW.

RADA PRACOWNICZA

Przedsiębiorstwa Organizacji Produkcji Górnictwa Surowców Chemicznych „OREKOP”

30-133 Kraków, ul. Juliusza Lea 210, tel. 37-23-40

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Warunki:

- wykształcenie wyższe
— dobre pomysły i skuteczność działania
— rozeznanie w zasadach przekształceń własnościowych

Wymagane dokumenty:

- pisemne zgłoszenie do udziału w konkursie
— kwestionariusz osobowy z fotografią
— życiorys
— odpis dyplomu
— aktualne świadectwo zdrowia
— koncepcja działania i rozwoju przedsiębiorstwa

Oferty prosimy składać do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem przedsiębiorstwa z dopiskiem „Rada Pracownicza”.

O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydat zostanie powiadomieni indywidualnie. K-2360

DOM JEDNORODZINNY „Sulejówek — Miłosna” JUŻ W SPRZEDAŻY ratalnej

SZCZEGÓŁY: Wieliczka, ul. Kościuszki 20, tel. 78-24-33, 78-39-87 oraz w wydawnictwach firmowych.

KRONIKA KRAKOWSKA

Gdyby nie było dziennikarzy, radni może by się dowiedzieli...

„Trzygwiazdkowy” hotel, bank i stodoła

Argumentacja za podziałem Komisji Gospodarczej Rady Miasta na dwie nowe komisje (Handlu i Usług oraz Budownictwa, Przemysłu i Rolnictwa) nie przekonała dostatecznej liczby radnych, aby rzecz rozstrzygnąć podczas wczorajszej sesji RM. W propozycji tej, wniesionej przez radnych z Klubu Samorządnej Rzeczypospolitej dopatrywano się przewagi przesłanek politycznych nad merytorycznymi. W ostatecznym głosowaniu Rada opowiedziała się za skierowaniem projektu do rozpatrzenia przez komisję.

Jednym z istotnych punktów porządku obrad wczorajszej sesji było pierwsze czytanie projektów uchwał „w sprawie ustalenia miejsc na drogach, w których pobiera się opłaty za parkowanie pojazdów” oraz „w sprawie zasad komunikacyjnego korzystania z obszaru centrum Krakowa” — była więc mowa o strefach 0, A, B i C.

O projekcie pisaliśmy już w „Kronice Krakowskiej”. W dysku-

sji zaś — w której obok radnych wypowiedzieli się zaproszeni goście (z Policji, Polskiego Klubu Ekologicznego i Federacji Konsumentów) — zwracano uwagę m. in. na konieczność bardziej precyzyjnego sformułowania zasad odnośnie osób uprawnionych do wjazdu i postoju w wyznaczonych strefach. Zgłoszono wątpliwości co do proponowanej wysokości opłat i zasadności niektórych uprawnień. Projekt ma zmierzać do znacznego zmniejszenia ilości identyfikatorów — w tym do zupełnego wyeliminowania tych bezpłatnych. „Samochód w Krakowie jest intruzem” — stwierdził radny Dawidowicz, i to był jeden z tych głosów, które można zaliczyć do grupy nawołujących ku bardziej radykalnym rozwiązaniom. Rozstrzygnięcie co do uchwały zapadnie na jednej z najbliższych sesji Rady.

Kontrowersje budzi projekt Zarządu Miasta w sprawie wyrażenia zgody odnośnie zawarcia umowy ze spółką „Chopin” na budowę hotelu przy Rondzie Mogilskim. Co prawda znakomita większość dyskutantów na sesji nie kwestionowała zasadności budowy w mieście nowych hoteli (z wyjątkiem radnego Piotra Kleczkowski, który rachuby na szybkie wzbogacenie miejskiej kasy w ten sposób nazwał mitem), były jednak głosy powołujące się na protest mieszkańców co do tej konkretnej lokalizacji — a przede wszystkim domagano się większej ilości danych, co do formuły spółki i zysków jakie przypadną miastu. Według zapewnień Zarządu zgoda na przekazanie w użytkowanie (na 50 lat) terenu pod budowę „trzygwiazdkowego” hotelu o międzynarodowym standardzie — pozwoli zawrzeć umowę na warunkach bardzo dla miasta korzystnych, które udało się uzyskać renegegując ustalenia podjęte w tej sprawie przez poprzedni Zarząd. Domagając się większej ilości szczegółów dotyczących tej inwestycji z udziałem

kapitału zagranicznego — Rada zdecydowała przeanalizować projekt w komisjach.

Wnioski o kierowanie projektów uchwał pod obrady sesji Rady Miasta dopiero po ich przedyskutowaniu w komisjach problemowych pojawiały się zresztą wczoraj wielokrotnie — przy kolejnych punktach porządku obrad. Radny Jerzy Szmid upominał się o przestrzeganie tej procedury.

Z poprawkami przyjęto uchwałę zobowiązującą Zarząd Miasta, aby podjął prace zmierzające do utworzenia w Krakowie banku komunalnego. Na czas określony zodyfikowano również — zgodnie z postulatem mieszkańców — uchwałę odnośnie podatku od budynków gospodarczych (stajnie, stodoły, szopty) w nieruchomościach, które utraciły status gospodarstwa rolnego. Nie uzyskała natomiast aproba-

ty w kształcie proponowanym przez Zarząd projekt uchwały zmierzającej do wyłączenia spod przyjętych już zasad najmu „lokalii będących w bezpośrednim użytkowaniu Urzędu Miasta Krakowa”. Radni domagali się konkretnej listy lokalii, które byłyby objęte tym wyłączeniem (prezydent argumentował koniecznością odnowienia umów z instytucjami korzystającymi z lokali Urzędu Miasta — bez tego nie można egzekwować należności za najem). Sporządzenie takiej listy w trakcie sesji okazało się jednak niemożliwe, więc prezydent wycofał ów punkt z porządku obrad. W trakcie dość żywej dyskusji na ten temat prezydent Krzysztof Bachmiński stwierdził m. in. że pewnych szczegółów ujawnić nie może, w związku z tym, że „na sali są dziennikarze”...

Ktoś odblokował windę

Krok w przód i szybem w dół

Pan Zdzisław D. otworzył drzwi windy (w jednym z budynków osiedla Centrum B), zrobił krok do przodu i nagle znalazł się piętro niżej. Miał i tak szczęście, gdyż spadł na dach windy, która zaparkowała właśnie na parterze. Gdyby nie to jego lot — szybem w dół — byłoby znacznie dłuższe, a obrażenia ciała poważniejsze. Okazało się bowiem iż z drzwi windy wymontowana została blo-

kada uniemożliwiająca ich otwarcie — w przypadku gdy „pojazd” znajduje się na innym piętrze. W ten sposób z drzwiami pierwszego piętra pan D. natknął się na goły szyb zamiast przytulnej kabiny. Nie ustalono jeszcze dokładnie kto był sprawcą awarii, który mógł zakończyć się tragicznie, choć podejrzaniem jest kilkunastoletni uczeń A. K. (js)

U jednych ciepło — u innych remonty

Ponad sześćdziesiąt stopni ma woda wychodząca obecnie z Legu, gdyż od blisko tygodnia trwa ponowny rozruch centralnego ogrzewania w Krakowie. Nie każdy ma jednak ciepło w mieszkaniu. Najchłodniej jest w Nowej Hucie, gdyż zimne kaloryfery są m. in. w osiedlu Osiewicze, Piastów, Bohaterów Września, Kombatantów, w os. Wandy, Kolorowym itd. (trwają tam remonty urządzeń). Z powodu „wyciętej sieci” nieczynne jest centralne ogrzewanie w nie-

których blokach przy ul. Siomianej, prace remontowe uniemożliwiły ponowne uruchomienie sieci m. in. w rejonie ul. Łokietka, Cieszyńskiej, Wrocławskiej. Awaria rurociągu pokrzyżowała także szyki w rejonie Matecznego. Nie udało się jeszcze uruchomić ponad osiemdziesięciu z około 230 lokalnych kotłowni, gdyż nie ma pracowników (w kwietniu zakończyła pracę). Jak szacuje Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej gorąca woda powinna docierać do ok. 85 proc. mieszkań (tych obsługiwaną przez MPEC). (js)

Rasowe miauczenie



Fot. M. Kaszowski

Bure, białe, rude, czarne, puszyste i z krótkim włosem. Dziesiątki kotów można będzie oglądać jutro w godzinach od 10 do 18 w sali DK „Krukus” przy ul. Wrocławskiej 28 — na wystawie zorganizowanej przez Stowarzyszenie Hodowców Kotów Rasowych. Odmierzającą wybiorą m. in. najmilsze go kota. (r)

Z kroniki wypadków

O godz. 14.10 na al. Gen. Andersa (tramwaj linii „14” potrącił będącego w stanie nietrzeźwym Kazimierza P. I. 44, zam. os. XX-lecia 1. Z obrażeniami głowy przewieziono go do szpitala przy ul. Trynitarskiej. Również na al. Gen. Andersa „rabant” potrącił wózek z którego wypadł 18-letni syn Norbert G., zam. os. Kalfi. Nowe Doznał wstrząsu mózgu i obojętne reakcje ciała.

RAI UNO

SOBOTA
7.00 „Ciotka Frankenstein” — serial, 8.00 Kurs j. hiszpańskiego, 8.15 Kurs j. niemieckiego, 8.30 Gry, 9.00 Ciao Italia — prow. Sydney Rome, 10.30 Tydzień w TV, 11.00 Sobotni bazar — mag. ekonomiczny, 12.00 Dziennik, 12.05 Sobotni bazar — II część, 12.25 Check up — progr. medyczny, 13.30 Dziennik, 14.00 Prymat — aktualności kulturalne, 14.30 Bilard — mistrzostwa Europy, 15.20 Piłka wodna, 16.00 Kolarstwo, (Giro D'Italia), 17.00 Sobota z Zecchino — progr. rozr., 18.00 Dziennik, 18.05 Zdrowie i piękno, 19.25 Niedziela Ewangelia, 20.00 Dziennik, 20.40 „Założymy się” — progr. rozr., 22.45 Dziennik, 23.00 Wydarzenia tygodnia, 24.00 Wiadomości, 0.20 „W tym naszym życiu” — film USA, w rol. g. O. de Havilland i B. Davis.

NIEDZIELA
7.00 „Tajemnicza szuflada” — serial, 7.55 Film rysunkowy, 8.15 „Iram Bingham w Peru” — film dok., 9.00 Disney Club, 10.00 Zielona linia — mag. ekologiczny, 10.45 Słowo i życie — progr. religijny, 11.00 Msza św., 11.55 Anioł Pański, 12.15 Zielona linia, 13.30 Dziennik, 14.25 Niedziela w... — program rozr., 15.20 Wiadomości sportowe, 15.30 Kolarstwo — Giro D'Italia, 16.30 Niedziela w..., 18.10 Magazyn „90 minuta”, 19.50 Pogoda, 20.00 Dziennik, 20.40 „Romuald i Juliette” — film francuski, w rol. g. D. Auteuil, 22.30 Sport, 24.00 Wiadomości, 0.20 Lekka atletyka, 0.50 „Noc przestępstwa” — film USA, w rol. g. R. Mitchum i J. M. Vincent.

Z placu pod bramę Hut

Zgodnie z wnioskiem Straży Miejskiej „Spolem”, które wydało zgodę na ustawienie kramów w sąsiedztwie Hali Targowej, zalecało handlującym usunięcie bud (część osób już to do wczoraj zrobiła). Dziś wywożone będą jeszcze żelazowe kramy i stare ławy ze Starożytności i Nowego Kleparza oraz będą trzy stragany z ul. Grzegorzewskiej. Trafiają one na plac w pobliżu bramy nr 8 Hut Szendzimir. Komendant Straży Eugeniusz Koch zapowiada także usuwanie nielegalnych stoisk i wózków z samego centrum miasta, w tym z Rynku Głównego (dotyczy to m. in. handlujących kasetami). Przypominamy, że od dziś do poniedziałku zamknięty będzie Stary Kleparz, gdyż kupcy mają wyprzątać targowisko. (js)

Ceny z samochodu

► STARY KLEPARZ: masło — 4000 zł, jaja — 600 zł, margaryna słoiczna — 6400 zł (0.5 kg), smalec — 1500 zł, margaryna mleczna — 2300 zł, chleb — 2600 zł, mąka pszenna — 2700 zł, tortowa — 3000 zł, kasza jęczmienna — 2500 zł, ryż — 5000 zł, makrela wędzona — 21000 zł, cukier — 4300 zł, herbata ekspresowa — 10000 zł (100 sztuk), twaróg półtusty — 10000 zł, tłusty — 12000 zł, śmietana 18 proc. — 6000 zł, śmietana 30 proc. — 7000 zł, ser tyłczyki — 20000 zł, jeziorański — 21000 zł, młód wazowski (0.33 l) — 25000 zł, „pollena automat” — 7200 zł, proszek „bis” — 6500 zł, parówki — 23000 zł, kiełbasa krakowska — 38000 zł, zwyczajna — 24000 zł, małopolska — 47000 zł, toruńska — 33000 zł, boczek wędzony — 35000 zł, szynka gotowana — 69000—68000 zł, szynka plasterkowana — 56000 zł, baleron got. — 60000—63000 zł, półdewica sopoeka — 72000 zł, salceson — 16000 zł, paszeto — 15000 zł, kureczak świeży — 19500 zł, kura — 13000 zł, wąż — 30000 zł, żółdki — 28000 zł, porcja rosółowa — 8000 zł.

► POD HALĄ TARGOWĄ: masło — 3500—3700 zł, jaja — 500—550 zł, masło roślinne — 3000 zł, margaryna palma — 2300 zł, margaryna bielska — 2400 zł, mąka pszenna — 2700 zł, tortowa — 2900 zł, krupczatka — 3300 zł, kasza jęczmienna — 2700 zł, kasza manna — 3500 zł, mąka ziemniaczana — 4300 zł, ryż — 5000 zł, cukier — 4200 zł, makrela wędzona — 20000 zł, twaróg tłusty — 10000—11500 zł, śmietana 18 proc. — 5000 zł, śmietana 30 proc. — 6000 zł, ser gouda — 20000 zł, parówki — 24000 zł, serdelki — 25000 zł, kiełbasa zwyczajna — 24—25 tys. zł, toruńska — 30 tys. zł, krakowska — 36—39 tys. zł, małopolska — 48 tys. zł, szynka gotowana — 65—66 tys. zł, baleron gotowany — 62 tys. zł, mięso mielone — 20 tys. zł, rosółowa — 18—21 tys. zł, pieczeńiowe — 28 tys. zł, kureczki — 18 tys. zł, płyn do naczyń „Ludwik” — 5500 zł.

Linia „A” dłuższa

Jak poinformowało nas MPK od 28 bm. zostanie wydłużona linia pospieszna „A” z os. Bronowice Nowe przez ul. Balicką do Mydlnik.

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ Z okazji „Dnia Dziecka” Biuro Podróży „Krakowiak” organizuje wycieczkę do „Holiday Parku” w Niemczech (tel. 37-24-26).
▲ Od 28 do 31 bm. w „Starej Galerii” przy ul. Starowiślny 10 odbędzie się koncert (godz. 20) Stanisława Sojki i Janusza J. Iwańskiego. Dochód z pierwszego występu przeznaczony jest na sfinansowanie wakacji dla dzieci niepełnosprawnych.
▲ W „Rotundzie” przy ul. Oleandry 1 — jutro o godz. 20 — koncert laureatów 27 Studentckiego Festiwalu Piosenki.

Co słycać pod Wawelem?

Czysty kapitalizm

Choćby po to, aby burżuje mogli się wypowiadać z grzecznością. Ostatnio np. na drodze występując wroczylika firma sprzedająca „samary”. Tym razem prawdopodobnie żaden Grobelny z kapitałem nie ucieknie, ale ile nerwów zjedzą natworni przedplowicze, to zjedzą. Oznaka zbudowania nowego ustroju jest także fakt, że związki zawodowe biorą się do protestów. Burżuje, nie tylko nomenklatu-

rowi, mają bowiem tendencję do wywyższania robotników, a związków do ich obrony. I tak to już będzie. Normalnością jest także to, że niektórzy ludzie mający możliwość zarabiania całkiem niezłych pieniędzy, chcą jeszcze więcej i wpadają w tarapaty. Tak jeden z krakowskich agentów CPN przepuścił w kasynach cztery miliardy trafiając za kratki. Czy zniechęci to innych do podejmowania nadmiernego ryzyka? Nie sądzę. W kapitalizmie miłość do pieniędzy nie zna granic. Stąd tak dobrze prosperują kasyra, które jednak mieszkańcom naszego kraju radziłbym omijać z daleka. Rien ne va plus!

MACIEJ SABATOWICZ

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność dobra, drogi lokalnie przejściowo mokre.

Sytuacja biometeorologiczna spowoduje poprawę samopoczucia, a sprawnie psychofizyczna powraca do fizjologicznej poprawy.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-11, Os. Niepodległości 3 — tel. 48-01-27, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36
SKAWINA, Ogrody 101, MYSLENICE, Żeromskiego 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Lazarza 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewoży 22-29-99; Centrala 22-36-00
Lutnia Balice: 11-19-99 Rynek Podgórski: 56-59-99 Nowa Huta: 44-49-99 Krowodrza: Piastowska 32 33-39-99, alarmowy: 33-39-80 Białopodróżna 8 34-39-99 Skawina: 999, 76-14-44 Prokocim: Teligi — 55-59-99 Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54; alarmowy: 999 Mysłenice: 999 Krzeszowice 99 Proszowice: 9 Jermianowice: 384, 48 Niepolomice: 193, 21-02-09 Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna cała doba.

PRZECHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8-14 (zgłaszanie wzyw domowych 8-12).
SRODMIESIE, al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14) Skawińska 8 — tel. 66-34-52 Długa 38 — tel. 22-36-77 Radomska 36 — tel. 11-26-44 Ulanów 29a — tel. 11-53-33

NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), os. Na Skarpie — tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek — tel. 48-20-70, os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), Rusznikarska 17, tel. 34-01-27, os. Widok — tel. 37-97-40 al. Krasińskiego 28 — tel. 22-52-66.

PODGÓRZE: Gen. Kutrzeby — tel. 66-55-11 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), Teligi 8, tel. 56-40-55, Szwedzka 27 — tel. 66-38-72 Niemcewiczowa 7 — tel. 66-87-00, Na Kozłowce — tel. 55-16-11.

USŁUGI PIELEGNIARSKIE — tel. 33-76-24 — czynne w godz. 8-20.
MEDYCYNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarek położnych rehabilitantów Dostarczamy leki do domu Całodobowe dyżury nad przewlekłe choroby: 11-97-24
ASP „ZDROWIE” — wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.
TELEFON ZAFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 18-22.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAFANIA: 938 — czynny w godz. 14-19.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynna w godz. 9-21

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64

POGOTOWIE WETERYNARYJNE: 12-51-90

ZANDARERIA WOJSKOVA: tel. 11-26-36 — czynny całą dobę.

MIĘDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3 tel. 37-55-75 czynna w godz. 7-20

NIEDZIELA

PRZYCHODNIA przy ul. Kronikarza Galla 24 (Przychodnia Rejonowa) w zakresie poradni ogólnej (dla mieszkańców dziel. Krowodrza) i dla dzieci oraz gabine tu zabiegowego, czynna w godz. 8-14.

Wycieczki PTTK.
Kółko Grodzkie PTTK organizuje 25 bm. wycieczkę do Fortu Zielonki na trasie: Prądnik Biały — Witkowice — Fort Zielonki — Szlak Orlich Gniazd — Osiedle 30-lecia. Zbiórka obok domu towarowego „Gigant” na osiedlu 30-lecia o godz. 8.45.

W niedzielę 26 bm. można wybrać się na wycieczki na Skały Twardowskiego (Dębniak — wałem Wisły — Skały Twardowskiego — Zakrzówek, zbiórka na Rynku Dębnickim o godz. 10.00 lub na trasę: Krzeszowice — Tenczynek — ruiny zamku Tenczyn — Leńniczka Kopec — Podborze — Rudawa. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP o godz. 7.30. W tym dniu odbędzie się też wycieczka górską na trasie: Maków Podhalański — Ostrysz — Koskowa Góra — Przysłop — Kozłowa Góra — Zwaliwo — Kamienna — Juszczy. Zbiórka na dworcu PKP w Piastowiu o godz. 5.50. (k)

8-11 — bez wizyt domowych. Tel. 37-21-35.

Pozostałe przychodnie nieczynne. **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAFANIA:** nieczynny. Pozostałe informacje bez zmian.

SZPITALA

SOBOTA — 25 V

CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRURGH URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY — Wrocławska 1. **CHIRURGH DZIECI, UROLOGICZNY** — Prądnicka 35. **OKULISTYCZNY** — Witkowice. **MYSLENICE, Szpitalna 2.** **PROSZOWICE, Kopernika 2;** inne oddziały szpitali wg rejonicacji.

NIEDZIELA — 26 V

CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRURGH URAZOWEJ, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY — Nowa Huta. **CHIRURGH DZIECI** — Prokocim. **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a. **MYSLENICE, Szpitalna 2.** **PROSZOWICE, Kopernika 2;** inne oddziały szpitali wg rejonicacji.

Filharmonia

SOBOTA

Godz. 18.30 — koncert symfoniczny: orkiestra i chór PFK, Colin Metters (Anglia) — dyrygent, B. Zagórzanka, K. Szostek-Radkova, J. Knetig, C. Galka — wokaliści. W programie: Brahms, Beethoven (IX Symfonia).

Teatry

KAMERALNY: „Rzeźnia” — 19.15.

SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ 14: „Marlena” — 19.30.
BAGATELA: „Wieża Trzech Króli” — 19.15. GROTESKA: „Malutka czarownica” — 10, 12.15. LUDOWY: „Teatrzyk Zielona Gęś” — 18 (Scena Nurt). **MASZKARON: (Scena Wieża Ratuszowa): „Sauna” — 19.30. OPERA I OPERETKA (Lubicz 48): „Paganini” — 19.15. STU: „Powrót pana Cogito” — 17, 19.15. **JAMA MICHALIKA: „Odnowa od nowa” — 22.15.****

NIEDZIELA

BAGATELA: „Mały książę” — 11. GROTESKA: „Malutka czarownica” — 17. LUDOWY: „Iwona księżniczka Burgunda” — 19. **OPERA I OPERETKA (Lubicz 48): „Rycerskość wieśniacza”, „Pajace” — 19.15. STU: „Powrót pana Cogito” — 19.15. **JAMA MICHALIKA — nieczynna. Pozostałe teatry — jak w sobotę.****

Kino

Centrum Filmowe Graffiti kinu WANDA: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 9, 12.30, 16, 19.30.

APOLLO: „Park jest mój” (USA 15 l.) — 16, „Sekrety miłości” (USA 18 l.) — 18, „Pocztówki znad krawędzi” (USA 15 l.) — 20. **KIÓW: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 16, 19.30. KULTURA: „Moda strzelby” (USA 15 l.) — 12, 16, „Mucha” (USA 18 l.) — 14, 18. **MIKRO: „Kokon” (USA 15 l.) — 15.45, „Moja lewa stopa” (USA 15 l.) — 18, Seans zamknięty — 20. **PASAZ: „Polowanie na Czerwony Październik” (USA 15 l.) — 10, 16.15, „Poślubiona mafii” (USA 15 l.) — 12.30, „Slicznotka z Memphis” (USA 18 l.) — 14.15, „Dzikość serca” (USA 18 l.) — 18.45, **PODWA- WELSKIE: „Nic nie widziałem, nie nie słyzałem” (USA 12 l.) — 16, „Matador” (hiszp. 18 l.) — 18. **ROTUNDA: „Wielkie żarcie” (fr. 18 l.) — 16, 20.15, „Moja lewa stopa” (USA 15 l.) — 18.15, **SFINKS: „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA 12 l.) — 16, 18, 20. **SWIT: „Piłany mistrz” (Hongkong 12 l.) — 16, „Krwawy klejnot” (USA 15 l.) — 18, 19.45. **TAĘCZA: „Cohen i Tate” (USA 15 l.) — 16, „Tredowata” (bol 15 l.) — 17.30, **UCIE- CHA: „Kochaneczek” (USA 15 l.) — 16, 18, „Linia życia” (USA 15 l.) — 20. **WARSZAWA: „Karate Kid II” (USA 12 l.) — 16, 18, „Pa- jak” (USA 15 l.) — 20. **WOLNOŚĆ: „Sokół i Koka” (USA 15 l.) — 11, 13.15, „Wykidajło” (USA 15 l.) — 9, 15.30, „Chłopcy z fermy” (USA 15 l.) — 17.30, 20. **WRZOS: „Pożegnanie jesieni” (pol. 15 l.) — 15, „Tataż” (USA 18 l.) — 17, 19. **ZWIĄZKOWIEC: DFK dla młodzieży: „Willow” (USA 12 l.) — 10, „Cudowny kwiat” (ZSRR b.o.) — 14, „Willow” (USA 12 l.) — 16, „Złota gorączka” (USA 15 l.) — 18.15, **WIELICZKA — Górnik: „Przygody rabina Jakuba” (fr. 12 l.) — 15, 17, „Ociecie chrzestny III” (USA 15 l.) — 20.****************************

NIEDZIELA

MIKRO: „Kokon” (USA 15 l.) — 15.45, „Moja lewa stopa” (USA 15 l.) — 18, 20. **ROTUNDA: „Moja lewa stopa” (USA 15 l.) — 16, **SFINKS: Zestaw bajek (pol. b.o.) — 12, „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA 12 l.) — 16, 18, 20. **TAĘCZA: Bajki — 15, „Boskie ciała” (USA 15 l.) — 16, „Cohen i Tate” (USA 15 l.) — 17.30, **WRZOS: „Bajki” (USA b.o.) — 12, „Tataż” (USA 18 l.) — 15, 17, „Pożegnanie jesieni” (pol. 15 l.) — 19. **ZWIĄZKOWIEC: „Cudowny kwiat” (ZSRR b.o.) — 14, „Kabaret „Pigwa Show” — 16.30, 19. Pozostałe kina — jak w sobotę.**********